

Golon, Mirosław

Radzieckie służby dyplomatyczne i konsularne w Polsce w latach 1944-1961

Czasy Nowożytne 20, 165-251

2007

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Mirosław Golon
(UMK w Toruniu)

Radzieckie służby dyplomatyczne i konsularne w Polsce w latach 1944–1961

Celem opracowania jest scharakteryzowanie organizacji i funkcjonowania sieci radzieckich urzędów zagranicznych w Polsce w latach czterdziestych i pięćdziesiątych. Cezura początkowa wiąże się z pierwszymi radzieckimi przedstawicielstwami na ziemiach, które Moskwa w 1944 r. uznała za terytorium powojennej Polski, dokonując zmodyfikowanej restytucji zdobyczy z czasów paktu Ribbentrop – Mołotow¹. Cezura końcowa jest mniej wyrazista, gdyż bardziej „naturalny” wydawałby się okres przełomu październikowego. Jednak przesunięcie ram czasowych do początku lat sześćdziesiątych wiąże się przede wszystkim z kolejnymi przekształceniami w radzieckiej sieci konsularnej, które zrealizowano w latach 1959–1961, stabilizując tę sieć następnie na ponad dekadę. Tytułowa problematyka ze względu na ograniczenia nakładane przez cenzurę, a także trudności w dotarciu do źródeł, aż do lat dziewięćdziesiątych nie była przedmiotem poważniejszych studiów². W latach

¹ Poza dokonaną już w 1944 r. faktyczną regulacją i tajną umową z PKWN z 27 VII ostatecznie te zmodyfikowane granice z ZSRR Stalin narzucił Polsce w 1945 r. w Poczdamie, a następnie w dwustronnym porozumieniu w Moskwie w sierpniu tego roku, P. Eberhardt, *Polska granica wschodnia 1939–1945*, Warszawa 1991, s. 150–157; E. Puacz, *Sprawa granic Polski w układach między P.K. W.N. i ZSRR*, „Zeszyty Historyczne” 1969, nr 15, s. 149–214. Pełny tekst porozumień z 27 lipca 1944 r. i 16 sierpnia 1945 r. zob. *Dokumenty i Materiały do Historii Stosunków Polsko-Radzieckich*, T. VIII, styczeń 1944 – grudzień 1945, W-wa 1974, s. 158–159, 580–581.

² Oczywiście powstawały różne prace poza granicami kraju czy w konspiracji, przede wszystkim różnorodna publicystyka, w której np. środowiska emigracyjne starały się analizować sytuację w kraju, w tym funkcjonowanie różnych radzieckich instytucji w tym

dziewięćdziesiątych i w następnej dekadzie nastąpiła poprawa, dzięki nowym opracowaniom³, a przede wszystkim wydawnictwom źródłowym⁴. Bardziej

radzieckiej ambasady. Efekty zbierania tych informacji zob. np. we współczesnych publikacjach, „*Dardanele*”. *Delegatura WiN za granicą (1946–1949)*, pod red. S. J. Rostworowskiego, Wrocław 1999, s. 98–100, 158–159; *Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość” w dokumentach*, T. I–III, Wrocław 1997–1998 (szczególnie T. 2, w którym kilkanaście razy wzmiankowano radzieckiego ambasadora). Należy jednak podkreślić, że o ile o pracy ambasady w Warszawie, a szczególnie najdłużej urzędującego Wiktora Lebidiewa (1945–1951) cokolwiek pisano, to prawie zupełnie nie było wzmianek o urzędach konsularnych na terenie kraju.

³ Na szczególne miejsce zasługuje praca: A. Skrzypek, *Mechanizmy uzależnienia. Stosunki polsko-radzieckie 1944–1957*, Pułtusk 2002. Jednak w szczegółowej problematyce radzieckich urzędów zagranicznych w Polsce, w pracy tej zamieszczono głównie dane dotyczące samej ambasady. Zob. też rosyjskie opracowanie: T. B. Волокитина, Г. П. Мурашко, А. Ф. Носкова, Т. А. Покивайлова, *Москва и Восточная Европа. Становление политических режимов советского типа. 1949–1953. Очерки истории*, Москва 2002. Opublikowano także kilka drobniejszych prac, m.in. M. Golon, *Ambasadorowie Stalina – radzieccy dyplomaci w Europie Środkowo-Wschodniej i na Bałkanach w latach 1944–1953*, „*Czasy Nowożytnie*” 2005, T. XVIII–XIX, s. 129–178 oraz *Dyplomaci Stalina – radzieccy ambasadorowie w Polsce i Czechosłowacji w okresie stalinowskim (1945–1955)*, [w:] *Nad Bałtykiem. W kręgu polityki, gospodarki, problemów narodowościowych i społecznych w XIX i XX wieku. (Księga Pamiątkowa ku czci profesora M. Wojciechowskiego)*, pod red. Zbigniewa Karpusa, Mariusza Wołosa i Jarosława Kłaczkowa, Toruń 2005, s. 541–564. W obu artykułach poruszony został problem obsady ambasady ZSRR w Warszawie. Najnowszym opracowaniem, w którym bardzo obszernie scharakteryzowano m.in. aktywność ambasadora Wiktora Lebidiewa jest praca: W. Materski, *Dyplomacja Polski „lubelskiej”. Lipiec 1944 – marzec 1947*, Warszawa 2007.

⁴ Najważniejszym wydawnictwem źródłowym opublikowanym w Polsce, w którym w znacznym stopniu przybliżono problematykę funkcjonowania radzieckich urzędów konsularnych i samej ambasady w Warszawie jest *Polska w dokumentach z archiwów rosyjskich 1949–1953*, wybór i opracowanie A. Kochański, G. Muraszko, A. Noksowa, A. Paczkowski, K. Persak, Warszawa 2000. Wydawnictwo to zawiera kilkanaście dokumentów wytworzonych „w terenie”, wskazujących na szczegóły funkcjonowania radzieckich konsulatów. W znacznie mniejszym stopniu problem radzieckich urzędów konsularnych i ambasady przedstawia inne, chociaż równie cenne, wydawnictwo źródłowe: *Polska – ZSRR. Struktury podległości. Dokumenty KC WKP(b) 1944–1949*, opr. G. Bordiugow, A. Kochański, A. Kosecki, G. Matwiejew, A. Paczkowski, Warszawa 1995. Cenne materiały zawarte są także w rosyjskich wydawnictwach: *Восточная Европа в документах российских архивов. 1944–1953*, T. I 1944–1948, Москва–Новосибирск 1996, T. II, 1949–1953, Москва–Новосибирск 1997; *Советский фактор в восточной Европе 1944–1953*, T. 1, 1944–1948, *Документы*, редакционная коллегия: Т. Волокитина (отв. ред.), Г. П. Мурашко, А. Ф. Носкова, О. В. Наумов, Т. В. Царевская, Москва 1999; T. 2, 1949–1953, Москва 2002; przydatne informacje zawiera praca: *Дипломатический Словар в трех томах*, ред. А. Гомыко, С. Голунский, В. Хвостов и др., Т. I, А–И, Москва 1960; Т. II, К–П, Москва 1961; Т. III, Р–Я, Москва 1964. Warto także wspomnieć o wielotomym zbiorze, niestety wydanym w okresie istnienia cenzury i w znacznej mierze zawierającym materiały o niezbyt dużej wartości: *Документы и Материалы до Истории Слосунков Польско-Радзееких*, T. VIII–XI, Warszawa 1972–1987. W tych czterech obszernych tomach można znaleźć bardzo skromną kronikę, w znacz-

niż skromna jest liczba publikowanych wspomnień⁵. Oczywiście podstawową rolę odgrywają materiały archiwalne. Zarówno te trudno dostępne w Archiwum Polityki Zagranicznej Federacji Rosyjskiej w Moskwie, jak i w archiwum MSZ w Warszawie. Te ostatnie są w pełni dostępne, ale z oczywistych względów są znacznie skromniejsze, jeżeli chodzi o ich wartość informacyjną. Ze względu na ograniczoną objętość niniejszego artykułu, a także nadal poważne problemy w dostępie do źródeł rosyjskich niniejszy artykuł jest tylko zasygnalizowaniem ważniejszych zagadnień związanych z tytułowym problemem, który niewątpliwie wart jest dalszych, pogłębionych studiów.

Działalność radzieckich urzędów zagranicznych w Polsce miała tradycje z okresu międzywojennego, gdy uruchomiono polskie poselstwa w Moskwie i w Charkowie oraz radzieckie w Warszawie z Lwem Karachanem na czele⁶. W lipcu 1924 r. ZSRR z Polską zawarł w Moskwie pierwszą konwencję konsularną. Na jej mocy Kreml uzyskał prawo, aby poza ambasadą w Warszawie ustanowić konsulaty w Łodzi i Lwowie. Uzgodniono też, że w wypadku otwarcia przez ZSRR konsulatu w Gdańsku, RP otworzy konsulat w Tyflisie⁷. Wkrótce po jej zawarciu, 11 listopada 1924 r., w Polsce ustawowo uregulowano zasady organizacji konsulatów i czynności konsułów⁸. Zgodnie z polską ustawą, najważniejszym zadaniem służby konsular-

nej mierze opartą o oficjalne informacje prasowe, niektórych działań ambasady i śladową wręcz liczbę wzmianek o placówkach konsularnych. Generalnie najszerzej prezentowana jest problematyka kulturalna.

⁵ Praktycznie dysponujemy tylko jedną opublikowaną w Moskwie pracą, wspomnieniami z lat pięćdziesiątych byłego konsula w Szczecinie i Krakowie, a później radcy w ambasadzie w Warszawie Jurija Biernowa: Ю. Бернов, *Записки дипломата. В стране белого опна*, Moskwa 1995. Dodajmy, że także dla późniejszego okresu stan tego typu materiałów jest skromny, zob. np. wydane po polsku wspomnienia: P. Kostikow, B. Roliński, *Widziane z Kremla. Moskwa – Warszawa. Gra o Polskę*, Warszawa 1992; W. Pawłow, *Generał Pawłow: byłem rezydentem KGB w Polsce*, Warszawa 1994. W obu pracach poruszono zresztą głównie sprawy „warszawskie”.

⁶ W. Materski, *Tarcza Europy. Stosunki polsko-sowieckie 1918–1939*, Warszawa 1994, s. 84–85, K. Szczepanik, *Dyplomacja Polski 1918–2000. Struktury organizacyjne*, Warszawa 2000, s. 56.

⁷ Polska uzyskała prawo otwarcia konsulatu Generalnego w Charkowie, wydziału konsularnego przy Poselstwie RP w Moskwie oraz konsulatów w Leningradzie, Kijowie i Chabrowsku, W. Materski, *Tarcza Europy...*, s. 165.

⁸ Ustawę z 1924 r. uzupełniona ustawą z 17 czerwca 1939 r. o niektórych czynnościach konsularnych, B. Gabryjelska-Straburzyńska, *Umowy konsularne w trzydziestoleciu Polski Ludowej*, „Sprawy Międzynarodowe” 1975, z. 11, s. 129–130; T. Joniec, *Polska służba konsularna 1918–1995*, Warszawa 1996, s. 72–73. Poza ustawodawstwem wewnętrznym sprawy konsularne były tradycyjnie regulowane w porozumieniach dwustronnych. W 1963 r. nastąpiła pierwsza kodyfikacja międzynarodowego prawa konsularnego przez Konwencję Wie-

nej była „obrona interesów gospodarczych, opieka nad obywatelami polskimi za granicą i czuwanie nad wykonywaniem umów międzynarodowych”⁹. Pierwszą regulację dotyczącą pracy konsulów władze radziecką wprowadziły w styczniu 1926 r.¹⁰ ZSRR zerwał stosunki dyplomatyczne z Polską w 1939 r., gdy wziął udział wspólnie z Niemcami w agresji. Wznowione w 1941 r. stosunki ponownie zostały zerwane przez radziecką stronę w kwietniu 1943 r. W 1944 r. w dziejach polsko-radzieckich stosunków dyplomatycznych i konsularnych rozpoczynał się nowy okres, którego jedną z najważniejszych cech charakterystycznych była zależność od ZSRR¹¹. Jednak mimo tych poważnych ograniczeń Polska pozostała odrębną strukturą państwową, tym samym utrzymywała także stosunki z innymi państwami. Jednym z elementów tych stosunków była tytułowa kwestia funkcjonowania radzieckich służb dyplomatycznych i konsularnych w Polsce.

Latem 1944 r. w związku z utworzeniem przez Stalina ściśle podporządkowanego ZSRR organu władzy – Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego (PKWN) sprawa stosunków dyplomatycznych i konsularnych stała się jednym z aktualnych zagadnień we wzajemnych stosunkach. Miała istotne znaczenia zarówno dla samego Kremla, jak i polskich komunistów, gdyż służyła umocnieniu ich pozycji. Partnerem radzieckiej strony były

deńską. Polska ratyfikowała ją dopiero w 1981 r., a ZSRR w 1989 r. Z opracowań rosyjskich zobacz np. podręcznik akademicki, m.in. dla słuchaczy stosunków międzynarodowych Г. Э. Лапин, *Консульская служба*, Moskwa 2002 oraz П. Ф. Лядов, *История российского протокола*, Moskwa 2003.

⁹ Pozostały one istotną częścią służby konsularnej także po II wojnie, mimo pojawienia się także nowych sfer działalności, które często miały aktualne uwarunkowania polityczne, T. Joniec, *Polska służba konsularna...*, s. 8.

¹⁰ Ustawa konsularna z 8 I 1926 r. obok opieki nad interesami radzieckich obywateli w okręgu konsularnym w ustawie podkreślono zadania konsulów w przeprowadzaniu analizy sytuacji ekonomicznej, społecznej i politycznej okręgu konsularnego. W radzieckiej praktyce funkcjonowania urzędów zagranicznych podkreślano, że w przeciwieństwie do szeregu „państw burżuazyjnych”, które często wyraźnie wyodrębniały służbę konsularną od dyplomatycznej, ZSRR nie stosowało takiego wyodrębnienia. W pełni potwierdzały to kariery powojennych konsulów w Polsce, którzy pracowali zarówno w konsulatach jak i w ambasadzie na „czysto” dyplomatycznych stanowiskach. Pomimo więc formalnego scedowania zadań politycznych na ambasadę także w radzieckich regulacjach, w praktyce granica między „ambasadzkimi” dyplomatami a pracownikami służb konsularnych była płynna. Na temat radzieckich regulacji prawnych i praktyki funkcjonowania instytucji konsularnych zob. *Дипломатический Словар в трех томах*, ред. А. Гомыко, С. Голунский, В. Хвостов и др., Т. I, А–И, Moskwa 1960, s. 106–118. Wydana w 1961 r. praca zawiera informacje w całej rozciągłości odpowiadające realnej sytuacji z lat 1944–1960.

¹¹ Do nowszych opracowań poświęconym tej kwestii należą wspomniane prace: A. Skrzypek, *Mechanizmy uzależnienia...* oraz W. Materski, *Dyplomacja Polski „lubelskiej”...*

jednak nie suwerenne polskie władze, ale uzależnione od nich struktury zdominowane przez komunistów, co bardzo mocno rzutowało później na charakter tych kontaktów. Już w połowie 1944 r. rozpoczęto organizację przedstawicielstwa PKWN w Moskwie, a w Lublinie pojawił się radziecki przedstawiciel dyplomatyczny. 1 sierpnia 1944 r. Rada Komisarzy Ludowych ZSRR wyznaczyła Nikołaja Bułganina na swego przedstawiciela przy Komitecie¹². N. Bułganin był czynnym kremlofskim politykiem, który na krótko, w Lublinie, „wcielił się” w funkcję dyplomaty. W swojej biografii miał m.in. już 1918 r. pracę w Czeka¹³. W 1922 r. rozpoczął karierę urzędniczą, m.in. w latach 1931–1937 kierował administracją Moskwy. Od września 1938 do maja 1941 był zastępcą przewodniczącego Rady Komisarzy Ludowych (Sownarkomu). Od 1939 r. do 1961 r. członkiem KC WKP(b) (KPZR). W czasie wojny był członkiem rad wojennych kilku frontów, w tym od maja do listopada 1944 r., zajmującego ziemie polskie I Frontu Białoruskiego. Od listopada 1944 r. był też członkiem Państwowego Komitetu Obrony (GKO) i zastępcą Ludowego Komisarza Obrony¹⁴. Związek Bułganina z Polską „lubelską”, czy też ściślej pełnienie funkcji radzieckiego przedstawiciela przy PKWN był w części kontynuacją jego roli jako członka Rady I Frontu Białoruskiego. Z tej racji miał on m.in. wgląd w sprawy Armii Polskiej. Bułganin misję w Lublinie pełnił końca 1944 r. W istocie nadzorował, wspierane także innymi radzieckimi służbami, tworzenie „nowej” Polski¹⁵. Jego najbliższym współpracownikiem był gen. Siergiej Szatłow. W pierwszych dniach sierpnia Bułganin witał m.in. przybywających

¹² E. Pałyga, *Dyplomacja Polski Ludowej 1944–1989*, Warszawa 1986, s. 28–29; J. Kulkula, *Dyplomacja polska w latach 1944–1989*, [w:] *Historia dyplomacji polskiej X–XX w.*, pod red. G. Labudy i W. Michowicza, Warszawa 2002, s. 557.

¹³ Bolszewicka policja polityczna (Ogólnozwiązkowa Nadzwyczajna Komisja do Walki z Kontrrewolucją i Sabotażem) została utworzona w 1918 r., od 1922 r. pod nazwą OGPU (Zjednoczony Państwowy Zarząd Polityczny).

¹⁴ Naprawdę wielka kariera czekała Bułganina w l. 1947–1958, gdy został marszałkiem, ministrem sił zbrojnych, pierwszym wicepremierem i premierem (1955–1958). Warto zauważyć, że rosyjskie słowniki biograficzne wymienione we wcześniejszych przypisach, nawet nie wzmiankowały jego funkcji w Lublinie. Zresztą także w polskiej pracy tego typu pominięto tę funkcję Bułganina: G. Przebinda, J. Smaga, *Leksykon. Kto jest kim w Rosji po 1917 roku*, Kraków 2000, s. 44.

¹⁵ Szczególną rolę spełniały podporządkowane Iwanowi Sierowowi formacje NKWD, *Teczka Specjalna J. W. Stalina. Raporty NKWD z Polski. 1944–1946*, wybór i opr. Tatiana Cariuskaja, Andrzej Chmielarz, A. Paczkowski, Ewa Rosowska, Szymon Rudnicki, Warszawa 1998; M. Golon, *Represje Armii Czerwonej i NKWD wobec polskiej konspiracji niepodległościowej w latach 1944–1946*, cz. I, „Czasy Nowożytnie” 1996, T. I, s. 75–110; cz. II, „Czasy Nowożytnie” 1997, T. 2, s. 107–136.

wówczas do siedziby PKWN liderów PPR, w tym Gomułkę i Bieruta. Brał także aktywny udział w różnych spotkaniach czy uroczystościach, np. w inauguracji roku akademickiego w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim 12 listopada 1944 r.¹⁶ Nieco wcześniej, 15 sierpnia 1944 r. zorganizowano w Lublinie jedyne w dziejach „Polski Ludowej” święto Wojska Polskiego, zgodne z tradycją Polski Niepodległej, czyli w rocznicę bitwy warszawskiej 1920 r.¹⁷ Przede wszystkim brał jednak udział w spotkaniach o istotnym znaczeniu politycznym lub gospodarczym, jak np. zjazd chłopski zwołany przez „lubelskie” Stronnictwo Ludowe w dniach 17–18 września 1944 r., czy w posiedzeniach PKWN¹⁸. Radziecki przedstawiciel angażował się także w tworzenie niezwykle represyjnych norm prawnych, które miały posłużyć komunistycznym władzom do szybszego złamania oporu społeczeństwa¹⁹. Za swój wkład w umacnianie tzw. ludowej władzy, oraz formalnie za zasługi dla wyzwolenia kraju Bułganin wraz z dowódcami radzieckich frontów, w sierpniu 1945 r. został przez Bieruta udekorowany *Virtuti Militari*. Po powrocie do Moskwy, w ostatnich miesiącach wojny nadal czynnie angażował się w sprawy polskie, m.in. był wśród uczestników rozmów w Moskwie z delegacją tzw. Rządu Tymczasowego w połowie lutego 1945 r. 26 marca 1945 r., wraz z drugim członkiem Państwowego Komitetu Obrony ZSRR (rządu) M. Saburowem przybył do Warszawy, gdzie na polskich władzach wymuszono podpisanie wyjątkowo niekorzystnego porozumienia, dającego władzom radzieckim podstawy do ogromnych zaborów mienia przemysłowego pod pretekstem wykorzystania go dla potrzeb wojskowych²⁰. Rola Bułganina w Polsce niewątpliwie była największa w okresie lubelskim. Dla tego okresu historycy często określali pozycję radzieckiego przedstawiciela jako równą namiestniczej²¹. Jednak bezpośrednia dypl-

¹⁶ Z. Kumoś, *Geneza satelickiego systemu władzy w Polsce. 1941–1948*, Warszawa 2001, s. 212, 223.

¹⁷ Bułganin, inni radzieccy funkcjonariusze i liczne jednostki AC, wzięli udział także i w tej uroczystości, T. Żenczykowski, *Polska Lubelska. 1944*, Warszawa 1990, s. 111–112.

¹⁸ *Ibidem*, s. 136, 140, 154.

¹⁹ D. Baliszewski, A. K. Kunert, *Ilustrowany przewodnik po Polsce stalinowskiej, 1944–1956*, T. I, 1944–1945, Warszawa 1999, s. 134; A. Skrzypek, *Mechanizmy uzależnienia...*, s. 62.

²⁰ H. Różański, *Śladem wspomnień i dokumentów. 1943–1948*, W-wa 1988, s. 187, 215–216; szerzej na temat konsekwencji tych „ekonomicznych” akcji z udziałem N. Bułganina zob. M. Golon, *Polityka radzieckich władz wojskowych i policyjnych na Pomorzu Nadwiślańskim w latach 1945–1947*, Toruń 2001, s. 38–40.

²¹ Pisano tak już wiele lat temu, np. autor zarysu dziejów politycznych tego okresu, Tadeusz Żenczykowski, jak i w najnowszej monografii stosunków polsko-radzieckich Andrzeja Skrzypka. Autor tej ostatniej pracy pisał: „To dzięki jego zarządzeniom i pomocy, PKWN

matyczna misja Bułganina ograniczyła się do kilku miesięcy. Jednym z najważniejszych jego współpracowników był radca Władimir Jakowlew, zawodowy dyplomata. Rozpoczął pracę w dyplomacji w 1938 r. w przedstawicielstwie ZSRR w Pradze, w latach 1939–1940 był tam konsulem generalnym. Do Lublina przybył w sierpniu 1944 r. wraz z Bułganinem. Już na początku września 1944 r. jako radca przedstawicielstwa miał stałe kontakty z członkami PKWN. Pozostał w Polsce do drugiej połowy 1948 r. i przez cały ten okres był w ambasadzie drugą osobą po następcy Bułganina, czyli W. Lebidiewie²². Ambasador właśnie wspólnie z Jakowlewem „dzielił się” większością ważnych rozmów politycznych, zlecając radcy nawet niektóre rozmowy z Bierutem. Jakowlew wspierany przez pozostałych pracowników prowadził też szereg spraw nieco mniejszej wagi²³. Po powrocie do Moskwy otrzymał bardzo ważną z punktu widzenia stosunków radziecko-polskich posadę – zastępcy przewodniczącego Wszechniązskowego Towarzystwa Łączności z Zagranicą (WOKS). Pełnił ten urząd do 1957 r.²⁴ WOKS pod jego kierownictwem był niezwykle aktywny, szczególnie w okresie klasycznego stalinizmu, w pogłębianiu stosunków polsko-radzieckich. Wbrew nazwie organizacji, nie tylko w sferze kultury, ale obejmując także sprawy gospodarcze, czy organizacji społeczno-politycznych. Oczywiście celem tego „pogłębiania” stosunków było większe uzależnienie i upodobnienie do radzieckiego wzorca różnych dziedzin życia w Polsce²⁵.

przekształcał się w organ władzy państwowej, tworząc sobie potrzebne dla rządzenia instrumentarium. Bułganin pełnił rolę „niańki” piastunki, przewodnika...”, A. Skrzypek, *Mechanizmy uzależnienia...*, s. 39–40.

²² Archiwum Polityki Zagranicznej Federacji Rosyjskiej (Архив Внешней Политики Российской Федерации, Москва), [dalej: AWP FR], f. 188, o. 34, p. 92, d. 5, Wniosek o wizę dla W. Jakowlewa 29 VII 1948 r. Wniosek dotyczył także mienia, gdyż Jakowlew na stałe przeprowadzał się do Moskwy.

²³ Przykładowo w lutym 1946 r. wraz z radcą T. Szklarenko prowadził rozmowy z inż. Czajką z MSZ w sprawie zgłaszanych przez E. Kwiatkowskiego radzieckich rabunków na Wybrzeżu. W czerwcu 1946 r. Jakowlew prowadził z J. Zambrowiczem rozmowy m.in. w sprawie zakupu przez radziecką ambasadę budynku przy Al. I Armii WP nr 9 w Warszawie. Doszło wówczas do poważnego sporu, gdyż Komisja Dewizowa Ministerstwa Skarbu RP wyraziła zdziwienie ilością zasobów złotych ambasady. Jak zanotował Zambrowicz: *Radca Jakowlew wyraził się z przekąsem o Ministrze Skarbu: Czy oni posiadają nas o drukowanie złotych w Moskwie?*, Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie (dalej cyt. AMSZ), zespół: Departament Polityczny 1945–1948 (dalej cyt.: z. 6), wiązka 31 (dalej cyt: w.), T. 482, Notatka z rozmowy J. Zambrowicza z radcą W. Jakowlewem, 13 VII 1946 r.

²⁴ *Дипломатический Словар...*, Т. III, Р–Я, s. 501; *СССР и германский вопрос*, Т. II, 9 мая 1945 – 3 октября 1946 г., составители Г. П. Кынин и Ю. Лауфер, Москва 2000, s. 864.

²⁵ Szerzej zob. M. Golon, *Między stalinowską propagandą a upowszechnianiem kultury*.

WOKS miał bezpośrednie kontakty z radzieckim przedstawicielstwem w Warszawie, gdyż jeden z sekretarzy ambasady (trzeci) był jednocześnie oddelegowany do pracy w ramach WOKS, jako przedstawiciel na teren Polski²⁶. Z racji zakresu swoich obowiązków Jakowlew wielokrotnie miał bezpośrednio do czynienia ze sprawami polskimi. Dotyczyło to także Bułgania i nie były to tylko okazjonalne przyjęcia w polskiej ambasadzie. Z racji pełnienia wysokich funkcji w radzieckim kierownictwie Bułganin miał kontakt ze sprawami polskimi, m.in. jako minister obrony, gdy pod koniec lat czterdziestych zajmował się m.in. sprawą uregulowania statusu obywateli radzieckich w Wojsku Polskim. Główne rozstrzygnięcia w tej kwestii zapadły w latach 1949–1950, gdy 835 byłych oficerów AC oddelegowanych wcześniej do WP zostało zwolnionych z radzieckiego obywatelstwa i pozostało w polskiej armii już jako obywatele polscy. Sprawę tych oficerów dookończył już następca Bułganina w resorcie obrony, marszałek A. Wasilewski. Bułganin w okresie apogeum stalinizmu i rosnącej militaryzacji gospodarki Polski był jednym z nadzorców programu wojskowych inwestycji w Polsce. W związku z tym w lutym 1951 r. stanął na czele Komitetu Koordynacyjnego ds. Wojskowych państw socjalistycznych. Dodajmy, że zarówno jako premier, a także jako minister obrony Bułganin miał udział także w wysyłaniu do krajów satelickich doradców wojskowych, a jako członek ścisłego kierownictwa WKP(b), a potem KPZR uczestniczył także w innych akcjach, m.in. związanych z doradcami cywilnymi w krajach satelickich czy innych działaniach wobec tych państw. Przykładem bezpośredniego uczestnictwa Bułganina w podejmowaniu decyzji dotyczących Polski był np. jego udział w posiedzeniu na Kremlu 28 grudnia 1954 r., gdy wraz z Malenkowem, Mołotowem i Chruszczowem przyjmował Bieruta i ambasadora w Warszawie G. Popowa. Wspominając o przedstawicielstwie w Lublinie kierowanym przez Bułganina należy wspomnieć, że do zakończenia wojny innych przedstawicielstw, czyli konsulatów nie tworzono, chociaż niewątpliwie ogromna radziecka administracja wojskowa, służby specjalne, kilkusetosobowa radziecka misja wojskowa w Polsce z gen. Szatłowem na czele i misja ekonomiczna kierowana przez Aleksandra Ławriszczewa spełniały rolę znacznie większą niż mogłoby to zrobić uloko-

Działalność Wszechzwiązkowego Towarzystwa Łączności Kulturalnej z Zagranicą (WOKS) wobec Polski w latach 1945–1956, „Dzieje Najnowsze” 2006, R. XXXVIII, z. 4, s. 123–146.

²⁶ Państwowe Archiwum Federacji Rosyjskiej w Moskwie [dalej: GARF], zespół: Wszechzwiązkowe Towarzystwo Łączności Kulturalnej z Zagranicą [dalej: WOKS] (dalej cyt. f. 5283), o. 22, d. 181, Sprawozdanie III sekretarza ambasady i pełnomocnika WOKS w Polsce I. S. Kuzniecowa z przebiegu miesiąca przyjaźni polsko-radzieckiej, po 7 XI 1946 r.

wanie w Polsce nawet kilkudziesięciu konsulatów. Dla strony polskiej była to sprawa istotna już jesienią 1944 r. Przedstawicielstwo PKWN na ogromnym terenie ZSRR z wielką liczbą ludności polskiej miało tylko placówkę w Moskwie, chociaż rozbudowany aparat Związku Patriotów Polskich pełnił wiele funkcji konsularnych. Faktyczny przedstawiciel PKWN w Moskwie²⁷, Stefan Jędrychowski – jednocześnie kierownik resortu Informacji i Propagandy w PKWN – już w październiku 1944 r. zgłaszał potrzebę starań o utworzenie polskich konsulatów, postulując jako najpilniejsze Lwów, Wilno i Lidę²⁸. Po Jędrychowskim przez krótki okres faktycznym kierownikiem placówki PKWN w Moskwie był Władysław Matwin.

W związku z przekształceniem PKWN w Rząd Tymczasowy w styczniu 1945 r. przedstawicielstwa dyplomatyczne w Lublinie i Moskwie podniesiono do rang ambasad. Ambasadorem w Moskwie został na kilka miesięcy Zygmunt Modzelewski²⁹. Znacznie stabilniejsza okazała się decyzja władz w Moskwie, co do obsady placówki w Polsce. Ambasadorem został Wiktor Lebediew, który przez ponad 6 lat miał pełnić ten ważny urząd, jak określili to jeden z rosyjskich historyków: „jednego z najbardziej wpływowych radzieckich urzędników i szerzycieli stalinowskiej polityki w Polsce”³⁰. Lebediew był absolwentem Instytutu Pedagogicznego w Riazaniu i Uniwersytetu Moskiewskiego. W latach 1929–1940 był pracownikiem i kierownikiem katedry marksizmu-leninizmu w Wszechzwiązkowej Akademii Przemysłu Spożywczego. W 1940 r. przeszedł do dyplomacji, rozpoczynając karierę od stanowiska radcy poselstwa w Jugosławii³¹. Wyjeżdżając tam był już, „na

²⁷ Formalnie od 4 sierpnia na pierwszego przedstawiciela PKWN w Moskwie został powołany Wincenty Rzymowski, ale ze względu na stan zdrowia nie mógł on pełnić tej funkcji i od 14 sierpnia pełniącym obowiązki przedstawiciela był S. Jędrychowski.

²⁸ Jędrychowski w swoim piśmie stwierdził, że: „w okresie przejściowym jako formę tymczasową perspektywą następnego przekształcenia urzędów tych pełnomocników na konsulatory”, szczegółowo kwestie starań o polską sieć konsularną w ZSRR zob. M. Golon, *Moskwa, Kijów, Mińsk, Leningrad, Wilno... Problem utworzenia i działalności placówek konsularnych „Polski ludowej” w ZSRR w latach 1944–1972*, [w:] *Polska polityka wschodnia w XX wieku. Studia* pod red. M. Wojciechowskiego i Z. Karpusa, Toruń–Włocławek 2004, s. 201–237.

²⁹ J. Kukułka, *Dyplomacja polska...*, s. 559. Modzelewski został zastąpiony już po utworzeniu w czerwcu 1945 r. Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej przez Henryka Raabe (od 20 sierpnia), Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie (dalej cyt. AMSZ), z. 6, wiązka (dalej cyt.: w.) 29, T. 446, Pismo z MSZ do ambasady ZSRR z 3 VIII 1945 r.

³⁰ К. А. Залесский, *Империя Сталина. Биографический Энциклопедический Словарь*, Москва 2000, s. 271.

³¹ To tam poznał osobiście powojennego ambasadora USA w Warszawie, gdyż Arthur Bliss-Lane (ambasador USA przy rządzie RP w Londynie w 1944, w l. 1945–1947 przy TRJN

drugim etacie”, pracownikiem Zarządu Wywiadu Sztabu Generalnego Armii Czerwonej, pod pseudonimem „Blok”³². W latach 1941–1943 pracował w centralnym aparacie Ludowego Komisariatu Spraw Zagranicznych (NKID). W 1943 r. powrócił na kilkanaście lat do czynnej pracy w urzędach zagranicznych. Do 1945 r. był ambasadorem ZSRR przy państwach sojuszniczych w Londynie³³. W tym okresie – formalnie w latach 1943–1945 – był akredytowany przy rządzie czeskim na uchodźstwie, z którym ZSRR cały czas utrzymywał stosunki. Przy okazji zapoznał się dobrze także ze sprawami polskimi. Odbył m.in. szereg rozmów z polskimi politykami³⁴. W okresie londyńskim blisko współpracował z radzieckim ambasadorem w Londynie (przy rządzie Wielkiej Brytanii) Fiodorem Gusiewem (1943–1946), który w okresie pełnienia przez Lebidiewa misji w Polsce był jednym z wiceministrów w MID³⁵ (1946–1952). Z Londynu Lebidiewa przysłano do Polski. Procedury akredytacyjne dopełniono 1 marca 1945 r., ale już 5 stycznia Mołotow informował Osóbkę-Morawskiego o tej nominacji, a sam Lebidiew już 24 stycznia 1945 r. był w Lublinie. 21 lutego 1945 r. wraz z szefem radzieckiej Misji Wojskowej, wspomnianym gen. Szatiliowem przeniósł się do Warszawy. Wcześniej zdążył być jeszcze w Moskwie, gdzie 20 lutego na Kremlu Mołotow przyjął E. Osóbkę-Morawskiego i Z. Modzelewskiego. Lebidiew pełnił podczas rozmowy, dotyczącej m.in. UNRRA i spraw handlowych, rolę protokolanta. Wraz z nim z Lublina do Warszawy pojechał dobrze zorientowany już w polskich sprawach Jakowlew. We-

w Warszawie) był w latach 1937–1941 posłem w Jugosławii. Dodajmy, że w Jugosławii Bliss-Lane mógł poznać także attaché wojskowego M. Masłowa, który w tej samej funkcji pracował w l. 1940–1941 w Belgradzie, AMSZ, Zespół nr 15 – Gabinet Ministra 1945–1948 (dalej cyt. z. 15), w. 4, T. 32, Charakterystyka ambasadorów, posłów i ich zastępców akredytowanych w Warszawie dla MSZ RP, grudzień 1945 r.; Informacja na temat podkreślania przez ambasadora USA wcześniejszej znajomości z Lebidiewem uzyskana od pani dr A. Mazurkiewicz z Uniwersytetu Gdańskiego.

³² В. Лурье, В. Кочик, *ГРУ дела и люди* (серия: *Россия в лицах*), Москва–Санкт-Петербург 2003, s. 421.

³³ *Дипломатический Словар...*, T. II, К–П, s. 173; К. Залесский, *Империя Сталина...*, s. 271.

³⁴ E. Raczyński, *W sojuszniczym Londynie. Dziennik ambasadora Edwarda Raczyńskiego 1939–1945*, Londyn 1997, s. 267–269, 361; K. Kersten, *Dyplomacja polska w poszukiwaniu kompromisu polsko-sowieckiego. (Kwiecień – Listopad 1944) i Dyplomacja rządu narodowego protestu*, [w:] *Historia dyplomacji...*, T. V, s. 502–505, 514–516, 518, 523, 567, 589; W. Michowicz, *Dyplomacja polska w okresie II wojny światowej*, [w:] *Historia dyplomacji polskiej X–XX...*, s. 539–540.

³⁵ MID (do 1946 r. NKID) to rosyjski skrót Ministerstwa Spraw Zagranicznych, tu stosowany wyłącznie na określenie MSZ ZSRR.

dług oficjalnego wykazu korpusu dyplomatycznego sporządzonego jesienią 1945 r. na potrzeby MSZ, radziecka ambasada zlokalizowana wtedy jeszcze przy ul. Wileńskiej nr 13, zatrudniała 15 pracowników ze statusem dyplomatycznym³⁶. Francja miała siedmiu dyplomatów, a USA i Wielka Brytania po ośmiu³⁷. Wszystkie te kraje budowały swoje sieci konsularne już w 1945 r., czasami z pewnymi problemami, w związku z trwającymi jeszcze regulacjami w sprawie granic³⁸. Poza Lebidiewem i Jakowlewem do ważniejszych funkcjonariuszy radzieckiej ambasady zaliczyć można drugiego sekretarza ambasady P. F. Mazurenkę, awansowanego w 1947 r. na stanowisko radcy. Mazurenko był autorem m.in. licznych analiz dla centrali radzieckiego MSZ, np. dotyczących relacji między PPS a PPR. Odrębną pozycję w ambasadzie zajmował rozbudowany aparat *attaché* wojskowego w Warszawie. W latach 1945–1950 był nim gen. Michaił Masłow³⁹. Waż-

³⁶ AMSZ, z. 15, w. 4, T. 32, Liste du corps diplomatique à Varsovie, 28 IX 1945 r.

³⁷ Jednak w następnych miesiącach liczba pracowników dyplomatycznych państwa zachodnich wzrosła. Przykładowo w sygnowanym na okres „lipiec 1945–1946” wykazie pracowników ambasady brytyjskiej odnotowano następujących pracowników dyplomatycznych: ambasador Victor Cavendish-Bentick; doradca prawny William Becket; asystenci doradcy: Gerald Fitzmaurice, Francis Vallat, James Fawcett, H. Makinon Wood; radca Robert Hanke; I sekr. (ekonomiczny) Leonard Holliday; I sekr. John Dickinson; II sekretarz John Russel. Poza nimi w ambasadzie było także trzech *attache*: wojskowy (mjt Peter Winton), morski (kpt Christopher Petrie) i lotniczy (płk Charles Burt-Andrews), *Raporty roczne ambasady brytyjskiej w Warszawie 1945–1970*, opr. Mieczysław Nurek, Warszawa 2003, s. 427.

³⁸ Przykładowo na początku sierpnia 1945 r. – jeszcze przed umową polsko-radziecką z 16 sierpnia – Foreign Office przyjęło dla celów konsularnych granicę na obszarze byłej Prus Wschodnich na linii Królewiec – Insterburg (później Czerniachowski), gdy faktycznie granica została poprowadzona ponad 30 km na południe od tej linii, tuż za Braniewem, J. Tebinka, *Polityka brytyjska wobec problemu granicy polsko-radzieckiej 1939–1945*, W-wa 1998, s. 415. Podobne problemy z organizacją okręgów konsularnych dotyczyły także Szczecina, gdzie np. Brytyjczycy w 1945 r. najpierw uruchomili placówkę misji repatriacyjnej na czele z płk Petersem. W grudniu 1945 r. utworzyli w Szczecinie wicekonsulat z Josephem Waltersem na czele (Walters w 1949 został konsulem w Poznaniu) i i był to pierwszy urząd konsularny po wojnie w tym mieście, R. Techman, *Szczecin w dokumentach polskiej służby dyplomatycznej 1945–1950 (Materiały do dziejów Pomorza Zachodniego, T. VII)*, wst., wyb. i opr. R. Techman, Szczecin 1996, s. 32–35, 52.

³⁹ Michaił Stiepanowicz Masłow (1901–1972) od 1920 r. służył w jednostkach liniowych Armii Czerwonej, od 1936 r. w wywiadzie. W latach 1940–1941 był *attaché* wojskowym w Jugosławii, od czerwca 1941 w Iranie. Od września 1941 do kwietnia 1945 kierował wywiadem na kilku frontach. Od 1945 r. do 1950 r. *attaché* wojskowy w Polsce. Karierę zagraniczną zakończył w 1961 r. w Paryżu, gdzie pełnił także funkcję *attaché* wojskowego ambasady ZSRR. Po powrocie do Moskwy został Naczelnikiem Wydziału Stosunków Zagranicznych Ministerstwa Obrony (1961–1970), w 1965 r. awansowany na kolejny stopień generalski – generała-lejtnanta, Лурье В. М., Кочик В. Я., *ГРУ – дела и люди...*, s. 272. Współpracownikami Masłowa wśród pracowników dyplomatycznych byli trzej pomocnicy

na była także grupa radzieckich fachowców zajmujących się gospodarką, czyli podwładnych przedstawiciela handlowego ZSRR w Polsce. W latach 1945–1948 przedstawicielstwem kierował M. Łoszakow⁴⁰. Dodajmy, że w lipcu 1945 r. władze radzieckie rozpoczęły prace nad reorganizacją wielkiej misji wojskowej oraz misji ekonomicznej w Polsce. Lebediew wnioskuje, aby Misja Ekonomiczna została włączona jako ekonomiczna grupa w skład personelu ambasady. W wypadku misji wojskowej podnoszono, że jej likwidacja była szczególnie wskazana, gdyż Amerykanie i Brytyjczycy mogli zażądać podobnego prawa i ulokować po kilkuset oficerów w Polsce. Misja Szatiłowa liczyła w lipcu 1945 r. ponad 700 ludzi. Mniejsza był Misja Ekonomiczna. Likwidacja ich trwała do jesieni 1945 r.⁴¹

W pierwszym okresie po wojnie radziecki ambasador był stałym adresem licznych pism związanych z interwencjami w sprawie konfliktów polsko-radzieckich, dotyczących m.in. spraw ekonomicznych oraz losów Polaków ZSRR. Można dodać, że liczne ograniczenia nałożone przez władze radzieckie na działalność polskiej ambasady w Moskwie i generalnie jej wielkie trudności w staraniach o różne sprawy, zwiększały interwencje, czy też ich próby poprzez radziecką ambasadę w Warszawie. Wśród problemów, którymi zajmował się Lebediew było m.in. uprowadzenie przez NKWD przywódców Polskiego Państwa Podziemnego, tysięcy żołnierzy AK oraz cywilnej ludności polskiej wywiezionej do ZSRR. Oczywiście w żadnej z tych spraw nie był władny zrobić dużo więcej niż posłać da-

attaché wojskowego: M. A. Własow, P. P. Romanienko, J. G. Kiriczenko, AMSZ, Zespół 16 – Protokół Dyplomatyczny (dalej cyt. z. 16), w. 50, T. 886, Spis składu osobowego Ambasady ZSRR w Polsce, marzec 1946 r. Następcą Masłowa w Warszawie został gen. Iwan Kazak, a jego pomocnikiem był płk N. Salnikow, AMSZ, z. 16, w. 50, T. 887, Spis pracowników ambasady ZSRR w Warszawie z 13 IX 1950 r.

⁴⁰ W 1949 r. M. Łoszakow oraz drugi pod względem rangi pracownik ambasady – W. Jakowlew, w podziękowaniu za swoją pracę w Polsce zostali przez warszawskie władze odznaczeni. Warto wspomnieć, że jeszcze za urzędowania ambasadora Lebediewa następcą M. Łoszakowa na stanowisku Przedstawiciela Handlowego został Jewgienij Babarin, a jego zastępcą, najpóźniej w 1950 r. Dmitrij Kazjukow. Kazjukow przejął po Babarinie kierownictwo Przedstawicielstwa w II połowie 1951 r. i pozostał już na tym stanowisku aż do końca 1955 r. Dodajmy, że J. Babarin wrócił do pracy w ambasadzie w Warszawie w drugiej połowie 1953 r., ale teraz na stanowisko faktycznego pierwszego radcy, zapewne w celu wzmocnienia placówki, której nowy szef (N. Michajłow) miał bardzo małe doświadczenie dyplomatyczne, AMSZ, z. 16, w. 50, T. 887, Spis pracowników ambasady ZSRR w Warszawie z 13 IX 1950 r.; T. 888 – T. 890, Spisy składów osobowego Ambasady i innych placówek ZSRR w Polsce dla MSZ PRL: 28 XI 1953, 3 VI 1954 r., 3 XI 1956 r.; A. Skrzypek, *Mechanizmy uzależnienia...*, s. 325.

⁴¹ AWP FR, f. 0122 (Референтура по Польше), o. 27, p. 196, d. 16, List Abramowa do z-cy NKID ZSRR W. Diekanozowa, 16 VI 1945 r.

lej korespondencję. Ambasada, w tym wielokrotnie także sam Lebediew, byli bardzo aktywni w uczestniczeniu w różnorodnych sporach pomiędzy władzami polskimi a radzieckimi, wyjątkowo częstymi w pierwszych latach po wojnie. Przykładowo w 1947 r. Lebediew uczestniczył w rozmowach na temat przekazania władzom polskim portu w Szczecinie⁴². Podjęta przez A. Skrzyпка próba ustalenia mechanizmów podejmowania decyzji w Moskwie i przekazywania ich do Polski wskazywała, że Lebediew i kierowana przez niego ambasada była jednym z kilku kanałów łączności, jakimi posługiwał się Stalin. Korzystano też ze służb wojskowych, policyjnych i aparatu partyjnego. Nie zmieniało to faktu, że poza sprawami o charakterze „czysto wojskowym”, większość innych kwestii we wzajemnych stosunkach, w mniejszym lub większym stopniu, przechodziła także lub wyłącznie przez ambasadę. Lebediew jednak przede wszystkim był jednym z ważnych obserwatorów i konsultantem politycznych przemian w Polsce, w tym stopniowego przejmowania całości władzy przez PPR. Miał on też kontakty z opozycją, w tym z Mikołajczykiem oraz z działaczami innych partii, ale najważniejsze były relacje z liderami PPR. Urzędujący w Warszawie radziecki ambasador miał pośrednio wpływ nawet na działalność ambasady RP w Moskwie. Członek Biura Politycznego KC PPR Jakub Berman stwierdził, że władze radzieckie nie chciały przez ówczesnego ambasadora, urzędującego w Moskwie od końca sierpnia 1945 r. socjalistę prof. Henryka Raabe załatwiać wielu spraw i wołały bezpośrednio – ale niezgodnie z przyjętymi powszechnie na świecie zasadami – pośrednictwo swojego ambasadora w Warszawie⁴³. 21 kwietnia 1947 r. nowym ambasadorem rządu warszawskiego w Moskwie został komunista M. Naszkowski, co zresztą niewiele zmieniło jeżeli chodzi o sprawę traktowania polskiego ambasadora, chociaż niewątpliwie bliski ideologicznie komunista był cieplej przyjmowany⁴⁴. Lebediewa należy uznać za jednego z tych radzieckich funkcjonariuszy, którzy włączyli się w realizowaną z polecenia Kremla zmianę na szczytach

⁴² AMSZ, z. 7, w. 8, T. 60, Minister Żegluga do ambasadora Lebediewa, 14 V 1948 r. Szerzej na temat sporów związanych ze Szczecinem zob. R. Techman, *Armia Radziecka w gospodarce morskiej Pomorza Zachodniego w latach 1945–1956*, Poznań 2003, s. 103–168; Tenże, *Szczecin w dokumentach...*, s. 193–194.

⁴³ Co przyspieszyło zakończenie misji dyplomatycznej prof. H. Raabe, faktycznie już w 1946 r.

⁴⁴ Lepsze kontakty Naszkowskiego niż poprzednika w MID były zapewne efektem wdzięczności strony radzieckiej za zdecydowanie zbyt daleko posuniętą gorliwość ambasadora RP, deklarującego daleko posuniętą „życzliwość” wobec ZSRR, AWP FR, f. 0122, o. 29, p. 208, d. 4, Notatki z rozmów ambasadora RP z wiceministrem A. Wyszyńskim, 21 V i 14 VII 1947 r.

władzy komunistycznej w Polsce, czyli w wykryciu, tzw. odchylenia prawicowo-nacjonalistycznego. W marcu 1948 r. Lebediew złożył Mołotowowi raport, w którym oskarżał Gomułkę i generalnie polskie władze o brak wystarczającej gorliwości w propagandzie na rzecz ZSRR⁴⁵. Zdaniem T. Marcza – Lebediew bezpośrednio wpłynął także na obsadzenie stanowiska ministra spraw zagranicznych przez Stanisława Skrzyszewskiego, w miejsce stopniowo odsuwanego na boczny tor Modzelewskiego⁴⁶. Niewątpliwie bardzo gorliwy komunista Skrzyszewski był przez Kreml postrzegany pozytywnie. Dał się poznać m.in. jako zwolennik masowego kształcenia polskiej młodzieży w ZSRR z jednoczesnym ograniczaniem kontaktów z zachodem⁴⁷. Napotkał zresztą na tym polu pełną współpracę ze strony dobrze znającego Warszawę W. Jakowlewa, który zajmował się takimi sprawami w WOKS⁴⁸. W lipcu 1950 r. Skrzyszewski został najpierw wiceministrem, a od marca 1951 r. ministrem, gdzie utrzymał się aż do 1956 r. Lepszego partnera radzieckie służby dyplomatyczne w Polsce nie mogły sobie wymarzyć. Zakończenie kariery Lebediewa w Polsce związane było z zatargiem z samym Bierutem i jego najbliższymi współpracownikami w kierownictwie PZPR⁴⁹.

⁴⁵ *Восточная Европа...*, T. I, 1944–1948, s. 830; zob. też obszernie uwagi A. Skrzypka, *Mechanizmy uzależnienia...*, s. 212–214. Najobszerniejszy znany materiał dotyczący radzieckiej analizy sytuacji w kierownictwie PPR to Memoriał Biura Informacji Międzynarodowej KC WKP(b) dla sekretarza KC WKP(b) M. Susłowa z 5 IV 1948 r., *Polska – ZSRR. Struktury podległości...*, s. 204–217.

⁴⁶ T. Marczak, *Granica zachodnia w polskiej polityce zagranicznej w latach 1944–1950*, Wrocław 1995, s. 217.

⁴⁷ W lutym 1949 r. Skrzyszewski odbył kilkutygodniową podróż do ZSRR, w której „zapoznawał się” z radziecką, socrealistyczną kulturą jako wzorcem dla Polski oraz z radzieckimi ośrodkami naukowymi, zob. też M. Golon, *Młodzież polska na studiach cywilnych i wojskowych w ZSRR w latach 1945–1950*, [w:] *Młode pokolenie polskich emigrantów. Jego losy i problemy w XX wieku*, pod red. R. Sudzińskiego, Włocławek 2004 (druk 2005), s. 139–177.

⁴⁸ GARF, f. 5283, op. 22, d. 181, Pismo z–cy przewodniczącego WOKS W. Jakowlewa do ambasadora W. Lebediewa, 26 I 1949 r.

⁴⁹ Cała sprawa była dość skomplikowana i ze względu na ograniczony dostęp do źródeł nie jest całkowicie jasna do dziś. Lebediew w liście do ministra spraw zagranicznych ZSRR A. Wyszyńskiego z lipca 1949 r. zaatakował przede wszystkim najbliższe otoczenie polityczne Bieruta, czyli Bermiana, Minca oraz Zambrowskiego. Podkreślił przy okazji, że wszyscy trzej byli narodowości żydowskiej i w polityce kadrowej preferowali Żydów. Samego Bieruta Lebediew chwalił jako „jedyną osobę w kierownictwie polskiej partii, w stosunku do której w ciągu czterech i pół roku mojej pracy tutaj nie miałem żadnych zastrzeżeń”. Ten tekst oznaczał dalszą krytykę wspomnianych członków ścisłego kierownictwa partii. Swoją analizę Lebediew ostatecznie sprowadził do obrony członka KC i ministra administracji publicznej, powszechnie znanego ze swoich związków z radzieckimi służbami specjalnymi Władysława Wolskiego, który od lat znał radzieckiego ambasadora, i skarżył się

Lebiediewowi w tej akcji sekundował Władysław Wolski⁵⁰. W jednym z listów Lebiediew atak na Zambrowskiego, Minca i Bermiana zakończył zarzutem, że „nie uwolnili się od nacjonalistycznych przesądów”, co w okresie trwania w ZSRR represji antysemickich, m.in. wobec członków Żydowskiego Komitetu Antyfaszystowskiego⁵¹ sprawiało wrażenie chęci skorzystania z działań Kremla w ZSRR do wewnętrznej rozgrywki w Polsce⁵². Najpewniej dla tej rozprawy z Wolskim Bierut otrzymał zgodę z Moskwy bezpo-

mu na Bermiana i Zambrowskiego o „separowanie Bieruta od nowych ludzi”, *Polska w dokumentach z archiwów rosyjskich...*, s. 41–47; A. Czubiński, *Polska i Polacy po II wojnie światowej (1945–1989)*, Poznań 1998, s. 92, 109–113, 230.

⁵⁰ W. Wolski, od 1916 r. członek SDKPiL, następnie w KPP. Od końca lat „20 przebywał w ZSRR gdzie był m.in. sekretarzem Międzynarodowej Organizacji Pomocy Rewolucjonistom. W 1933 r. został aresztowany przez NKWD i skazany na 10 lat, zwolniono go w 1941 r., a w l. 1943–1944 służył w radzieckich oddziałach partyzanckich. W 1944 r. został zastępcą kierownika resortu bezpieczeństwa publicznego PKWN, a od października 1944 r. do stycznia 1949 r. był dyrektorem Państwowego Urzędu Repatriacyjnego. W kwietniu 1945 r. obok funkcji szefa PUR zaczął także sprawować urząd wiceministra administracji publicznej, w styczniu 1949 r. został ministrem, T. Mołdawa, *Ludzie władzy 1944–1991. Władze państwowe i polityczne Polski wg stanu na dzień 28 II 1991*, Warszawa 1991, s. 442

⁵¹ Г. В. Костырченко, *Тайная политика Сталина. Власть и антисемитизм*, Москва 2003, s. 351–474.

⁵² Ponad pół roku później, w lutym 1950, Lebiediew przekazał Stalinowi w piśmie napisanym przez siebie opinię K. Rokossowskiego, od 6 listopada 1949 r. ministra obrony, o sytuacji w kierownictwie PZPR. Powtórzył w niej uwagi z poprzedniego listu ale podpierając się teraz opinią Rokossowskiego. Ambasador napisał, że: „w kierownictwie partii istnieje ściśle skumana grupa, składająca się z Minca, Bermiana i Zambrowskiego, faktycznie decydująca o wszystkich sprawach i kierująca Bierutem”. W liście, przy okazji, przekazał żale Rokossowskiego, że wspomniana „skumana grupa” ale razem z Bierutem oponowała przeciwko projektom niektórych wydatków wojskowych. Swoją generalnie bardzo krytyczny list, m.in. za powolność kolektywizacji, zakończył konkluzją, w której wnioskował o uwolnienie Bieruta „z kotła, w którym się znalazł”, oraz o nakłonienie go, aby: „zbliżył do siebie dwóch trzech Polaków i śmieiej oparł się na nich, pozbawiając stopniowo członków skupionej wokół niego trójki sławy, że są „niezastąpieni”; trzeba aby zrozumiał, że ani Bierut osobiście, ani polska klasa robotnicza, nie powinni obawiać się Rokossowskiego”. Dodał też propozycję zmian w kierownictwie MBP. Bierut korzystając m.in. z pomocy pułkownika bezpieczeństwa państwowego z MGB Michała Biezbordowa, głównego doradcy przy MBP oraz zwracając się bezpośrednio do Stalina zakończył intrygancką działalność Wolskiego. Gdy podczas obrad Plenum KC PZPR w maju 1950 r. Wolski podjął publiczną krytykę rządzącej ekipy, głównie Bermiana i Zambrowskiego, wydalono go z partii. W związku z tym, że następnego dnia zlikwidowano Ministerstwo Administracji Publicznej W. Wolski utracił też posadę w rządzie. Następnie Wolskiemu odebrano mandat poselski oraz nakazano opuścić Warszawę. Wolski w 1952 r. znalazł pracę (dyrektorską), w bibliotece w Krakowie. Do partii przywrócono go dopiero w 1960 r., A. Czubiński, *Polska i Polacy po II wojnie światowej (1945–1989)*, Poznań 1998, s. 261; *Centrum władzy. Protokoły posiedzeń kierownictwa PZPR. Wybór z lat 1949–1970*, (seria: *Dokumenty do dziejów PRL*, z. 13), opr. A. Dudek, A. Kochoński, K. Persak, Warszawa 2000, s. 45.

średnio lub pośrednio, może nawet przez Rokossowskiego⁵³. Dodać w tym miejscu warto, że atak na całą grupę najbliższych współpracowników Bieruta był niezwykle trudny, gdyż cieszyli się oni, a szczególnie Berman, dużym zaufaniem Kremla⁵⁴. Wracając do samego Lebediewa należy stwierdzić, że mimo wspomnianych problemów z jego podopiecznym Wolskim, po kilku latach pobytu w Polsce radziecki ambasador miał zakres możliwości niezwykle szeroki, zapewne znacznie wzmocniony w latach 1948–1949, gdy z jednej strony odsunięto mniej lojalistycznie wobec Moskwy nastawionego Gomułkę, a z drugiej, od listopada 1949 r. na szczytach władzy znalazł się radziecki marszałek K. Rokossowski. Jak odnotowali rosyjscy historycy, zdarzało się, że radziecka ambasada o niektórych krajowych sprawach dowiadywała się wcześniej niż centralne władze w Warszawie⁵⁵. Rok po wspomnianym konflikcie w Lebediewem, w 1951 r. Bierutowi udało się, jak można domniemywać, doprowadzić do odwołania go. Pismo z taką decyzją przewodniczący Rady Najwyższej ZSRR Nikołaj Szvernik wystawił 16 marca 1951 r. Tego samego dnia wyznaczył nowego ambasadora⁵⁶. Lebediewa w istocie zdegradowano, gdyż nie otrzymał poważniejszej posady w aparacie centralnym, ani porównywalnej znaczeniem z Warszawą nowej placówki. W Finlandii gdzie go wysłano przebywał dłużej niż w Polsce, aż siedem lat, do 1958 r.⁵⁷

Na marginesie działalności Lebediewa w Polsce należy podkreślić istotny w drugiej połowie lat czterdziestych zakres funkcjonowania tej pla-

⁵³ Zob. obszerne uwagi na ten temat A. Skrzypek, *Mechanizmy uzależnienia...*, s. 264; A. L. Sowa, *Od drugiej do trzeciej Rzeczypospolitej (1945–2001)*, Kraków 2001, s. 82.

⁵⁴ Chociaż w rozmowach z T. Torąską J. Berman wspominał o osobistych obawach w związku z antysemicką polityką Stalina, ale z drugiej strony niewątpliwie należał od początku nowego rozgrywania „polskiej karty” przez Stalina, czyli od 1943 r. do najbardziej zaufanych ludzi Moskwy. Zob. *Polska – ZSRR. Struktury podległości...*, s. 25, 27, 30. Na temat aktywności J. Bermana w okresie 1941–1944 zob. P. Gontarczyk, *Polska Partia Robotnicza. Droga do władzy 1941–1944*, Warszawa 2003, s. 61, 73–76; H. Różański, *Śladem wspomnień i dokumentów (1943–1948)*, Warszawa 1988, s. 119, 127; Z. Kumoś, *Geneza satelickiego...*, s. 57, 101, 115, 120–128.

⁵⁵ Tak miało być z danymi dotyczącymi liczebności i analizy sytuacji w szeregach PZPR, gdy Lebediewowi udało się do Moskwy przesłać bardzo szybko jakiś wstępny materiał, zanim otrzymały go centralne władze w Polsce, *Москва и Восточная...*, s. 132.

⁵⁶ AMSZ, z. 16, w. 50, T. 887, Noty N. Szvernika do B. Bieruta, 16 III 1951 r. Obie noty kontrasygnował wiceminister MID W. Zorin.

⁵⁷ Z Helsinek powrócił do pracy dydaktyczno-naukowej. Najpierw w l. 1958–60 był jednym z ekspertów konsultantów zajmujących się przygotowaniem do wydania radzieckich dokumentów dyplomatycznych. W latach 1960–65 był rektorem Wyższej Szkoły Dyplomatycznej MID, K. A. Залесский, *Империя Сталина...*, s. 271; *Дипломатический Словар...*, T. II, K–П, s. 173.

cówki w sferze ściśle dyplomatycznej i konsularnej. Wiązało się to z tym, że władze warszawskie ze względów politycznych, a czasami także innych miały w pierwszych latach po wojnie dość ograniczony lub utrudniony zakres kontaktów międzynarodowych, mimo generalnie udanego procesu uzyskiwania uznania międzynarodowego od czasu powstania Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej⁵⁸. Moskwa przez kilka lat była dla władz warszawskich miejscem kontaktu z różnymi, szczególnie bardziej odległymi krajami. Bezpośrednio zadania te realizowała ambasada polska w Moskwie, ale ze względu na jej bardzo bliskie związki z MID ZSRR, przede wszystkim szczegółowe konsultowanie wszelkich działań, w sposób oczywisty wzrastała rola Lebediewa, który z natury ambasadorskiej funkcji spełniał rolę pośrednika między MID ZSRR a władzami w Warszawie. Dotyczyło to szczególnie wsparcia Moskwy w kontaktach z różnymi krajami Azji, głównie komunistycznymi, jak ChRL, KRLD czy Mongolia⁵⁹.

W pracy politycznej Lebediew wspierany był przez liczną grupę radzieckich dyplomatów. Do najważniejszych należeli radcy ambasady, poza wspomnianym już Jakowlewem czy Mazurenką należy wymienić także Dymitra Zaikina, który rozpoczął pracę w końcowym okresie misji Lebediewa, a kontynuował ją przy trzech kolejnych jego następcach aż do 1955 r. Przykładowo w styczniu 1951 r. to właśnie Zaikin napisał dla MID ponad dwudziestostronicowy raport na temat polityki kadrowej PZPR⁶⁰. Personel

⁵⁸ Na temat nawiązywania stosunków zob. np. J. Kukułka, *Dyplomacja polska w latach 1944–1989*, [w:] *Historia dyplomacji polskiej X–XX w.*, red. G. Labuda i W. Michowicz, Warszawa 2002, s. 509–547; K. Tarka, *Emigracyjna dyplomacja. Polityka zagraniczna Rządu RP na Uchodźstwie 1945–1990*, Warszawa 2003, s. 13–47; zob. też M. Golon, *Pozaeuropejskie przedstawicielstwa rządu RP na uchodźstwie w ocenie sowieckiej dyplomacji – od utworzenia komitetu lubelskiego do rozmów moskiewskich (lipiec 1944 r. – czerwiec 1945 r.)*, „Niepodległość” 2006, T. LVI (XXXVI po wznowieniu), s. 121–136.

⁵⁹ Czasami, gdy już Polska nawiązywała bezpośrednie stosunki, do Warszawy przyjeżdżali dyplomaci, którzy wcześniej mieli już pewien staż odbyty w Moskwie. Tak było np. z ambasadorem ChRL w Warszawie w latach 1952–1955 Zeng Yongquan (1901–1996), który w l. 1949–1952 był radcą politycznym ambasady ChRL w Moskwie kierowanej od 1951 r. przez Zhanga Wentiana, który m.in. zajął się usprawnieniem działalności chińskich ambasad w krajach wschodnioeuropejskich, Xiaohong Liu, *Chińscy ambasadorzy*, Warszawa 2005, s. 62–64, 306.

⁶⁰ W raporcie Zaikin poza generalną pochwałą liderów PZPR za wzorowanie się na ZSRR w polityce kadrowej i różne działania uznane za pozytywne, np. promocję „młodych kadr”, zamieścił także krytykę kierownictwa PZPR, m.in. za sytuację w korpusie dyplomatycznym, w tym wielu „uciekierów” i wiele osób uznawanych przez Zaikina za osoby niepożądane. O te błędy obwiniał Bieruta, Bermana i Skrzyszewskiego jako p.o. ministra; AWP FR, f. 0122, o. 34, p. 275, d. 89, Raport „Problemy kadr w PRL...” opr. D. Zaikin dla wiceministra A. Ławrientiewa, I 1951 r.; zob. też *Москва и Восточная...*, s. 132.

dypłomatyczny radzieckiej ambasady w Warszawie obejmował według danych z czerwca 1946 r. 25 pracowników dyplomatycznych⁶¹ oraz 35 członków ich rodzin. Przykładowo Lebidiew miał ze sobą żonę, dwóch synów oraz matkę, radca Jakowlew był z żoną i dwójką dzieci, I sekretarz T. Szklarenko miał żonę i troje dzieci. Spośród wymienionych w przypisie pracowników, kilku awansowało w następnych latach i pracowało w Warszawie także po wyjeździe Lebidiewa przy kolejnych jego następcach, m.in. P. Mazurenko i P. Turpitko. Poza dyplomatami ambasada zatrudniała także niższe kategorie pracowników. Grupa ta liczyła 130 osób, w tym tylko kilku członków rodzin⁶². Poza tym na pełnych etatach zatrudniano 13 Polaków, m.in. jako kucharzy, sprzątaczkę, stolarzy itp⁶³. W tym samym okresie, czyli w marcu 1946 r. w konsulacie generalnym w Gdańsku zatrudniano dwóch pracowników tzw. grupy A (konsul generalny i wicekonsul) i pięciu urzędników. W Poznaniu dwóch dyplomatów (konsul i wicekonsul) oraz czterech urzędników. W Krakowie poza dwoma wicekonsulami było czterech pracowników⁶⁴. Poza nimi w samej Warszawie stale przebywało, co najmniej kilkuset pracowników reprezentujących różne radzieckie instytucje, których obsady personalne były zamieszczane przez radziecką ambasadę w wykazach osobowych składanych w MSZ RP⁶⁵. Według danych z marca 1948 r. w konsulacie w Gdańsku było 10 pracowników, w Krako-

⁶¹ Pracownicy dyplomatyczni: Lebidiew W. Z. – ambasador; Jakowlew W. W. – radca; Laszenko P. N. – radca; Oriechanow A. F. – I sekretarz; Szklarenko T. – I sekretarz; Pieutin W. I. – II sekretarz; Mazurenko P. F. – II sekretarz; Tupicyn N. K. – III sekretarz; Turpitko P. P. – attaché; Gusiew N. I. – attaché; Biłyk P. P. – attaché; Kosticzkin P. I. – attaché; Pietrow P. D. – attaché; Kuszelewicz N. F. – attaché; Masłow M. S. – wojskowy attaché; pomocnicy attaché wojskowego: Własow M. A.; Romanienko P. P.; Kiriczenko J. G.; pracownicy dyplomatyczni: Koniew K. K.; Niegodiajew A. A.; Szczetinin A. I.; Galkin G. A.; Wasilewskij K. F.; Safronow W. I.; Kriwczenko F. E., AMSZ, z. 16, w. 50, T. 886, Spis składu osobowego Ambasady ZSRR w Polsce, marzec 1946 r.

⁶² AMSZ, z. 16, w. 50, T. 886, Spis składu osobowego Ambasady ZSRR w Polsce, marzec 1946 r.

⁶³ Ibidem, Pismo sekretarza ambasady N. Tupicyna do MSZ, 28 VI 1947 r.

⁶⁴ Poza pracownikami w każdym konsulacie było kilkoro członków rodzin. W Gdańsku – 8 osób, w Poznaniu – 3 osoby, w Krakowie – 7 osób, AMSZ, z. 16, w. 50, T. 886, Spis składu osobowego konsulatów ZSRR w Polsce, marzec 1946 r. sporządzony przez I sekretarza ambasady A. Oriechanowa.

⁶⁵ Według danych z września 1950 r. były to kilkusobowe lub kilkunastoosobowe zespoły urzędników reprezentujących m.in. radziecką kinematografię, lotnictwo cywilne, koleje, związki zawodowe, wydawnictwa prasowe i inne, AMSZ, z. 16, w. 50, T. 887, Spis pracowników ambasady ZSRR w Warszawie z 13 IX 1950 r. Przykładowo „Prawdę” reprezentował Jakow Makarenko (adres warszawski: Al. I Armii WP nr 9); „Izwestia” Michaił Jarowoj-Babkin (ul. Puławska nr 23); TASS – Witalij Nowikow i Nikołaj Pantiuchin (ul. Li-

wie – 10, w Poznaniu – 7. W tym samym okresie dwa terenowe oddziały Przedstawicielstwa Handlowego zatrudniały 21 osób – 17 w Katowicach i 4 w Gdańsku⁶⁶.

W okresie pełnienia misji przez Lebediewa nastąpiła faktyczna budowa, a następnie po niewielkich zmianach ustabilizowanie sieci radzieckich konsulatów w Polsce. Początek budowy placówek konsularnych wiązał się z działaniami podejmowanymi zarówno ze strony radzieckiej, jak i polskiej. Jak już wspomniano strona polska jeszcze w okresie wojny czyniła pierwsze przygotowania, z zapewnieniem wzajemności dla ZSRR, czyli zgody na uruchomienie radzieckich konsulatów w Polsce. 26 marca 1945 r. ambasada polska w Moskwie złożyła władzom ZSRR formalny wniosek w imieniu Rządu Tymczasowego o zgodę na otwarcie konsulatów polskich w Kijowie, Wilnie i Mińsku. Jednocześnie zapewniła: „o swojej gotowości wyrażenia zgody na otwarcie w Polsce konsulatów LSRR, USRR i ZSRR”⁶⁷. Odpowiedź uzyskano dopiero po trzech miesiącach, chociaż nie było w niej mowy o utworzeniu w Polsce przedstawicielstw republikańskich⁶⁸. Decyzją władz radzieckich z 6 lipca 1945 r. uznano za niezbędne utworzenie w Poznaniu, Krakowie i Gdańsku konsulatów ZSRR, a zgodnie z wnioskiem Rządu Tymczasowego RP wyrażono zgodę na utworzenie polskich konsulatów w Kijowie, Mińsku i Wilnie⁶⁹. Decyzja ta została przekazana stronie polskiej pięć dni później, 11 lipca 1945 r. w oficjalnym liście za-

tewska nr 18), Radzieckie Biuro Informacyjne – Aleksander Iwanow – (ul. Bagatela nr 14). Pełnomocnikiem ds. kolejowych był Władimir Rumiancew (ul. Targowa nr 76).

⁶⁶ AWP FR, f. 188, o. 34, p. 92, d. 5, Informacje na temat radzieckich konsulatów i placówek Przedstawicielstwa Handlowego, 15 III 1948 r.

⁶⁷ AMSZ, Zespół nr 27 – Ambasada w Moskwie 1944–1948(51) (dalej cyt. z. 27), w. 8, T. 114, Notatka w sprawie utworzenia polskich konsulatów w ZSRR dołączona do pisma Z. Modzelewskiego do NKID ZSRR z 26 III 1945 r. W piśmie z 26 III 1945 r. Z. Modzelewski nawiązał do rozmowy przeprowadzonej z zastępcą NKID ZSRR A. Wyszynskim w dniu 24 I 1945 r. Stwierdził, że nawiązując do tej rozmowy: „mam zaszczyt skierować do Was notatkę odnoszącą się do sprawy otwarcia polskich przedstawicielstw konsularnych w Kijowie, Mińsku i Wilnie”.

⁶⁸ Propozycja otwarcia w Polsce placówek republikańskich wynikała najpewniej ze złudzenia, że członkowie ONZ jakimi zostały USRR i BSRR, a radzieckie starania zmierzały także w uzyskaniu takiego statusu dla LSRR, uzyskają od Moskwy jakieś szersze możliwości funkcjonowania w stosunkach międzynarodowych. Z drugiej jednak strony być może oferta Warszawy ta miała jakoś umocnić fikcję, jaką było występowanie na forum ONZ tych republik jako osobnych państw. Dodajmy, że w ich republikańskich rządach funkcjonowały także resorty spraw zagranicznych.

⁶⁹ Postanowienie Rady Komisarzy Ludowych ZSRR, 6 lipca 1945 r. [w:] *Dokumenty i Materiały do Historii Stosunków Polsko-Radzieckich*, T. VIII, lipiec 1944 – grudzień 1945, W-wa 1974, s. 505, dokument nr 291. W wydawnictwie tym nie zamieszczono żadnego ko-

stępcy ludowego komisarza spraw zagranicznych ZSRR Władimira Diekanozowa skierowanym do Modzelewskiego⁷⁰. Władze radzieckie nie napotkały w uwolnionej spod okupacji niemieckiej Polsce na żadne trudności w organizacji sieci konsularnej. Już w 1945 r. poza Wydziałem Konsularnym w Ambasadzie ZSRR w Warszawie uruchomiono wspomniane trzy konsulaty ZSRR. Proces ich pełnej organizacji zakończono do 20 lutego 1946 r., gdy formalnie władze polskie poproszono o zgodę na podniesienie rangi konsulatu gdańskiego (jako generalnego), co niezwłocznie MSZ RP uczyniło⁷¹. Strona polska tymczasem napotkała różnorodne problemy w organizacji placówek, które zakończyły się utworzeniem tylko jednego konsulatu⁷². Ta nierównomierność w sieci konsularnej była wyraźnym symbolem, że stosunki między obydwoma krajami nie były równoprawne. Najpierw, do 1948 r. w Polsce faktycznie działały trzy radzieckie konsulaty, gdy w ZSRR nie było żadnego. W styczniu 1948 r. po faktycznym rozpoczęciu działalności przez konsulat generalny w Kijowie⁷³ utrwaliła się na długie lata relacja 3:1. Dodajmy, że w 1950 r. władze radzieckie obniżyły rangę placówki w Kijowie do zwykłego konsulatu, a możliwości działania miała ona aż do drugiej połowy lat pięćdziesiątych bardzo skromne. Zresztą i sama ambasada polska w Moskwie wraz z Wydziałem Konsularnym nie mogła pochwalic się zbyt szerokimi możliwościami pracy w epoce stalinowskiej. Z kolei radzieckie placówki konsularne, oraz oczywiście sama ambasada, nie dość, że były liczniejsze, to miały także znacznie szersze możliwości pracy. Już

mentarza, w tym wyjaśnienia, że strona radziecka aż do 1971 r. nie zezwoliła na otwarcie konsulatu w Mińsku, a konsulat w Wilnie ustanowiono dopiero u kresu istnienia ZSRR.

⁷⁰ AMSZ, z. 27, w. 8, T. 114, Z-ca NKID W. Diekanozow do ambasadora Z. Modzelewskiego, 11 VII 1945 r.

⁷¹ Nota ambasady ZSRR w Polsce do MSZ RP, 20 II 1946 r. [w:] *Dokumenty i Materiały do Historii Stosunków Polsko-Radzieckich*, T. IX, *styczeń 1946 – grudzień 1949*, W-wa 1974, s. 26.

⁷² W 1948 r. rozpoczął faktyczną działalność tylko jeden konsulat, w Kijowie, mimo że władze polskie przez kilka lat starały się o otwarcie placówek w Wilnie i Mińsku. W 1949 r. dyskusja nad tymi dwoma placówkami zamarła całkowicie na kilka lat, z powodu nie skrywanej niechęci władz radzieckich. Podjęta ponownie w latach 1956–1961 również nie dała żadnych efektów, aż do 1971 r., M. Golon, *Moskwa, Kijów, Mińsk...*, s. 205–231.

⁷³ Jednym z poważnych problemów przy uzyskaniu exequatur dla polskiego konsula w Kijowie A. Chłonda była niechęć władz radzieckich do potwierdzenia, że okręgiem konsularnym było całe terytorium USRR. Szef IV Wydziału Europejskiego MID Aleksandrow wręczając exequatur II sekretarzowi ambasady L. Pohorylesowi oświadczył: „Exequatur stwierdza wprawdzie, z pewnych zrozumiałych względów, że Rząd ZSRR uznaje p. Chłonda, jako konsula RP w Kijowie, ale prośba nasza została załatwiona pozytywnie. Okręgiem konsularnym p. Chłonda jest cała Ukraińska SRR”, AMSZ, z. 6, w. 35, T. 553, Notatka L. Pohorylesa z rozmowy z Aleksandrowem, 5 I 1948 r.

po październiku 1956 r. MSZ PRL przedstawił analizę porównawczą możliwości działania polskich i radzieckich urzędów zagranicznych. Napisano w niej: „że niezbędne było unormowanie sytuacji prawnej urzędów konsularnych, gdyż faktyczny zakres działalności polskich urzędów konsularnych w ZSRR jest inny aniżeli radzieckich urzędów w PRL”. Podkreślono, że występował ewidentny brak równoprawności we wzajemnych stosunkach konsularnych. Polskie urzędy konsularne w Moskwie i Kijowie występowały do władz radzieckich wyłącznie za pośrednictwem MSZ ZSRR lub MSZ USRR, i jak przyznano: „nie przejawiały dotychczas na terenie ZSRR żywszej działalności, a to m.in. ze względu na brak ścisłego określenia ich kompetencji”. Ten problem nie dotyczył jednak radzieckich placówek w PRL, które „nie powołując się nigdy na konwencję konsularną, przejawiają bardzo ożywioną działalność wykraczającą czasami poza przepisy formalnie obowiązującej konwencji. Np. konsulaty ZSRR w Gdańsku i Szczecinie nie tylko zwracają się bezpośrednio do polskich władz lokalnych, lecz również interweniują często w sprawach obywateli polskich, co stawia władze polskie w kłopotliwej sytuacji”. Kolejnym zarzutem wobec radzieckich placówek był fakt, że np. poszukując adresów osób zamieszkałych w Polsce konsulaty radzieckie zwracały się bezpośrednio do władz lokalnych, gdy w analogicznych sytuacjach władze polskie musiały zwracać się przez Radziecki Czerwony Krzyż i Półksiężyc, jak nakazywało MSZ ZSRR⁷⁴. Podkreślono przy okazji, że niezbędna była nowa konwencja konsularna z ZSRR. Oczywiście radzieckie konsulaty stale zajmowały się, bez oglądania się na warszawskie MSZ, obywatelami radzieckimi zamieszkującymi w Polsce. Utrzymywały także liczne kontakty z różnymi instytucjami, np. z lokalnymi strukturami TPPR, ale także z organami administracyjnymi czy partyjnymi. Dodać też należy, że radzieckie służby dyplomatyczne i konsularne często nie musiały nawet same inicjować kontaktów, gdyż to strona krajowa sama zwracała się z różnymi sprawami do radzieckich urzędów⁷⁵. Dodajmy, że gdy polskie instytucje czasami same zwracały się bez-

⁷⁴ AMSZ, Zespół nr 7 – Departament I – Wydział Radziecki MSZ 1948–1961 (dalej cyt. z. 7), w. 15, T. 126, Notatka Departamentu I MSZ dotycząca zawarcia konwencji konsularnej pomiędzy PRL i ZSRR, brak daty, po 31 października 1956 r.; AMSZ, z. 6, w. 35, T. 553, Notatka kierownika Wydziału Konsularnego ambasady RP w Moskwie W. Michalewskiej z rozmowy z kierownikiem Departamentu Konsularnego MID Bielajewem, 26 IV 1948 r.

⁷⁵ Przykładowo taką inicjatywę stale wykazywał kierownik Wydziału Zagranicznego KC PZPR Ostap Dłuski. Także wielu innych urzędników różnego szczebla samodzielnie inicjowało spotkania z radzieckimi dyplomatami. Szerzej zob. w opracowaniu (maszynopis): M. Golon, materiał – *Przed i po Październiku... z okien ambasady ZSRR w Warszawie*. Pol-

pośrednio do różnych instytucji w ZSRR z pominięciem MID, wywoływało to oficjalne interwencje strony radzieckiej⁷⁶.

Radziecka sieć konsularna wśród swoich głównych zadań w pierwszym okresie po wojnie, szczególnie w latach 1945–1946 miała kwestie nieco zbliżone do tego, czym zajmował się wydział konsularny w ambasadzie RP w Moskwie, były to m.in. sprawy takie jak repatriacja, rejestracja obywateli radzieckich i za takich uznanych za granicą, sprawy związane ze szkodami wojennymi ZSRR oraz oczywiście zbieranie informacji o obszarze swojego działania. Sprawy gospodarcze podlegały zresztą także rozbudowanej strukturze radzieckiego Przedstawicielstwa Handlowego. Poza ulokowaną w Warszawie Ambasadą (wówczas pod adresem Aleja I Armii Wojska Polskiego nr 2/4, czyli w Al. Szucha) konsulaty miały następujące adresy: w Krakowie – ul. Szopena nr 1; w Poznaniu – ul. Marynarska nr 3; w Gdańsku Wrzeszczu – ul. Batorego nr 15⁷⁷. Sieć konsulatów poważnie odciążała ambasadę, gdyż raporty dotyczące sytuacji w poszczególnych regionach mogły już wykonywać usytuowane w terenie radzieckie służby. Jeszcze w pierwszej połowie 1945 r. sprawozdania z odległych krańców Polski sporządzali przebywający na stałe w Warszawie urzędnicy ambasady. Przykładowo w kwietniu 1945 r. radca W. Jakowlew wspólnie z II sekretarzem W. Pietuninem sporządzili obszerną analizę problemów narodowościowych w Prusach Wschodnich w początkowym okresie przejmowania na tym terenie władzy przez Polaków, a ambasador Lebidiew charakterystykę sytuacji politycznej w woj. krakowskim. W dokumencie dotyczącym Krakowa radziecki dyplomata sugerował m.in., aby ograniczyć wpływy środowisk niekomunistycznych w tym regionie, a wśród działań, które miały przynieść taki efekt wymieniał np. ograniczenie napływu Polaków ze Lwowa, gdyż uznawano ich za osoby szczególnie mocno wpływające na nastroje niechętne ZSRR i ich sojusznikom⁷⁸.

ską w latach 1954–1958 w świetle dokumentów radzieckich. Materiał opracowany w oparciu o dokumenty z archiwów rosyjskich, marzec 2000 r., maszynopis złożony w ISP PAN oraz w zbiorach własnych. (84 dokumenty z lat 1954–1958, z tego 45 powstało bezpośrednio w efekcie spotkań radzieckich dyplomatów z polskimi działaczami politycznymi).

⁷⁶ Taką interwencję MID wywołało m.in. zwrócenie się Polskiego Rejestru Morskiego w Gdyni do radzieckiego konsulatu oraz do Rejestru Morskiego w Leningradzie oraz Biura odbudowy węzła warszawskiego do jednej z instytucji w Moskwie, AMSZ, z. 27, w. 7, T. 89, Ambasador M. Naszkowski do ambasadora S. Wierbłowskiego w MSZ, 28 IX 1948 r. Naszkowski zasugerował wydanie specjalnego okólnika do polskich urzędów i instytucji, aby korzystały wyłącznie z pośrednictwa MSZ RP.

⁷⁷ AMSZ z. 6, w. 36, T. 572, Ambasada ZSRR w Warszawie do MSZ RP, 18 III 1948 r.

⁷⁸ AWP FR, f. 0122, o. 27, p. 196, d. 4: Sprawozdanie Lebidiewa dotyczące sytuacji

Konsulaty w poważnym stopniu odciążały ambasadę, gdyż okręgi pozawarszawskich placówek objęły większą część kraju. Okręgi konsularne, czyli terytorialny zakres działania poszczególnych placówek, dostosowane były do podziału administracyjnego Polski. W latach 1945–1948 okręgi konsularne radzieckich placówek były następujące: Gdańsk – województwa gdańskie, olsztyńskie, pomorskie⁷⁹ i szczecińskie; Poznań – poznańskie, wrocławskie; Kraków – wrocławskie, śląsko-dąbrowskie, krakowskie, rzeszowskie, kieleckie. Okręg konsularny ambasady – warszawskie, lubelskie, łódzkie i białostockie. Powyższa sieć okręgów konsularnych, po raz pierwszy została zmieniona w latach 1948–1949, gdy nastąpiło przeniesienie placówki z Poznania do Szczecina z jednoczesną zmianą granic okręgów. Województwo wrocławskie przeszło pod Kraków, a szczecińskie z gdańskiego okręgu pod nowy konsulat w Szczecinie, w którym zostało też poznańskie⁸⁰. W związku z powstaniem nowych województw w 1950 r., okręg konsulatu w Szczecinie poza województwem poznańskim i szczecińskim objął także województwa koszalińskie i zielonogórskie. Z kolei w okręgu krakowskim pojawiło się nowe województwo opolskie oraz katowickie, w miejsce śląsko-dąbrowskiego. Kolejna zmiana nastąpiła dopiero w latach 1960–1961⁸¹. W Szczecinie utworzono wówczas wicekonsulat podległy Generalnemu Konsulatowi w Gdańsku i ponownie w gdańskim okręgu znalazło się woj. szczecińskie i koszalińskie.

Wraz z likwidacją samodzielnego konsulatu w Szczecinie odtworzono w l. 1959–1961 konsulat w Poznaniu, który dodatkowo objął województwo bydgoskie. Jednak ta zmiana była przygotowywana już dużo wcześniej. 30 grudnia 1954 r. do Wydziału Radzieckiego MSZ przyszedł ówczesny I sekretarz ambasady Siergiej Kolaskin – do 1956 r. był kierownikiem wydziału konsularnego – i przedstawił pracownikowi Wydziału Radzieckiego MSZ Adamowi Wajntraubowi informację, że ambasada ZSRR zamierza-

politycznej w woj. krakowskim dla G. Aleksandrowa, Wydział Propagandy i Agitacji KC WKP(b), 24 IV 1945 r.; Sprawozdanie Jałowlewoa i Pieutina z 19 IV 1945 r.

⁷⁹ Taką nazwę do 1948 r. nosiło późniejsze województwo bydgoskie. Obszar ten nie miał – poza powiatem chojnickim – nic wspólnego ze współczesnym województwem pomorskim.

⁸⁰ AWP FR: f. 0122, o. 35, p. 291, d. 88, Sprawozdanie konsula generalnego w Gdańsku M. Potapowa z 3 VI 1952 r. i 30 VIII 1952 r.; f. 0122, o. 31, p. 239, d. 54, Sprawozdanie konsula w Krakowie W. Bakunowa, 15 VI 1949 r.; AMSZ, z. 16, w. 50, T. 886, *Exequatur* dla R. Owsijenki, 20 I 1947 r.

⁸¹ AMSZ, Zespół nr 20, Departament Konsularny 1945–1960 (dalej cyt. z. 20), w. 72, T. 941, Notatka ministra A. Rapackiego z rozmowy z *chargé d'affaires* ambasady ZSRR Kisielowem z 21 V 1960 r.

ła zwrócić się z oficjalną prośbą o zgodę władz polskich na przeniesienie siedziby konsulatu w Szczecinie do Poznania. Jednocześnie nastąpiłoby rozszerzenie okręgu konsularnego na województwo wrocławskie, poza dotychczas wchodzącymi już w okręg Szczecina województwami szczecińskim i poznańskim. Na notatce o rozmowie z Kolaskinem odnotowano, że już wstępnie udzielono Kolaskinowi pozytywnej odpowiedzi, informując, że „będzie potrzebne tylko przygotowanie formalności w Protokole Dyplomatycznym”⁸². Trudno ustalić z jakich względów na kilka lat strona radziecka wstrzymała się z kontynuacją tej sprawy. Wróciła jednak do tego w latach 1959–1960 i konsul w Poznaniu powołano ale z utworzeniem w miejsce konsulatu – wicekonsulatu w Szczecinie, tyle że podległego konsulatowi generalnemu w Gdańsku. W efekcie okręgi konsularne zmieniły się: Konsulat Generalny ZSRR w Gdańsku (ul. Batorego nr 15⁸³) obejmował województwa: koszalińskie, gdańskie, olsztyńskie i szczecińskie. Konsulat w Poznaniu (ul. Fredry nr 8⁸⁴) – woj. wrocławskie, poznańskie, bydgoskie i zielonogórskie. Konsulat w Krakowie (ul. Rakowicka nr 10⁸⁵) – woj. krakowskie, katowickie, opolskie, kieleckie i rzeszowskie. Wydział Konsularny Ambasady ZSRR w Warszawie – województwa warszawskie, łódzkie, lubelskie i białostockie. Co łącznie oznaczało, że zmiany dotyczyły przynależności do okręgów konsularnych woj. bydgoskiego związanego wcześniej z Konsulatem w Gdańsku, woj. wrocławskiego wcześniej podlegającego konsulatowi w Krakowie, oraz woj. szczecińskiego, zielonogórskiego i koszalińskiego, podporządkowanych zlikwidowanemu konsulatowi w Szczecinie, co zresztą było w części fikcją gdyż placówka pozostała, a tylko obniżono jej rangę do wicekonsulatu. W tym miejscu należy podkreślić, że akcja władz radzieckich zmierzająca do odtworzenia konsulatu w Poznaniu ośmieliła władze polskie do podjęcia kolejnej akcji zmierzającej do uzyskania chociaż jednej nowej placówki konsularnej w ZSRR. Rozmowy trwały

⁸² AMSZ, z. 16, w. 51, T. 890, Notatka z rozmowy Wajntraub – Kolaskin, 5 I 1955 r.

⁸³ Według danych z 1957 r. poza adresem ul. Batorego nr 15, gdzie miał oficjalna siedzibę konsul generalny, wskazano także adres ul. Batorego nr 13 – wicekonsul (wówczas Nikołaj Olesow), AMSZ, z. 16, w. 51, T. 891, Spis pracowników radzieckiej ambasady i konsulatów, 29 V 1957 r.

⁸⁴ Do 1948 r. radziecki konsul w Poznaniu miał inną siedzibę – ul. Marynarska nr 15. Pod adresem ul. Fredry nr 8 w maju 1951 r. urzędowali konsul Iwan Skaczkow i wicekonsul Władimir Gołowczanski, AMSZ, z. 16, w. 51, T. 892, Spis pracowników radzieckiej ambasady i konsulatów, 31 V 1961 r.

⁸⁵ Konsulat w Krakowie w latach 1945–1946 uruchomiono przy ul. Sienkiewicza, a następnie przeniesiono na ul. Szopena nr 1, gdzie mieścił się do końca lat pięćdziesiątych i dopiero stamtąd przeniesiono go na ul. Rakowicką.

kilka lat. Ostateczne starania te nie dały już pozytywnych efektów w „epoce Gomułki”⁸⁶.

Poza siecią konsularną władze radzieckie uzyskały także rozbudowaną sieć placówek Przedstawicielstwa Handlowego. Poza głównym oddziałem i jego ekipą w Warszawie, który działał w strukturze ambasady⁸⁷, utworzono kilka placówek terenowych, które otrzymały od władz polskich budynki na organizację biur i mieszkań, m.in. w Szczecinie, Gdańsku, Gdyni i Sopotcie. W samej Warszawie przyznano Przedstawicielstwu dwa duże gmachy. W 1947 r. powołując się na to hojne zaopatrzenie w lokale przez stronę polską, Biuro Rady Handlowego w Moskwie prosiło o przyznanie lokalu⁸⁸. W następnych latach największą komórkę Przedstawicielstwa Handlowego ZSRR poza Warszawą ulokowano w Katowicach⁸⁹.

Zagadnienie struktury sieci konsularnej, obsady personalnej i jej działalność jest problemem znacznie mniej istotnym pod względem znaczenia politycznego od pracy Ambasady ZSRR w Warszawie, w której mieścił się także spory okręg podległy ambasadzkiemu Wydziałowi Konsularnemu. Jednak było to ważne uzupełnienie możliwości ambasady, gdyż w terenie swoich okręgów, to właśnie radzieckie konsulaty prowadziły działania o podobnym charakterze do pracy Ambasady, z tym, że na niższym szczeblu. Tak jak w Warszawie ambasador, radcy, czy sekretarze pozostawali w kontakcie z władzami szczebla centralnego, czy władzami województw warszawskiego okręgu konsularnego, tak na terenie pozostałych województw dla władz administracyjnych czy partyjnych, to konsulaty były

⁸⁶ Nalegano przede wszystkim na ustanowienie placówki w Mińsku, szerzej zob.: *Na marginesie polsko-radzieckich stosunków dyplomatycznych w okresie „Polski Ludowej”*. Starania o utworzenie polskiego konsulatu w Mińsku w latach 1944–1972, [w:] *Białoruś w XX stuleciu. W kręgu kultury i polityki*. Materiały z konferencji międzynarodowej zorganizowanej przez UMK w Toruniu, pod red. D. Michaluk, Toruń 2007 (w druku).

⁸⁷ W latach pięćdziesiątych pod adresem Al. 1 Armii WP nr 7, gdy sama ambasada miała do końca lat pięćdziesiątych jako główny adres Al. 1 Armii (Szucha) nr 2/4. Dodajmy, że od 1956 r. grupa najważniejszych pracowników ambasady urzędowała już pod nowym adresem – ul. Belwederska nr 49, (po raz pierwszy ten adres wskazano w spisie z maja 1956 r., obejmował wówczas tylko ambasadora i radców), AMSZ, z. 16, w. 51, T. 892, Spis pracowników radzieckiej ambasady i konsulatów, 29 V 1956 r.

⁸⁸ Strona polska skarżyła się, że bezskuteczne starania o gmach dla Biura Rady Handlowego prowadzono już od lipca 1945 r., AMSZ, z. 27, w. 8, T. 117, Notatka dla ambasadora Naszkowskiego, 19 IV 1947 r.

⁸⁹ Biuro mieściło się przy ul. Armii Czerwonej 15/17. W 1953 r. zatrudniało 24 radzieckich pracowników. Mieszkała tam także kilkunastoosobowa grupa członków ich rodzin, AMSZ, z. 16, w. 50, T. 888, Spis składu osobowego Ambasady i innych placówek ZSRR w Polsce dla MSZ PRL, 29 V 1953 r.

głównym radzieckim partnerem. Jak wspomniano ich pierwsza sieć obejmowała ośrodki w Poznaniu, Gdańsku, Krakowie⁹⁰.

Pierwszym radzieckim konsulem w Gdańsku został Timofiej Chorobrych (ur. 1913). Przybył do Gdańska już w 1945 r. jeszcze w randze konsula, a od lutego 1946 r. już jako konsul generalny. Był doświadczonym pracownikiem dyplomatycznym, zorientowanym już w sprawach obszaru południowego Bałtyku, gdyż w latach 1940–1941 był pracownikiem konsulatu ZSRR w pobliskim Królewcu. W czasie wojny przeniesiono go na cztery lata do pracy w Iranie, skąd przybył do Polski. Dodajmy, że wprawdzie w Iranie przebywał do 1945 r. ale już w 1944 r. w centrali NKID ZSRR, w IV Wydziale Europejskim umieszczono nazwisko Chorobrycha jako jednego z kandydatów do skierowania na placówki na obszarach Europy Środkowo-Wschodniej zajmowanych przez AC⁹¹. Chorobrych przybył do Gdańska wraz z żoną, synem i córką. Wicekonsulem gdańskiej placówki został Nikołaj I. Kopytow, a sekretarzem B. Panow⁹². W marcu 1946 r. w gdańskim Konsulacie Generalnym pracowało siedmiu pracowników. Poza nimi było tam jeszcze 8 członków ich rodzin. Jednym z obiektów należących w 1946 r. do konsulatu w Gdańsku był budynek przy ul. Matki Polki nr 10. Poza wizytami u różnych wojewódzkich urzędników sam konsul organizował także przyjęcia. Jedno z nich stało się powodem poważnego zatargu między PPR a PPS w Gdańsku. I sekretarz WKR PPS Alfred Przybój-Jarecki nie poszedł bowiem 7 listopada 1945 r. na przyjęcie z okazji rocznicy rewolucji październikowej, co ówczesny I sekretarz KW PPR w Gdańsku Władysław Dworakowski uznał za: „dowód prawicowości i antyradzieckości”. Jarecki i bez tego skonfliktowany z Dworakowskim wkrótce opuścił Gdańsk⁹³. Nie wiemy, czy akurat w tym wypadku konsul generalny jakoś zareagował, ale każde przyjęcie było opisywane w raportach ze wskazaniem,

⁹⁰ Funkcjonowaniu placówek w Gdańsku i Krakowie poświęcony został publikowany referat, który wykorzystano i znacznie rozszerzono w niniejszym artykule: *Konsulaty radzieckie w Polsce w latach 1945–1956 (konsulat generalny w Gdańsku i konsulat w Krakowie)*, [w:] *Zakończenie II wojny światowej. Polityka i dyplomacja międzynarodowa 1945–2005*, pod red. M. Nurka, Gdańsk 2006, s. 363–387.

⁹¹ W nocie biograficznej zamieszczonej w jednym z wydawnictw źródłowych MSZ ZSRR stwierdzono, że już od 1945 r. (i do 1949 r.) był generalnym konsulem. T. Chorobrych ur. w 1913 r., Notatka kierownika III Wydziału Europejskiego (EO) dla z-cy NKID Władimira Diekanozowa, 5 VII 1944 r., [w:] *СССР и германский вопрос*, T. I, 22 июня 1941 – 8 мая 1945, составители Г. П. Кынин и Ю. Лауфер, Москва 1996, s. 492, 763.

⁹² AMSZ, z. 16, w. 50, T. 886, Spis składu osobowego konsulatów ZSRR w Polsce, marzec 1946 r. sporządzony przez I sekretarza ambasady A. Oriechanowa.

⁹³ T. Marczak, *Polska granica...*, s. 235–236.

kto przyszedł. W Gdańsku poza radzieckim Konsulatem zlokalizowano także biura Przedstawicielstwa Handlowego ZSRR. Korzystało, częściowo wraz z konsulatem, m.in. z obiektów w przydzielonych bezpłatnie kamienicach przy ul. Jagiellońskiej nr 2 (50–60 izb) oraz Okopowej nr 1b (37 izb). Warto dodać, że w 1946 r. poza tymi placówkami władze radzieckie ulokowały w Gdańsku, jak w większości województw także przedstawicielstwo Dowództwa PGW⁹⁴. Owi pełnomocnicy Rokossowskiego mieli duży zakres uprawnień, w tym sędowniczych, w stosunku do żołnierzy AC. W woj. gdańskim pełnomocnikiem został ppłk Dobrodomienko z grupą oficerów⁹⁵.

Z dostępnej grupy dokumentów gdańskiego konsulatu można wskazać na niektóre kierunki aktywności radzieckiego konsula. Jednym z nich było wspieranie proradzieckiej propagandy, do czego w największym stopniu przyczyniała się masowa organizacja okresu stalinowskiego, czyli Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej⁹⁶. Latem 1948 r. Chorobrych zbierał wśród partyjnych notabli swojego województwa informacje na temat ich stosunku do najnowszej rezolucji Kominformu, potępiającej Jugosławię⁹⁷. Wysłał też do Moskwy, m.in. w czerwcu i listopadzie 1948 r. dwa obszernie raporty poświęcone sytuacji politycznej w regionie, analizując m.in. trwającą właśnie czystkę w szeregach PPS oraz zmiany personalne na waż-

⁹⁴ AVP, F. 0122, Op. 27, p. 196, d. 16: Pismo kierownika IV Wydziału Europejskiego LKSZ ZSRR do z-cy LKSZ W. Diekanozowa, 16 VII 1945 r.; Pismo Abramowa do P. Pronina z 24 VII 1945 r.

⁹⁵ M. Golon, *Polityka radzieckich...*, s. 151, 227, 269–275. Podobną „misję” Legnica zorganizowała w woj. pomorskim (płk Lichaczew), w Warszawie (płk Szczekaturow), w Szczecinie i w innych ośrodkach województwach.

⁹⁶ Współpraca z TPPR miała czasem także wyjątkowo inne niż propagandowe cele, ale dotyczyło to tylko początkowego okresu działalności towarzystwa. Pominąć należy oczywiście specyficzną kwestię, nie tylko propagandową, jaką było propagowanie znajomości języka rosyjskiego. W lutym 1947 r. w prasie codziennej zamieszczono informację, że Oddział TPPR w Gdańsku w porozumieniu z konsulem generalnym ZSRR zorganizował biuro we Wrzeszczu przy ul. Rokossowskiego nr 22, które pomagało w pozyskiwaniu informacji na temat polskiej ludności znajdującej się w ZSRR. Jednak konsul Chorobrych na pytanie polskiego MSZ odpowiedział, że nie inicjował tej akcji. ZG TPPR uznał ją za samodzielną inicjatywę prezesa oddziału TPPR w Gdańsku inż. Stefańskiego. Akcję więc szybko zakończono, podkreślając, że nie była ona zgodna ze statutowymi zadaniami towarzystwa, a licznie napływające prośby z całej Polski przekazano PCK i kancelarii cywilnej Prezydenta RP. Dodajmy, że właśnie taka akcja mogła sprzyjać propagowaniu przyjaźni polsko-radzieckiej znacznie lepiej niż kłamliwe odczyty o rzekomych sukcesach ZSRR itp. typowe działania TPPR, AMSZ, z. 6, w. 34, T. 547, Informacja z „Gazety Ludowej” nr 39, 9 II 1947 r.; Sekr. Generalny TPPR S. Wroński do MSZ Wydział Radziecki, 5 III 1947 r.

⁹⁷ AWP FR, f. 0122, o. 30, p. 214, d. 2, Sprawozdanie konsula T. Chorobrycha, 27 VII 1948 r.

niejszych stanowiskach, m.in. w wojewódzkiej centrali związków zawodowych. W marcu 1949 r. Chorobrych sporządził pierwszą obszerną analizę początkowej fazy kolektywizacji w swoim okręgu. Jednak główną część raportu poświęcił sytuacji w PZPR, analizie funkcjonowania gospodarki morskiej oraz kwestiom stosunków władz z kościołem⁹⁸. Ostatnie raporty Chorobrycha pochodziły z października 1949 r., gdy m.in. charakteryzował ostatnią wizytę w znajdującym się w granicach gdańskiego okręgu konsularnego województwie olsztyńskim⁹⁹. W ostatnim tygodniu października 1949 r. zakończył misję w Gdańsku. Jego następcą został Aleksander Krasnienkow, a wicekonsulem K. Tarasow¹⁰⁰. Nowy konsul generalny pierwszy raport wysłał 30 października 1949 r. z opisem swojej podróży do Gdańska i początków pracy. Pisał m.in. o odbyciu spotkań z 64 osobami, w tym z pięćdziesięcioma w samym Gdańsku. Wśród tych spotkań siedem odbył z innymi konsulami. Siedem spotkań miał w Bydgoszczy i dziewięć Olsztynie¹⁰¹. W 1950 r. wśród działań konsula A. Krasnienkowa były spotkania z najwyższymi urzędnikami okręgu m.in. z I sekretarzem gdańskiego KW PZPR Witoldem Konopką. Urzędnik ten został w maju odwołany z zajmowanego stanowiska i wyżalił się w szczegółach radzieckiemu dyplomacie z trudnych rozmów z Bierutem, po których ostatecznie przeniesiono go do redakcji „Nowych Dróg” w Warszawie. Cały zapis raportu Krasnienkowa o generalnie istotnej kwestii, jaką była zmiana na stanowisku I sekretarza w ważnym województwie, wskazywał na dobrą orientację dyplomaty w lokalnych układach¹⁰². Krasnienkow pracował w Gdańsku do początku 1951 r. Trzecim konsulem generalnym w tym mieście został – najpóźniej w lutym 1951 r. – Michaił Potapow. Władze radzieckie w sposób formalny o tej zmianie powiadomiły polski MSZ dopiero we wrześniu składając listy komisyjne. Podczas przeprowadzania w polskim MSZ procedury zatwierdzania Potapowa doszło do pewnych kłopotów, gdyż w tych spóźnionych listach komisyjnych nowego konsula, wystawionych przez wiceministra Gromykę, przekreślono spis województw wchodzących do okręgu

⁹⁸ Ibidem, o. 31, p. 239, d. 54, Raport generalnego konsula T. Chorobrycha z 31 III 1949 r.

⁹⁹ Poświęcił ją m.in. na spotkanie z obywatelami radzieckimi zamieszkującymi w tym województwie, Ibidem, Raport T. Chorobrycha z 30 IX 1949 r.

¹⁰⁰ AMSZ, z. 16, w. 50, T. 887, Spis pracowników konsulatów ZSRR w Polsce z 13 IX 1950 r.

¹⁰¹ AWP FR, f. 0122, o. 31, p. 239, d. 54, Raport konsula generalnego w Gdańsku A. Krasnienkowa, 31 X 1949 r.

¹⁰² Notatka z dziennika konsula generalnego A. Krasnienkowa, 20–21 VI 1950 r., [w:] *Polska w dokumentach z archiwów rosyjskich...*, s. 91–94.

konsularnego. Formalnie zatwierdzenie z polskiej strony, czyli wystawienie *exequatur*¹⁰³ winno opierać się wyłącznie na tych listach. Ostatecznie zastosowano pewien wybieg i nieco zmieniono formułę w *exequatur*, a jednocześnie postanowiono poprosić ambasadę o dośłanie kompletnych listów komisyjnych¹⁰⁴.

Tak jak poprzednicy konsul utrzymywał bliskie kontakty z lokalnymi władzami. W maju 1952 r. odwiedził władze administracyjne i partyjne w Bydgoszczy, m.in. przewodniczącego PWRN Józefa Rakoczego oraz I sekretarza KW PZPR Feliksa Baranowskiego, którzy w szczegółach scharakteryzowali sytuację w województwie. Głównym tematem rozmów była sytuacja w rolnictwie, czyli dalsze postępy kolektywizacji. Bydgoscy komuniści chwalili się m.in. tym, że w pierwszych czterech miesiącach 1952 r. pomimo utrudnień związanych z konsekwencjami uchwały gryfickiej utworzyli 28 nowych spółdzielni, a łącznie w województwie działało ich już 232. Włodarze województwa zapewnili radzieckiego gościa, że „postarają się pokonać kułaków”¹⁰⁵. Dodajmy, że Baranowski już nie miał okazji wywiązać się z tej zapowiedzi, gdyż w listopadzie 1952 r. awansował na stanowisko Ministra Gospodarki Komunalnej, które pełnił do lutego 1956 r. Podobnie J. Rakoczy, który został w 1952 r. *attaché* handlowym w ambasadzie PRL w Sofii. Kolektywizację w woj. bydgoskim zrealizował za to następca Baranowskiego na stanowisku I sekretarza Władysław Kruczek, za którego niespełna czteroletniej kadencji liczba kołchozów w województwa sięgnęła ponad 1200, co wzbudziło z pewnością radość i Potapowa, i jego następców w gdańskim konsulacie¹⁰⁶. Innym przykładem aktywności M. Potapowa był raport z 19 lipca 1952 r., gdzie na 22 stronach, z dodatkowymi 50 stronami załączników, omówił zagadnienie funkcjonowania polskich portów. Jesienią 1952 r. wiele uwagi konsul poświęcił sprawom obywateli radzieckich w swoim okręgu konsularnym. Zewidencjonował ich w trzech województwach w liczbie 1112 osób, w tym 301 Rosjan, 193 Ukraińców, 367 Polaków, 29 Białorusinów, 12 Litwinów i od jednej do trzech osób 8 innych narodowości. Konsul lub jego podwładni docierali nie tylko do sku-

¹⁰³ *Exequatur* – uznanie konsula w jego oficjalnym charakterze przez państwo przyjmujące.

¹⁰⁴ AMSZ, z. 16, w. 50, T. 887: Notatka protokołu Dyplomatycznego MSZ RP z 12 IX 1951 r.; Nota ambasady ZSRR do MSZ RP, 7 IX 1951 r.

¹⁰⁵ AWP FR, f. 0122, o. 35, p. 291, d. 88, G. Puszkina do W. Grigoriana, w oparciu o raporty z konsulatu w Gdańsku, 9 VI 1952 r.

¹⁰⁶ M. Golon, *Elity władzy na Pomorzu i Kujawach w latach 1945–1956*, [w:] *Kujawy i Pomorze w latach 1945–1956. Od zakończenia okupacji niemieckiej do przelomu październikowego*, red. W. Jastrzębski i M. Krajewski, Włocławek 2001, s. 125–168.

pisk w Olsztynie, Bydgoszczy czy Toruniu, ale nawet do mniejszych ośrodków, np. w Inowrocławiu¹⁰⁷. Jeden z dokumentów posłanych do Moskwy zawierał też obszerną analizę dotyczącą ludności autochtonicznej Warmii i Mazur. Oczywiście podobnie jak poprzednicy Potapow prowadził działania propagandowe wobec obywateli radzieckich, z których generalnie starano się uczynić gorliwych komunistów, nakłaniając ich do aktywności w partii i w innych oficjalnych organizacjach, oraz prowadząc dla nich szkolenia ideologiczne. Najbliższym współpracownikiem Potapowa był wicekonsul N. Jermiłow. W 1954 r. nowym wicekonsulem w Gdańsku został Aleksiej Iwanow. Poza konsulem generalnym i wicekonsulem w placówce zatrudniano od sześciu do ośmiu urzędników. Warto w tym miejscu dodać, że na stanowiskach wicekonsulów częściej następowały zmiany, co zapewne wynikało z traktowania tej posady w wypadku części osób, jako stażu przed objęciem kierowniczego stanowiska. W 1955 r. nowym konsulem generalnym w Gdańsku został Nikołaj Tałyzin. Miał on już doświadczenie w pracy konsularnej w Polsce, gdyż w 1953 r. był wicekonsulem w Krakowie, a w czerwcu 1954 r. pracował w ambasadzie w Warszawie jako I sekretarz¹⁰⁸. Wicekonsulem w Gdańsku pozostał do połowy 1956 r. A. Iwanow, gdy zmienił go Nikołaj Olesow, który został w Gdańsku do końca lat pięćdziesiątych. Sekretarzem ambasady w 1956 r. był A. Starikow. Dodajmy, że kilka lat później, w 1960 r. lub 1961 r. A. Iwanow wrócił do konsulatu gdańskiego, ale już po reformie w ramach, której podlegał mu wicekonsulat szczeciński i tam właśnie pracował¹⁰⁹. Tałyzin i jego współpracownicy m.in. na początku listopada 1956 r. analizowali burzliwy w Gdańsku Październik. W jednym z raportów szczegółowo omówili przebieg wiecu na Politechnice Gdańskiej¹¹⁰. Konsul generalny N. Tałyzin pozostał w Gdańsku do początku 1958 r.¹¹¹ Po Tałyzinie gdańskim konsulem kierował od wios-

¹⁰⁷ AWP FR, f. 0122, o. 36, p. 305, d. 76, Raport konsula generalnego M. Potapowa z 26 XI 1952 r.

¹⁰⁸ AMSZ, z. 16, w. 50, T. 888, Spis składu osobowego Ambasady i innych placówek ZSRR w Polsce, 3 VI 1954 r.

¹⁰⁹ A. Iwanow Pozostał tam co najmniej do końca 1963 r. Konsulat mieścił się przy ul. Wypiańskiego nr 24, AMSZ, z. 16, w. 50, T. 892, Spis składu osob. Ambasady i innych placówek ZSRR w Polsce, 31 V 1961 r. i z 28 XI 1963 r.

¹¹⁰ AWP RF, f. 0122, o. 40, p. 340, d. 49, Informacja A. Starikowa sekretarza konsulatu generalnego ZSRR w Gdańsku, 1 XI 1956 r.

¹¹¹ W połowie grudnia 1957 r. konsul generalny uczestniczył w uroczystości przekazania Polsce przez ZSRR pięciu okrętów wojennych, *Dokumenty i Materiały do Historii Stosunków Polsko-Radzieckich*, T.XI, styczeń 1956 – grudzień 1960, Warszawa 1987, s. 201–203.

ny 1958 r. Wiktor Sborniczuk¹¹², a po nim Iwan Kuzniecowa, wcześniej zatrudniony w ambasadzie w Warszawie¹¹³. Łącznie w gdańskiej placówce w latach 1945–1960 pracowało 6 konsulów generalnych. Dodajmy, że sam N. Talyzin jak wielu innych konsulów awansował po kilkunastomiesięcznym pobycie w Moskwie do ambasady w Warszawie, gdzie został I sekretarzem, czyli faktycznie szefem wydziału konsularnego¹¹⁴.

Wspomniana już wcześniej kilkakrotnie aktywność TPPR była jednym z licznych przykładów czynnego propagowania kultury radzieckiej w Polsce. Najsilniej oczywiście upowszechniał ją sam system oświatowy, w którym ranga języka rosyjskiego w latach pięćdziesiątych przewyższała już wielokrotnie znaczenie wszystkich pozostałych nauczanych języków obcych razem wziętych. Tymczasem francuskie instytucje kulturalne, czy działania związane z upowszechnianiem kultury francuskiej napotykały na szereg problemów, czy wręcz na zupełne uniemożliwienie działalności w Polsce w okresie stalinowskim¹¹⁵. Podobne trudności napotykała także kultura angielska¹¹⁶. To rugowanie innych niż radzieckie wpływów było jedną z najistotniejszych cech sowietyzacji Polski, podobnie jak i innych kra-

¹¹² Według danych z maja 1958 r. wicekonsulem przy Sborniczukowie był Nikołaj Olesow, AMSZ, z. 16, w. 51, T. 891, Spis pracowników dyplomatycznych ambasady i konsulatów ZSRR w Polsce, 28 V 1958 r.

¹¹³ W sierpniu 1949 I. Kuzniecowa wzmiankowany był jako II sekretarz ambasady w Warszawie, jako autor raportu w sprawie współpracy akademika B. Grekowa z polskimi naukowymi czasopismami, *Советский фактор в восточной Европе 1944–1953*, T. 2, 1949–1953, *Документы*, отв. Ред. Т. Волокитина, Москва 2002, T. II, S. 153–154. Według danych z maja 1961 r. wicekonsulem przy Kuzniecowie był Jewgienij Babykin, a sekretarzem konsulatu ze statusem dyplomatycznym był Jurij Sokołow. W obsadzie gdańskiej placówki był także wymieniany wicekonsul Aleksiej Iwanow, urzędujący w Szczecinie przy ul. Wypiańskiego nr 24 i faktycznie kierujący tamtejszym wicekonsulatem, podporządkowanym konsulatu generalnemu w Gdańsku, AMSZ, z. 16, w. 51, T. 891, Spis pracowników dyplomatycznych ambasady i konsulatów ZSRR w Polsce, 28 V 1958 r.

¹¹⁴ AMSZ, z. 16, w. 50, T. 892, Spis składu osobowego Ambasady i innych placówek ZSRR w Polsce, 31 V 1961 r. N. Talyzin pozostawał na tej posadzie co najmniej do końca 1963 r.

¹¹⁵ Szereg uwag na ten temat zamieszczono m.in. w pracach: D. Jarosz, M. Pasztor, *Robineau, Bassaler i inni. Z dziejów stosunków polsko-francuskich w latach 1948–1953*, Toruń 2001; M. Pasztor, *Między Paryżem, Warszawą i Moskwą. Stosunki polsko-francuskie w l. 1954–1969*, Toruń 2003; Z. Girzyński, *Stosunki polsko-francuskie w latach 1945–1950*, Włocławek 2003.

¹¹⁶ Zob. przykładowo ogromne problemy, jakie napotykał w pierwszej połowie lat pięćdziesiątych British Council *Raporty roczne ambasady brytyjskiej w Warszawie 1945–1970*, opr. Mieczysław Nurek, Warszawa 2003, s. 126, 141–142. British Council od dawna zresztą było „na celowniku” komunistów. raport radzieckiego biura prasowego w Warszawie z 19 IV 1949 r., z obszernym fragmentem dotyczącym Pomorza, *Polska – ZSRR: struktury*

jów regionu¹¹⁷. Sowietyzacja w dziedzinie kultury w znacznej mierze miała charakter swoistej rusyfikacji stosunków kulturalnych Polski z innymi krajami. Przede wszystkim jednak dosłownie degradowano polską kulturę poprzez odcinanie jej od łączności z większością krajów europejskich¹¹⁸.

Konsulatem w Krakowie, położonym początkowo przy ul. Sienkiewicza nr 27, a później przy ul. Chopina nr 1, w latach 1945–1946 kierowało dwóch urzędników w randze wicekonsulów. Najpierw wicekonsul Wasyl N. Czernyszew, a potem wicekonsul I. N. Ejduk. Do wiosny 1946 r. obaj pracowali w Krakowie. Sekretarzem krakowskiej placówki był I. Kompancew, a poza nimi zatrudniano jeszcze czterech innych pracowników. W Krakowie mieszkało też siedmioro członków ich rodzin¹¹⁹. Już wiosną 1946 r. pełniącym obowiązki kierownika krakowskiego konsulatu został I. Ejduk. Podczas pełnienia przez niego tej funkcji pobity został sekretarz konsulatu I. Kompancew¹²⁰. Przypomnijmy, że dzień wcześniej doszło w Krakowie do niezwykle burzliwych manifestacji w związku ze świętem 3 Maja, które komunistyczne władze postanowiły siłą rozpedzić¹²¹. Jednak

podległości. Dokumenty KC WKP(b) 1944–1949, opr. G. Bordiugow, A. Kochański, A. Kosecki, G. Matwiejew, A. Paczkowski, Warszawa 1995, dok. Nr 61.

¹¹⁷ Na temat definiowania procesu sowietyzacji zob. T. Wolsza, *Za żelazną kurtyną: Europa Środkowo-Wschodnia, Związek Sowiecki i Józef Stalin w opiniach polskiej emigracji politycznej w Wielkiej Brytanii 1944/1945–1953*, Warszawa 2005, s. 164–189; zob. też T. Wolsza, *Rząd RP na obczyźnie wobec wydarzeń w kraju 1945–1950*, Warszawa 1998, s. 98–100.

¹¹⁸ Zob. np. rozdział zatytułowany „Degradacja kultury i nauki w kraju w ocenie rządu RP w Londynie” [w:] T. Wolsza, *Rząd RP na obczyźnie...*, s. 230–238.

¹¹⁹ W konsulacie pracowali: W. Ridzewskij, W. Sotnik, D. Wodianskij i A. Wodianskaja, AMSZ, z. 16, w. 50, T. 886, Spis składu osobowego konsulatów ZSRR w Polsce, marzec 1946 r. sporządzony przez I sekretarza ambasady A. Oriechanowa.

¹²⁰ Według I. Ejduka: „o godz. 20³⁰ na stojącego przy aucie na Placu Inwalidów sekretarza konsulatu ZSRR ob. Kompancewa, mówiącego po rosyjsku, napadła grupa polskich inwalidów i bez najmniejszego powodu zaczęła go bić z okrzykami »Bij rosyjskich obywateli«, »Bij Sowiecki Konsulat!«. Zdaniem konsula, trwającej kilka minut bójce bezczynnie przyglądali się funkcjonariusze MO i współpracownicy WUBP. Kompancew był inwalidą wojennym i podczas ucieczki ul. Karmelicką w kierunku radzieckiej komendy wojennej został dogoniony i ponownie pobity i uratował go dopiero przypadkowo przejeżdżający tamtędy zastępca radzieckiego komendanta wojennego mjr Niemirowskiego, AMSZ, z. 6, w. 31, T. 490, Tłumaczenie pisma p.o. Konsula ZSRR w Krakowie I. Ejduka do Wojewody Krakowskiego, K. Pasenkiewicza, 7 V 1946 r. W załączniku był także oryginalny rosyjski tekst, które zawierał również informację o dwie godziny wcześniejszym wypadku drogowym spowodowanym przez kierowcę konsulatu.

¹²¹ W. Mazowiecki, *Pierwsze starcie. Wydarzenia 3 maja 1946*, Warszawa 1998, s. 21–98; C. Brzoza, *3 Maja 1946 r. w Krakowie. Przebieg wydarzeń i dokumenty*, Kraków 1996, s. 7–59. Autor tej ostatniej pracy wyraźnie wskazał, że w mieście panowało po zajściach trzociomajowych bardzo duże napięcie.

najprawdopodobniej, to nie napięcia związane z trzeciomajowymi wypadkami były głównym powodem ataku na radzieckiego urzędnika. Bowiem dwie godziny wcześniej kierowca konsulatu Pietrow spowodował w centrum miasta wypadek drogowy, w którym ciężko ranne zostały dwie kobiety i dwoje dzieci¹²². Radziecki konsul zażądał, aby dla zwiększenia bezpieczeństwa radzieckich urzędników wzmocniono warty milicyjne przy siedzibie konsulatu na ul. Sienkiewicza nr 27¹²³. Latem 1946 r. konsulaty żywo interesowały się m.in. przebiegiem referendum, akcją PPR i jej sojuszników przeciwko PSL¹²⁴. 11 stycznia 1947 r. Ambasada ZSRR w Warszawie zwróciła się do MSZ RP, aby udzieliła *exequatur* dla konsula w Krakowie Romana Owsijenki. Listy komisyjne były wystawione z datą 1 listopada 1946 r., co oznaczało, że najpewniej już wówczas Owsijenko faktycznie objął kierownictwo krakowskiego konsulatu. Wcześniej dyplomata był konsulem w Poznaniu. Udzielając *exequatur* Owsijence na okręg krakowski minister SZ prosił jednocześnie władze polskie o udzielanie pomocy konsulowi przy wypełnianiu przez niego obowiązków, co było standardową formułą tego typu dokumentów. Pismo otrzymywali poza konsulem: Biuro Konsularne MSZ oraz Protokół Dyplomatyczny MSZ, MAP, Ministerstwo Żeluzgi i Handlu Zagranicznego, Ministerstwo Przemysłu i MBP¹²⁵. Podobnie były konstruowane dokumenty także w wypadku uznawania innych konsułów. Owsijenko kierował krakowskim konsulatem do maja 1949 r., gdy ambasada ZSRR poinformowała polski MSZ, że dotychczasowy konsul został odwołany w związku z przeniesieniem do innej pracy. Jego następcą jeszcze w maju w 1949 r. został Wasilij Bakunow¹²⁶. W przeciwieństwie do Owsijenki z działalności Bakunowa znamy kilka dokumentów. W czerwcu 1949 r. wysłał do Moskwy sprawozdanie, w którym m.in. pisał o swoich kontaktach z wojewodą krakowskim Kazimierzem Pasenkiewiczem oraz o osobach poznanych podczas kilkudniowego wyjazdu do Zakopanego. Część sprawozdania poświęcił także charakterystyce Instytutu Węgierskie-

¹²² Pietrow tłumaczył się sytuacją na drodze, czyli nagłym wtargnięciem innych pojazdów. Został on po spowodowaniu wypadku pobity przez tłum, a następnie zatrzymany przez UB i przekazany władzom radzieckim, AMSZ, z. 6, w. 31, T. 490, Informacja p.o. Konsula ZSRR w Krakowie I. Ejduka o wydarzeniach 4 V 1946 r., 7 V 1946 r.

¹²³ AMSZ, z. 6, w. 31, T. 490, Tłumaczenie pisma p.o. Konsula ZSRR w Krakowie I. Ejduka do Wojewody Krakowskiego, K. Pasenkiewicza, 7 V 1946 r.

¹²⁴ *Советский фактор...*, T. 1, 1944–1948, s. 317–318.

¹²⁵ AMSZ, z. 16, w. 50, T. 886, *Exequatur* dla R. Owsijenki ministra Z. Modzelewskiego, 20 I 1947 r.

¹²⁶ AMSZ, z. 16, w. 50, T. 886, Nota ambasady ZSRR w Warszawie dla MSZ RP, 18 V 1949 r.

go w Krakowie. Jesienią 1949 r. Bakunow sporządził obszerną analizę sytuacji ruchu ludowego w woj. krakowskim, rzeszowskim i kieleckim. Narzekał, że działacze ZSL unikali podporządkowania się PZPR oraz byli zbyt mało aktywni w propagowaniu kolektywizacji. Bakunow urzędujący w Krakowie kilkanaście miesięcy podobnie jak wspomniany już M. Potapow w Gdańsku „zapomniał” o złożeniu w MSZ listów komisyjnych. Strona polska w czerwcu 1951 r. postanowiła upomnieć się o nie, ale Bakunow już wyjechał¹²⁷. Jego następcą objął urząd z zachowaniem formalności, ale także z kilkumiesięcznym spóźnieniem. 13 września 1951 r. ambasada ZSRR zwróciła się do MSZ RP z notą o wystawienie *exequatur* dla Aleksandra Nikitina. MID wpisał też, zgodnie ze zmianami z 1950 r. województwa: krakowskie, wrocławskie, katowickie, opolskie, kieleckie i rzeszowskie jako okręg¹²⁸. W tym miejscu można dodać, że w tym samym czasie pracował w Polsce inny radziecki urzędnik o tym samym nazwisku Nikitin ale o imieniu Paweł, od 1948 r. był on jednym z zastępców przewodniczącego komisji planowania (Gospłanu) ZSRR, którego w listopadzie 1950 biuro polityczne KC WKP(b) nominowało na stałego przedstawiciela ZSRR przy polskim rządzie ds. Przemysłu obronnego¹²⁹. Zakres działalności tego urzędnika był znacznie większy niż jakiegokolwiek konsula, a zapewne w niektórych kwestiach i samego ambasadora. Konsul Aleksander Nikitin pracował w Krakowie najpóźniej od maja 1950 r., wcześniej był wicekonsulem w konsulacie w Szczecinie¹³⁰. Już w czerwcu 1950 r. wysłał do Moskwy raport na temat Nowej Huty. Wśród prac konsula Nikitina na uwagę zasługiwało wspomniane w jednym z udostępnionych raportów, obserwowanie innych placówek konsularnych w okręgu konsularnym. Jeszcze w 1950 r. było ich sześć, ale właśnie w tym roku polskie władze w ramach stalinowskiej szpiegomanii doprowadziły do zamknięcia francuskiego konsulatu we Wrocławiu oraz konsulatów brytyjskiego i szwajcarskiego w Katowicach.

¹²⁷ Wydział Radziecki po otrzymaniu tej informacji doradził dyrektorowi Protokołu Dyplomatycznego, aby ustnie zwrócić się do ambasady, np. do J. Podolskiego (kierownika Wydziału Konsularnego ambasady ZSRR) o uzupełnienie dokumentów, AMSZ, z. 16, w. 50, T. 887, Pismo dyrektora Protokołu Dyplom. E. Bartoła do Departamentu I MSZ, 20 VI 1951 r.

¹²⁸ AMSZ, z. 16, w. 50, T. 887, Nota ambasady ZSRR w Warszawie do MSZ RP, 13 IX 1951 r.

¹²⁹ *Москва и Восточная Европа...*, s. 638. Nikitin zajmował się sprawami polskimi także po przełomie październikowym, A. Skrzypek, *Mechanizmy uzależnienia...*, s. 440.

¹³⁰ Przeniesienia Nikitina do Krakowa nie uwzględniono w kilka miesięcy później sporządzonym zestawieniu, AMSZ, z. 16, w. 50, T. 887, Spis pracowników ambasady ZSRR w Warszawie z 13 IX 1950 r.

Pozostały w krakowskim okręgu dwa konsulaty francuskie: w Katowicach i Krakowie, oraz czechosłowacki w Katowicach¹³¹. Proces osłabiania sieci konsularnej państw zachodnich spowodowany przez władze w Warszawie i ich radzieckich mocodawców, zrealizowano głównie w latach 1950–1951¹³². W raporcie krakowskiego konsula scharakteryzowano obsadę tych trzech placówek oraz poruszono szereg szczegółowych kwestii wyraźnie wskazujących na szpiegowanie placówek, np. wyrażono żal, że francuski konsul w Katowicach pozmieniał wszystkie zamki w konsulacie. Nie stwarzał natomiast żadnych problemów z obserwacją konsulatu czechosłowacki, wobec którego w maju 1951 r. WUBP w Katowicach zdjął nawet stałą inwigilację¹³³. Sam konsul Koleczko zgłosił się do Nikitina i poinformował go, że od swojego przełożonego, czyli nowego szefa czechosłowackiego MSZ Vilema Szirokiego¹³⁴ otrzymał polecenie, aby w wypadku jakichkolwiek problemów zwracał się z prośbą o pomoc do radzieckiego konsula w Krakowie¹³⁵. Dodajmy, że trzy lata później zadowolenie wśród pracowników radzieckiego konsulatu wzbudziła informacja, że ze względów oszczędności-

¹³¹ AWP FR, f. 0122, o. 35, p. 291, d. 88, Sprawozdanie radcy D. Zaikina z działalności konsulatu ZSRR w Krakowie dla kierownika IV EO MID G. Arkadiewa, 31 XII 1951 r. (Zaikin swój raport oparł o materiały A. Nikitina).

¹³² Przykładowo Brytyjczy w 1945 r. rozpoczęli działalność z dwoma konsulatami, w Katowicach (konsul John Dickinson) i Gdańsku (konsul generalny Eric Cleugh), ale do 1948 r. rozbudowali tę sieć do pięciu placówek: Gdańsk (konsul generalny C. Ezard), Katowice (wicekonsul E. Scott, do 1947 r. konsul J. Dickinson), Łódź (wicekonsul E. Gilbert), Szczecin (wicekonsul J. Walters), Poznań (wicekonsul W. Massey). W 1949 r. dołączyli do tej struktury jeszcze wicekonsulat w Gdyni (wicekonsul R. Hazell) i ta struktura, liczniejsza niż formalna sieć konsularna ZSRR przetrwała jeszcze do 1950 r. W 1951 r. pozostały trzy placówki: Gdańsk (konsul generalny A. Francis), Poznań (konsul J. Walters) i Szczecin (konsul H. Bartlett), a od 1952 r. tylko jedna, w Gdańsku, w 1955 r. przeniesiona do Gdyni, *Raporty roczne ambasady brytyjskiej...*, s. 428–436.

¹³³ AWP FR, f. 0122, o. 35, p. 291, d. 88, Sprawozdanie radcy D. Zaikina z działalności konsulatu ZSRR w Krakowie dla kierownika IV EO MID G. Arkadiewa, 31 XII 1951 r. (Zaikin swój raport oparł o materiały A. Nikitina).

¹³⁴ V. Široký (1902–1971) Słowak, w partii komunistycznej od 1921 r., w 1929 r. dzięki poparciu Gottwalda wszedł do Komitetu Centralnego, a w drugiej połowie lat „30 wszedł do sekretariatu KC i Biura Politycznego. W 1938 r. emigrował do ZSRR, w 1941 wrócił na Słowację, więziony do 1945 r., w l. 1945–1953 wicepremier, dodatkowo w l. 1950–1953 minister spraw zagranicznych, w l. 1953–1963 premier, *Kdo byl kdo v našich dějinách v 20. století*, T. II, red. M. Churan, Praha 1998, s. 184–186. Zob też: J. Dejmek, *Československo, jeho sousedě a velmoci ve XX. Století (1918 až 1992)*. *Vybrane kapitoly z dějin československé zahraniční politiky*, Praha 2002, s. 357–358.

¹³⁵ AWP FR, f. 0122, o. 35, p. 291, d. 88, Sprawozdanie radcy D. Zaikina z działalności konsulatu ZSRR w Krakowie dla kierownika IV EO MID G. Arkadiewa, 31 XII 1951 r. (Zaikin swój raport oparł o materiały A. Nikitina).

ciowych Francja zapowiedziała zamknięcie konsulatu w Katowicach¹³⁶. W latach 1950–1951 r. do najbliższych współpracowników Nikitina należał wicekonsul N. A. Łazariew, a w 1952 r. wspomniany już wicekonsul Nikołaj Tałyzin, dwa lat później awansowany na konsula generalnego w Gdańsku. Wśród obiektów szczególnego zainteresowania pracowników krakowskiego konsulatu cały czas była największa inwestycja przemysłowa Polski lat pięćdziesiątych Nowa Huta, mająca ogromne znaczenie dla sektora wojaskowego, co zapewne wzbudzało szczególne zainteresowanie Rosjan, obok kwestii propagandowych związanych z tą inwestycją. Od początku zresztą realizowana była w ścisłej współpracy z Moskwą. Konsulat pełnił rolę jednego, z kilku najpewniej ośrodków radzieckich, nadzorujących jak Polska wywiązuje się z tej inwestycji. Konsulat oczywiście prowadził także oficjalne spotkania z radzieckimi specjalistami zatrudnionymi w Nowej Hucie. Podobnie jak w innych częściach kraju także konsulat krakowski utrzymywał stały kontakt z władzami partyjnymi i wojewódzkimi. Nikitin m.in. osobiście spotykał się z ówczesnym I sekretarzem KW PZPR w Katowicach, doskonale znającym sprawy „współpracy” z ZSRR z racji wcześniejszych funkcji – Józefem Olszewskim¹³⁷. Kontaktował się także innymi członkami Komitetu Wojewódzkiego oraz z władzami partyjnymi województwa krakowskiego i pozostałych województw w okręgu. Podobnie jak pozostali konsulowie Nikitin prowadził aktywną działalność wśród radzieckich obywateli. W całym okręgu konsularnym ustalono, że wg stanu na grudzień 1952 r. mieszkało 1200 radzieckich obywateli. Konsul lub jego pracownicy, m.in. sekretarz radzieckiego konsulatu W. Goriunow jeździli na spotkania z nimi, nawet do odległej Jeleniej Góry. Formą aktywizacji radzieckich obywateli było np. nakłanianie ich do wysyłania dla Stalina życzeń z okazji rewolucji czy urodzin. W marcu 1953 r. raporty konsula Nikitina poświęcono opisywaniu uroczystości żałobnych po śmierci Stalina w okręgu. Wśród działań lokalnych władz Nikitin odnotował zapowiedź partyjnych władz Krakowa, że otworzą w mieście Muzeum Stalina. Z całego okręgu konsularnego posłano do Moskwy 40 tys. listów z kondolencja-

¹³⁶ AWP FR, f. 0122, o. 36, p. 305, d. 77, Raport wicekonsula N. Tałyzina, 30 XI 1953 r.

¹³⁷ J. Olszewski (1916–2002) aktywny działacz komunistyczny, w latach 1945–1948 był jako minister pełnomocny i dyrektor Departamentu Politycznego był jedną z najważniejszych postaci w MSZ. W 1948 r. został ambasadorem w Pradze. Już jesienią 1948 r. miał objąć KW w Gdańsku, ale ostatecznie w marcu 1949 r. został I sekretarzem KW PZPR w Poznaniu, skąd w lutym 1950 r. został przeniesiony na równorzędną posadę do Krakowa, *Protokoły posiedzeń Biura Politycznego KC PZPR 1947–1948*, opr. A. Kochański, Warszawa 2002, s. 41, 173, 178, 237, 314, 328.

mi po śmierci przywódcy ZSRR i w tym, jak chwalił Nikitin mieszkańców okręgu, „było tylko 17 listów wrogich”. Część listów kierowano do Moskwy przez konsulat i także do Nikitina jeden „wrogi” przysłano. Dodajmy, że te wrogie listy nawet nie docierały do konsulatu, bowiem służby specjalne wcześniej je czytały¹³⁸. W wypadku dokumentów adresowanych do instytucji radzieckich były to radzieckie służby specjalne na polskiej poczcie. W końcu maja 1953 r. w konsulacie krakowskim poza Nikitinem pracowało trzech pracowników W. A. Goriunow, N. M. Bubnow, K. A. Jegorowa. W 1953 r. dołączył wicekonsul Ilia Kozaczenco. W kwietniu 1953 r. Nikitin obszerny raport poświęcił sytuacji autochtonów na Opolszczyźnie oraz ludności ukraińskiej w województwie wrocławskim¹³⁹. W maju 1953 z okazji dnia zwycięstwa, obchodzonego 9 maja, czechosłowacki konsulat zorganizował przyjęcie. Było na nim kilku sekretarzy KW PZPR, w tym z Opoła, Katowic Krakowa i Wrocławia, jeden z nich w szczerzej dyskusji z sekretarzem konsulatu Goriunowem zwrócił uwagę że „stronnicy grupy Spychalskiego i Gomułki podnoszą głowę”¹⁴⁰. Latem 1953 r. A. Nikitin, po „stażu”, jakim było pełnieniu funkcji wicekonsula w Szczecinie w 1950 r., a następnie w l. 1950–1953 konsula w Krakowie, został na okres kilkunastu miesięcy odwołany do centrali. Wrócił do Polski w 1955 r., ale już nie do konsulatu, a na stanowisko pierwszego sekretarza ambasady w Warszawie, gdzie pozostał aż do 1959 r.¹⁴¹ Taka droga kariery, czyli placówka w terenie, a potem w stolicy, ewentualnie odwrotnie, była dość częsta, dotyczyła także kolejnego szefa krakowskiego konsulatu. Następcą Nikitina w krakowskim konsulacie został pod koniec 1953 r. Jurij Biernow (ur. 1922), jedyny z pracujących w Polsce dyplomatów epoki stalinowskiej, którego wspomnienia, bardzo zresztą związane, są znane z niewielkiej publikacji wydanej w Moskwie w 1995 r.¹⁴² Biernow był doskonale przygotowany do pracy w Polsce. Pracował, bowiem w stolicy ZSRR, w sekcji polskiej Komisji Polityki Za-

¹³⁸ AWP FR, f. 0122, o. 36, p. 305, d. 77, Raport konsula w Krakowie A. Nikitina z 30 III 1953 r.

¹³⁹ Ibidem, Raport konsula w Krakowie A. Nikitina z 27 IV 1953 r.

¹⁴⁰ Ibidem, Raport sekretarza konsulatu z 9 V 1953 r.

¹⁴¹ AMSZ, z. 16, w. 50, T. 888, Spisy składów osobowych Ambasady i innych placówek ZSRR w Polsce dla MSZ PRL z 27 XI 1957 r.; 28 V 1958 r.

¹⁴² J. Biernow ukończył z wyróżnieniem Wyższą Szkołę Dyplomatyczną MID w Moskwie, gdzie m.in. miał zajęcia z jęz. polskiego, wcześniej ukończył Instytut Prawa oraz wyższą szkołę partyjną. Po szkole dyplomatycznej Biernowa skierowano do aparatu partyjnego, w sektorze polskim Komisji Polityki Zagranicznej KC. Następnie przeszedł do MID, gdzie pracował w referaturze polskiej i w czeskiej, a następnie został skierowany w XI 1951 r. do Szczecina, zob. Ю. Бернов, *Записки дипломата. В стране белого орла*, Moskwa 1995,

granicznej KC WKP(b), którą kierował Jan Dzierżyński, syn twórcy radzieckiej policji politycznej – Feliksa. W 1951 r. wydział został rozwiązany i utworzono Wydział Międzynarodowy KC WKP(b)¹⁴³. Współpracownikami Biernowa w pierwszym okresie jego urzędowania byli wicekonsul N. Tałyzin, oraz drugi wicekonsul Ilia Kozaczenko. W listopadzie 1953 r. wicekonsul z krakowskiego konsulatu raportował przede wszystkim o obchodach rocznicy bolszewickiej rewolucji. Od 5 listopada konsulat odwiedzały delegacje organizacji partyjnych, związków zawodowych i organizacji oraz zakładów pracy. Do 7 listopada w konsulacie przyjęto 114 takich delegacji. 7 listopada wieczorem odbył się w konsulacie tradycyjny bankiet z udziałem zaproszonych władz partyjnych i administracyjnych z Krakowa oraz sąsiednich województw. Miesiąc później zastępca Biernowa, wicekonsul I. Kozaczenko sporządził analizę sytuacji gospodarczej na Rzeszowszczyźnie, zwracając uwagę na fakt, że ponad 80 tys. ha ziem uprawnych leżało odłogiem. Tradycyjnie jako jedyne rozwiązanie problemów rolnictwa radziecki urzędnik sugerował utworzenie większej liczby spółdzielni, co w istocie prowadziło do powstawania kolejnych odłogów. We wrześniu 1953 r. drugi wicekonsul Iwan Kiriejew przeprowadził analizę sytuacji przemysłu w okręgu konsularnym¹⁴⁴. W 1955 r. do krakowskiej placówki nadal kierowanej przez Biernowa przybył nowy wicekonsul – Aleksander Iwanow. Nadal pracował także wicekonsul Ilia Kozaczenko¹⁴⁵. W kwietniu 1955 r. konsul Biernow asystował wizycie N. Chruszczowa w województwie krakowskim, gdy odwiedziono m.in. Nową Hutę, a uczestniczący w delegacji marsz. I. Koniew otrzymał honorowe obywatelstwo Krakowa¹⁴⁶.

W maju 1955 r. Biernow sporządził obszerny raport o sytuacji autochtonów w okręgu, zwracając m.in. uwagę na fatalne warunki materialne

s. 5, 6. Po 1958 r. Biernow pracował w Bułgarii, następnie w centrali w Moskwie, a karierę zakończył na placówce w Afryce (Ghana).

¹⁴³ A. Skrzypek, *Mechanizmy uzależnienia...*, s. 284.

¹⁴⁴ Prawdopodobnie I. Kiriejew przebywał w Krakowie tylko kilka miesięcy, gdyż już wiosną 1954 r. odnotowano go jako wicekonsula w Szczecinie, AMSZ, z. 16, w. 50, T. 889, Spisy składów osobowych Ambasady i innych placówek ZSRR w Polsce dla MSZ PRL z 3 VI 1954 r. Nie wskazano także I. Kiriejewa w składzie pracowników konsulatu krakowskiego z listopada 1953 r., co być może wynikało z trwających już przenosin do Szczecina, być może dokładnie z J. Biernowem, który w tym listopadowym spisie był jeszcze odnotowany, jako wicekonsul w Szczecinie.

¹⁴⁵ AMSZ, z. 16, w. 50, T. 890, Spisy składów osobowych Ambasady i innych placówek ZSRR w Polsce dla MSZ PRL z 1 VI 1955 r.

¹⁴⁶ Później Koniewa uhonorowano także pomnikiem w Krakowie (zdemontowanym po upadku PRL), Ю. Бернов, *Записки дипломата...*, s. 28–29.

w jakich żyli. Narzekał też, że polskie władze nie potrafiły znacznej części z nich wciągnąć do aktywności w komunistycznych organizacjach. Wicekonsul dostrzegał różne błędy w polityce władz polskich wobec autochtonów, jednak na temat radzieckiego wkładu w problemy autochtonów, w tym wprowadzenia kilkudziesięciu tysięcy mężczyzn, nawet się nie zająknął¹⁴⁷. Jak wszyscy radzieccy funkcjonariusze Biernow nadzorował także sprawy rolne, które stale wzbudzały niepokój w Moskwie. Postępy kolektywizacji oceniano w Moskwie jako zbyt wolne¹⁴⁸. W lutym 1956 r. Biernow donosił do Moskwy o napięciach w Tarnowie związanych z próbami miejscowych władz, aby po feriach zimowych usunąć całkowicie religię ze szkół. W styczniu rozpoczęły się w mieście liczne protesty, które zaowocowały wycofaniem się władz z tego pomysłu i odłożeniem go do września¹⁴⁹. W Krakowie konsulowi Biernowowi urodziła się córka, wcześniej miał już syna. Sprawa ta jest o tyle warta wzmianki, że zdaniem Jurija Biernowa, wcześniej wszystkie małżonki dyplomatów wyjeżdżały na poród do Moskwy¹⁵⁰.

Wiosną 1956 r. do najważniejszych zadań Biernowa należała obserwacja sytuacji w Polsce po XX Zjeździe KPZR¹⁵¹. Podobnie jak konsul B. Zybin w Szczecinie, czy N. Tałyzin w Gdańsku oraz sama ambasada w Warszawie, krakowski konsul uważnie śledził sytuację w tym burzliwym okresie na podległym mu terenie. Biernow oczywiście szczegółowo odnotowywał, że krytyka Stalina z reguły przechodziła podczas posiedzeń partyjnych i innych zebrań także w krytykę ZSRR. Szczegółne zaniepokojenie radzieckiego dyplomaty wzbudzała sytuacja w ZMP oraz w niektórych stowarzyszeniach, gdzie krytyka stalinizmu szła znacznie dalej niż w samych organizacjach partyjnych. Pochwalił jednak sam Komitet Wojewódzki PZPR w Krakowie, kierowany wówczas przez Stanisława Brodzińskiego¹⁵², że starał się prowadzić propagandę zgodną z interesami ZSRR, czyli hamować zakres krytyki bazującej na referacie Chruszczowa. Pracownicy krakowskiego konsulatu analizowali także nastroje w Polsce związane ze śmiercią

¹⁴⁷ AWP FR, f. 0122, o. 39, p. 332, d. 63, Raport konsula ZSRR w Krakowie J. Biernowa, 3 V 1955 r. Na temat radzieckich deportacji na Górnym Śląsku w 1945 r. zob. M. Golon, *Od Pomorza Gdańskiego do Górnego Śląska – deportacje ludności cywilnej na ziemiach polskich w 1945 roku*, [w:] *Deportacje Górnoślązaków do ZSRR w 1945 roku*, pod red. A. Dziurka i M. Niedurnego, Katowice 2004, s. 11–34.

¹⁴⁸ Ibidem, o. 39, p. 332, d. 63, Raport konsula w Krakowie J. Biernowa, 30 VI 1956 r.

¹⁴⁹ Ibidem, o. 40, p. 340, d. 49, Raport konsula w Krakowie J. Biernowa z 2 II 1956 r.

¹⁵⁰ Ю. Бернов, *Записки дипломата...*, s. 28–29.

¹⁵¹ AWP FR, f. 0122, o. 40, p. 340, d. 49, Raport konsula J. Biernowa z 12 IV 1956 r.

¹⁵² Jak wspominał Biernow, o urodzeniu jego córki pierwszy poinformował go właśnie I sekr. KW PZPR w Krakowie, Ю. Бернов, *Записки дипломата...*, s. 29.

Bieruta oraz różne komentarze do tego wydarzenia. Dodajmy, że jeszcze mocniej tą sprawą interesowała się ambasada w Warszawie, m.in. narzekając na zbyt skromny ich zdaniem pogrzeb¹⁵³. Wiosną 1956 r., najprawdopodobniej w kwietniu lub maju Biernow według własnych wspomnień został zaproszony do ambasadora Ponomarienki, który poinformował go, że zostanie przeniesiony do Warszawy jako pierwszy radca ambasady, czyli faktycznie zastępca ambasadora. Ze względów formalnych przed objęciem tej funkcji musiał na ponad miesiąc powrócić do Moskwy, m.in. w celu odbycia rozmów w MID. Stamtąd wraz z rodziną wyjechał latem 1956 r. na nową posadę, czyli do ambasady w Warszawie¹⁵⁴.

W ostatniej dekadzie października 1956 r. sytuację polityczną w bardzo już burzliwym Krakowie śledził głównie sekretarz konsulatu M. Szelepin¹⁵⁵. Sam J. Biernow, młody dyplomata z bogatym już doświadczeniem, miał przed sobą bardzo ciekawą karierę. Oto bowiem po trzech latach jego pracy w Polsce, doszło do politycznego przełomu. Wśród jego rozlicznych konsekwencji był także wyjazd do ZSRR ambasadora P. Ponomarienki. W jego miejsce władze radzieckie wyznaczyły byłego konsula z Krakowa, jako *charge d'affaires*, który już jako radca przebywał w Warszawie i pozostał na tej funkcji aż do października 1957 r., gdy przyjechał nowy ambasador Piotr Abrasimow. W zasadzie więc J. Biernowa można uznać za najwyższego rangą radzieckiego dyplomatę stale rezydującego w Polsce w okresie do połowy listopada 1956 r. To Biernow np. otrzymał od Chruszczowa polecenie, aby 3 października 1957 r. zapoznać Biuro Polityczne KC PZPR z pismem KC KPZR: „o Antypartyjnej grupie Malenkowa, Kaganowicza i Mołotowa »miał on poleczone tylko odczytać pismo, a nie przekazywać go do rąk«”¹⁵⁶. W Warszawie prowadził typową dla swojego stanowiska pracę, stykając się m.in. z grupą działaczy sfrustrowanych nową sytuacją polityczną kraju. Jednym z takich rozmówców był np. płk. Józef Waluk. Rozmowa została przeprowadzona w maju 1957 r. Polski rozmówca przeprowadził w niej obszerny donos na środowisko wojskowe. Waluk stwierdził, że jako były obywatel ZSRR „czuł się w obowiązku do złożenia w ambasadzie doniesienia dotyczącego niektórych osób z kierownictwa WP i Wojsk Wewnętrznych, które inaczej mogłyby wprowadzić władze radzieckie

¹⁵³ Ibidem, Raport ambasadora P. Ponomarienki z 21 IV 1956 r.

¹⁵⁴ Ю. Бернов, *Записки дипломата...*, s. 38–39.

¹⁵⁵ Ibidem, Raport sekretarza konsulatu w Krakowie M. Szeleпина, 22 X 1956 r.

¹⁵⁶ Президиум ЦК КПСС 1954–1964, Том 1, Черновые протокольные записки заседаний. Стенограммы. Главный редактор А. Фурсенко (серия: Архивы Кремля), Москва 2003, s. 1008, 1010.

w błąd, co swojego faktycznego oblicza”. Następnie wymienił jako wrogie elementy generałów: Juliusza Hibnera, Wacława Komara, Jana Frey-Bieleckiego, Jana Wiśniewskiego (kontradmirał) i Włodzimierza Musia, których winą miało być to, że „w październiku 1956 r. na polecenie BP KC PZPR śledzili zachowanie wojsk radzieckich”. Waluk, podkreślając swoją dobrą orientację w tej sprawie – dodał, że nie raz odwiedził sztab zajmujący się w październiku 1956 r. sprawami wojskowymi – mówił: „wszyscy oni palają nienawiścią do ZSRR”. Za szczególnie wrogich uznał Komara i Musia. Obciążać miała ich współpraca z cywilnym „sztabem”, kierowanym przez Staszewskiego opierającego się na studentach Politechniki i robotnikach Żerania. „Specjalnie dobrane nacjonalistyczne i antysowiecko nastrojone elementy i sfera różnej maści żurnalistów na rozkaz Staszewskiego wyjeżdżali do fabryk. Także szkoły wyższe nie tylko w Warszawie były objęte akcją mityngów, gdzie rzucano oszczerstwa na ZSRR”. Dalsza część tej relacji była utrzymana w podobnym duchu. Oczywiście Waluk przedstawił też krytykę odwołania K. Rokossowskiego i radzieckich generałów oraz mianowania na ich miejsce nowych osób, uznanych za „wrogich wobec ZSRR”. Poskarżył się także na próby odwołania go ze stanowiska, pod pretekstem skierowania do szkoły lub przeniesienia do MO. Zakończył kilkom donosami personalnymi na członków rodzin niektórych generałów, w których „sprzedał” ambasadzie coś w rodzaju materiałów kompromitujących¹⁵⁷.

Biernow już po przybyciu P. Abrasimowa pozostał w ambasadzie w Warszawie jako radca do 1959 r.¹⁵⁸ Następnie został ściągnięty do pracy w Wydziale KC KPZR Łączności z komunistycznymi i robotniczymi partiami krajów socjalistycznych. Najpierw był referentem, od 1961 r. zastępcą kierownika sektora w tym wydziale, a od 1962 r. kierownikiem sektora tego Wydziału. Na marginesie wspomnijmy, że nowy ambasador P. Abrasimow miał dość dobre przygotowanie do pracy w Polsce, wprawdzie jesienią 1957 r. przybył do Warszawy ze stanowiska radcy ambasady ZSRR w Chinach, gdzie był od 1956 r., ale wcześniej pełnił kierownicze stanowiska w graniczącej z Polską BSRR. W latach 1950–1952 był sekretarzem KC KP(b) Białorusi, a w l. 1952–1956 pierwszym zastępcą prezesa Rady Ministrów (premiera) BSRR¹⁵⁹. Już sama bliskość terytorialna, ale także różne kontakty ze

¹⁵⁷ Dotyczyło to, m.in. ułatwień w wyjazdach zagranicznych, czy przeszłości okupacyjnej niektórych osób, Notatka J. Biernowa z rozmowy z Naczelnikiem Zarządu Wywiadu WOP płk. Walukiem, 27 IV 1957 r. (materiały *Przed i po Październiku...*).

¹⁵⁸ AMSZ, z. 16, w. 50, T. 888, Spisy składów osobowych Ambasady i innych placówek ZSRR w Polsce dla MSZ PRL z 27 XI 1957 r. i 28 V 1958 r.

¹⁵⁹ W Warszawie był do 1961 r., następnie w l. 1961–1962 był I sekretarzem Obwodo-

sprawami polskimi powodowały, że wyżsi funkcjonariusze z Mińska z pewnością mieli pewną orientację w problematyce PRL.

Po Biernowie stanowisko konsula w Krakowie objął 3 listopada 1956 r. – tego dnia otrzymał już *exequatur* – Iwan Władimirow. Wyznaczony mu okręg konsularny pozostał bez zmian, obejmując województwa kieleckie, katowickie, opolskie, wrocławskie, rzeszowskie i krakowskie¹⁶⁰. Wicekonsulem przy Władimirowie pozostał Aleksiej Iwancow oraz nowy wicekonsul w miejsce I. Kozaczarki, Władimir Dubinskij¹⁶¹. Według danych z maja 1961 r. kierownikiem konsulatu w Krakowie był Michaił P. Wołkow, a wicekonsulem Iwan A. Korczma¹⁶². Dwa lat później Korczma pracował już w ambasadzie w Warszawie jako II sekretarz¹⁶³.

Trzecią radziecką placówkę konsularną zlokalizowano w Poznaniu. Pierwszym konsulem został 1945 r. wspomniany już, późniejszy konsul krakowski Roman Owsijenko, a wicekonsulem A. Michajłow. W lutym 1946 r. w poznańskim konsulacie było łącznie 6 pracowników¹⁶⁴. W tym właśnie okresie W. Czajka, Naczelnik Wydziału Wschodniego w MSZ zwrócił się z prośbą do radzieckiej ambasady o konieczności wystąpienia o *exequatur* dla konsula w Poznaniu¹⁶⁵. Sprawa przeciągnęła się przez okres prawie jedenastu miesięcy, w którym to czasie doszło do zmiany obsady konsulatu. 11 stycznia 1947 r. Ambasada ZSRR w Warszawie zwróciła się do MSZ RP, aby udzielili *exequatur* na poznański okręg dla Wasyla Czernyszewa. Tak jak w wypadku nowego konsula krakowskiego, czyli przenoszonego z Poznania R. Owsijenki listy komisyjne były wystawione z datą 1 listopada 1946 r. Minister spraw zagranicznych RP dnia 20 stycznia 1947 r. upoważnił Czernyszewa jako konsula ZSRR na województwa poznańskie i wrocław-

wego Komitetu KPZR w Smoleńsku, a w latach 1962–1971 wrócił do dyplomacji, jako ambasador w NRD, *Президиум ЦК КПСС...*, s. 1187.

¹⁶⁰ AMSZ, z. 16, w. 50, T. 886, *Exequatur* dla I. Władimirowa udzielone przez ministra A. Rapackiego, 3 XI 1956 r.

¹⁶¹ Władimirow zakończył misję najpewniej w drugiej połowie 1958 r., zastąpiony przez Grigorija Poliakowa, AMSZ, z. 16, w. 50, T. 889, Spisy składów osobowych Ambasady i innych placówek ZSRR w Polsce dla MSZ PRL z 28 V 1958 r.

¹⁶² AMSZ, z. 16, w. 50, T. 892, Spis składu osobowego Ambasady i innych placówek ZSRR w Polsce, 31 V 1961 r.

¹⁶³ Ibidem, Spis składu osobowego Ambasady i innych placówek ZSRR w Polsce, 28 XI 1963 r.

¹⁶⁴ W konsulacie pracowali: W. Sinicew, I. Gutczenko, Iwanow, Ostachowa, AMSZ, z. 16, w. 50, T. 886, Spis składu osobowego konsulatów ZSRR w Polsce, marzec 1946 r. sporządzony przez I sekretarza ambasady A. Oriechanowa.

¹⁶⁵ AMSZ, z. 6, w. 31, T. 482, Notatka z rozmowy Naczelnika Wydziału Wschodniego MSZ W. Czajki z radcą W. Jakowlewem, 7 II 1946 r.

skie z siedzibą placówki w Poznaniu¹⁶⁶. Wcześniej jak wspomiano Czernyszew był wicekonsulem w Krakowie i kierownikiem konsulatu, ale najprawdopodobniej już wiosną 1946 r. rozpoczął pracę w Poznaniu. Pozostał tam do lutego 1948 r., gdy wyjechał wraz z rodziną z Polski¹⁶⁷. Poznański konsulat mieścił się w tym okresie przy ul. Fredry nr 8. Latem 1948 r. rozpoczęła się stopniowa przeprowadzka poznańskiego konsulatu do Szczecina. Połączona ona była z nową obsadą placówki po wyjeździe Czernyszewa. 19 lipca 1948 r. minister spraw zagranicznych ZSRR wystawił listy komisyjne dla Iwana Borisowa, jako konsula ZSRR na obszar województw poznańskiego i szczecińskiego z siedzibą w Szczecinie. I. S. Borisow ur. 1911 był absolwentem prawa Uniwersytetu w Saratowie. Tak jak i w poprzednich latach dokumenty te dotarły ze sporym opóźnieniem do polskiego MSZ. Formalne *exequatur* Borisow otrzymał od Z. Modzelewskiego 22 stycznia 1949 r.¹⁶⁸ Nie udało się odnaleźć materiałów potwierdzających prowadzenie przez radziecką stronę jakichkolwiek uzgodnień w sprawie zmiany struktury sieci konsularnej. Tak duża różnica czasu między wystawieniem listów komisyjnych w Moskwie, a przyznaniem *exequatur* wynikała z powolności radzieckiego aparatu biurokratycznego i w części zapewne z „nie liczeniem się” z polskim satelitą. Wicekonsulem w Szczecinie został wspomniany już późniejszy konsul krakowski Aleksander Nikitin. Decyzja szefa MID ZSRR oznaczała, że nastąpiła zmiana sieci konsularnej ZSRR w Polsce. Siedzibą konsulatu szczecińskiego był budynek przy ul. Piotra Skargi nr 14¹⁶⁹. Warto podkreślić, że w lipcu 1948 r. gdy I. Borisow złożył wniosek o wizę wjazdową zaznaczono w nim, że jest on konsulem w Poznaniu i do jesieni 1948 r. w tym mieście urzędował. Wraz z nim jako zastępca przybył do konsulatu w Poznaniu Nikołaj I. Kopytow¹⁷⁰. Nie udało się ustalić, czy w 1949 r. Kopytow był z Borisowem w Szczecinie, czy od razu wówczas wyjechał do pracy w konsulacie generalnym w Gdańsku.

W maju 1950 r. obaj urzędnicy, I. Borisow i A. Nikitin odbyli m.in. rozmowę z I sekretarzem KW PZPR w Szczecinie Jerzym Prymą. Gospodarz

¹⁶⁶ AMSZ, z. 16, w. 50, T. 886, *Exequatur* dla R. Owsijenki, 20 I 1947 r.

¹⁶⁷ AWP FR, f. 188, o. 34, p. 92, d. 5, Wniosek ambasady ZSRR w Warszawie o wizę wjazdową dla W. Czernyszowa, 27 II 1948 r.

¹⁶⁸ AMSZ, z. 16, w. 50, T. 886, *Exequatur* MSZ RP dla Iwana Borisowa konsula ZSRR w Szczecinie, 22 I 1949 r.

¹⁶⁹ AMSZ, z. 16, w. 50, T. 887, Spis pracowników ambasady ZSRR w Warszawie z 13 IX 1950 r.

¹⁷⁰ AWP RF, f. 188, op. 34, p. 92, d. 5, Wniosek o wizę dla konsula ZSRR w Poznaniu i dla jego zastępcy, 6 VII 1948 r. Warto odnotować, że w jednej z prac wzmiankowano, że Borisow pracował w poznańskim konsulacie już od 1946 r., *Szczecin w dokumentach...*, s. 261.

przedstawił im sytuację w wojewódzkiej organizacji PZPR. Mówił także o wydarzeniach politycznych w Warszawie, w tym o dokooptowaniu K. Rokossowskiego do Biura Politycznego i zwolnieniu z Biura Politycznego KC PZPR Henryka Świątkowskiego, który utracił też funkcję przewodniczącego ZG TPPR. Pryma omówił także, jako członek KC, głośną wówczas sprawę usunięcia z KC wspomnianego już W. Wolskiego. Szczeciński I sekretarz pochwalił się też sukcesami „kolektywizacyjnymi” w regionie oraz opowiedział o pobycie dwudziestoosobowej delegacji z jego województwa w ZSRR, na której czele stał II sekretarz KW PZPR Józef Machno¹⁷¹, w przyszłości I sekretarz KW w Gdańsku¹⁷². Pryma poinformował konsulów także o planowanych zmianach na stanowisku Przewodniczącego PWRN w Szczecinie. Pryma, życzliwy rozmówca radzieckich konsulów, zrobił w okresie stalinowskim wielką karierę. Już w 1952 r. był I sekretarzem KW PZPR w znacznie większym od Szczecina Krakowie, a w 1954 r. awansował na I sekretarza KW PZPR w jeszcze ważniejszej Łodzi, następnie na I sekretarza Warszawskiego KW PZPR¹⁷³. W związku z powstaniem w czerwcu 1950 r. nowych województw, okręg podległy Borisowowi poza województwem poznańskim i szczecińskim objął w 1950 r. także województwa koszalińskie i zielonogórskie. Wiosną 1950 r. wśród spraw prowadzonych przez Borisowa była m.in. kwestia uregulowania statusu obywateli radzieckich, z których jak zaznaczył część była członkami PZPR i „dobrze się zaaklimatyzowała”¹⁷⁴. W 1951 r. w Szczecinie rozpoczął pracę nowy wicekonsul, gdyż Nikitina przeniesiono do Krakowa. Został nim Michaił L. Dżibładze. Pozostał w Szczecinie do 1952 r. Obaj dyplomaci mieli różne adresy: konsul I. Borisow mieszkał przy ul. Piotra Skargi nr 14; a wicekonsul M. Dżibładze przy ul. Moniuszki nr 20¹⁷⁵. W lutym 1952 r. Dżibładze przekazywał do

¹⁷¹ J. Machno (1915–1976) kierował PZPR w województwie gdańskim od października 1956 r. do lutego 1960 r., wcześniej był sekretarzem KW w Gdańsku a także II sekretarzem KW w Szczecinie. Wywodził się z elit PPS, w l. 1946–1947 był I sekretarzem WK PPS w Krakowie, po powstaniu PZPR do lipca 1950 r. był II sekretarzem KW w Szczecinie, w 1955 roku był przez pół roku zastępcą kierownika Wydziału Socjalnego KC, potem przez drugie pół roku Wydziału Organizacyjnego, T. Mołdawa, *Ludzie władzy...*, s. 212–213, 247; *Polska w dokumentach z archiwów rosyjskich...*, s. 86.

¹⁷² Raport z rozmowy zob. *Polska w dokumentach z archiwów rosyjskich...*, s. 84–86.

¹⁷³ W październiku 1956 r. odwołany, *Centrum władzy. Protokoły...*, s. 90, 116, 129, 130, 155.

¹⁷⁴ AWP FR, f. 0122, o. 33, p. 260, d. 82, Raport Borisowa do kierownika IV EO MID S. Kirsanowa, 21 III 1950 r.

¹⁷⁵ AMSZ, z. 16, w. 50, T. 887, Ambasada ZSRR w Warszawie do MSZ RP, 27 V 1952 r. Spis pracowników.

Moskwy informacje o opiniach mieszkańców województwa szczecińskiego wobec projektu konstytucji PRL¹⁷⁶. W drugiej połowie 1952 r. Borisow zakończył misję w Polsce i dalszą karierę realizował w centrali MID, gdzie został urzędnikiem w IV Wydziale Europejskim MID¹⁷⁷. Jednak kilka lat później Borisow ponownie miał okazję wykorzystać zdobyte doświadczenia, tym razem w ambasadzie w Warszawie, gdzie w drugiej połowie lat „50 pracował w randze I sekretarza¹⁷⁸.

Na miejsce Borisowa przybył do Szczecina nowy konsul Boris Zybin¹⁷⁹. Wkrótce skład pracowników konsulatu uzupełnił także wspomniany już wicekonsul J. W. Biernow, który zastąpił M. Dżibładze. Obaj, Zybin i Biernow przebywali w Szczecinie z żonami, a Biernow także z synem urodzonym w 1948 r. Poza nimi w konsulacie pracowało trzech pracowników: S. N. Smirnow, L. D. Łużeckaja i N. I. Bubnow. Jak wspomniano Biernow jeszcze w drugiej połowie 1953 r. przeszedł do Krakowa na stanowisko konsula. Nowym wicekonsulem w Szczecinie został I. W. Kiriejew¹⁸⁰. Wśród zadań konsula było oczywiście uważne analizowanie sytuacji gospodarczej w okręgu konsularnym. Krytycznie oceniał m.in. politykę rolną lokalnych władz, oczywiście zgodnie z radziecką koncepcją, za to, że rzekomo była zbyt łagodna wobec rolników indywidualnych. Zybin w styczniu 1955 r. posłał do Moskwy obszerny raport o sytuacji narodowościowej w czterech województwach okręgu oraz sytuacji w rolnictwie. Oczywiście radziecki konsul, a podobne raporty często pisała też ambasada, jak zawsze podkreślał, że Polska dlatego miała problemy w rolnictwie, że zbyt mało wykorzystywała radzieckie doświadczenia, czyli m.in. nie przejęła całej ziemi należącej do rolników¹⁸¹. Według danych z czerwca 1955 r. poza konsulem i wicekonsulem w szczecińskiej placówce pracowało sześciu urzędników:

¹⁷⁶ *Восточная Европа в документах...*, T. II, s. 691; A. Skrzypek, *Mechanizmy uzależnienia...*, s. 295

¹⁷⁷ AWP FR, f. 0122, o. 39, p. 329, d. 9, Notatka z rozmowy wiceministra W. Zorina z ambasadorem W. Lewikowskim, 7 II 1955 r. Borisow był wówczas I sekretarzem IV EO MID.

¹⁷⁸ Notatka z rozmowy I sekretarza ambasady I. Borisowa z z-cą kierownika Oddziału Propagandy KC PZPR Leona Stasiaka 6 V 1958 r. (materiał – *Przed i po Październiku*).

¹⁷⁹ AMSZ, z. 16, w. 50, T. 888, Spis składu osobowego Ambasady i innych placówek ZSRR w Polsce dla MSZ PRL, 29 V 1953 r.; *Доклад Н. С. Хрущева о культуре личности Сталина на XX Съезде КПСС, Документы*, Moskwa 2002, s. 835.

¹⁸⁰ AMSZ, z. 16, w. 50, T. 888, Spis składu osobowego Ambasady i innych placówek ZSRR w Polsce dla MSZ PRL, 3 VI 1954 r.

¹⁸¹ AWP FR, f. 0122, o. 39, p. 332, d. 63, Raport konsula w Szczecinie B. Zybina, 30 III 1955 r.

Lewa Gaganow, Piotr Smidowicz, Nikołaj Bubnow, Lidia Dwierkowa, Aleksiej Wiesiołow i Jurij Tielegin¹⁸². B. Zybin pozostał konsulem w Szczecinie do jesieni 1956 r. Po XX Zjeździe KPZR i tajnym referacie Chruszczowa, tak jak jego koledzy w innych częściach kraju, m.in. zbierał na terenie swojego województwa dane dotyczące nastrojów mieszkańców. Objeżdżał w tym celu m.in. komitety wojewódzkie PZPR w Koszalinie, Poznaniu, Zielonej Górze i samym Szczecinie. Prowadził także aktywną pracę wśród obywateli radzieckich. Spotkał się z nimi m.in. w Koszalinie w końcu marca 1956 r.¹⁸³

W pierwszych miesiącach 1956 r. zmienił się szczeciński wicekonsul. Został nim Fiodor Szarykin, który już w marcu tego roku współpracował z Zybinem w zbieraniu informacji z terenu okręgu¹⁸⁴. Przez kilka lat Szarykin zdobywał doświadczenie, pokonując kolejne szczeble kariery dyplomatycznej w ambasadzie w Warszawie. W 1953 r. był III sekretarzem¹⁸⁵, następnie awansował na stanowisko II sekretarza¹⁸⁶. Z tego stanowiska przeniesiono go do Szczecina. Dodajmy, że w 1955 r. Szarykinowi urodził się w Warszawie syn. Jak wspomniano już w marcu 1956 r. nowy wicekonsul aktywnie włączył się do pracy placówki, m.in. z inicjatywy sekretarza KM PZPR w Szczecinie J. Kisielewskiego zebrał informacje o reakcjach w mieście na XX Zjazd KPZR¹⁸⁷. W lipcu 1956 r. Zybin sporządził także obszerny raport o poznańskich protestach społecznych z czerwca¹⁸⁸. W październiku 1956 r. nastąpiła zmiana na stanowisku konsula w Szczecinie. Zybin zakończył misję w Polsce, a konsulem został jego dotychczasowy zastępca Fiodor Szarykin. Nowym wicekonsulem przy Szarykinie został Aleksiej Fabri-

¹⁸² AMSZ, z. 16, w. 50, T. 888, Spis składu osobowego Ambasady i innych placówek ZSRR w Polsce dla MSZ PRL, 1 VI 1955 r.

¹⁸³ Informacja konsula B. Zybina z 24 III 1956 r., [w:] *Доклад Н. С. Хрущева...*, s. 644–646.

¹⁸⁴ Z prac Zybina związanych ze zbieraniem reakcji na XX Zjazd zob. np. Informacja konsula w Szczecinie B. Zybina o nastrojach ludności w związku z następstwami XX Zjazdu dla p.o. Kierownika 4-tego Europejskiego Wydz. MSZ ZSRR P. G. Krekotena i dla amb. P.Ponomarienki, 24 III 1956 r. (dodajmy, że z tego samego dnia formalnie pochodzi też sprawozdanie następcy Zybina, czyli Szarykina)

¹⁸⁵ AMSZ, z. 16, w. 50, T. 888, Szefowie misji dyplomatycznych ambasady Radzieckiej upoważnieni do korzystania z lecznicy Ministerstwa Zdrowia, 31 III 1954 r.

¹⁸⁶ Ibidem, Spis składu osobowego Ambasady i innych placówek ZSRR w Polsce dla MSZ PRL, 1 VI 1955 r.

¹⁸⁷ *Informacja wicekonsula w Szczecinie F. Szarykina z 24 III 1956 r.*, [w:] *Доклад Н. С. Хрущева...*, s. 647–649.

¹⁸⁸ AWP FR, f. 0122, o. 40, p. 340, d. 49, Raport konsula B. Zybina z 2 VII 1956 r., Z. 2, s. 125–127.

189. Rezydujący, jak i poprzedni wicekonsulowie przy Moniuszki nr 20 A. Fabrikow do 1953 r. był starszym referentem w IV EO MID w Moskwie. W swoim dorobku miał wówczas m.in. kilka obszernych opracowań na temat Polski. Jedno z nich dotyczyło pomocy ZSRR dla Polski w kształceniu kadr. Pisał w nim m.in. o specjalistach w zakresie przemysłu stoczniowego oraz o pracy pięciu specjalistów od budowy metra, którzy od marca 1952 r. przebywali już w Warszawie. Poruszył także problem współpracy Polski z ZSRR w zwalczaniu stonki ziemniaczanej. Za bardzo korzystny element wzajemnej współpracy uznał licznych specjalistów z ZSRR wysyłanych do Polski, np. tylko w październiku 1952 r. przebywało ich na czasowych umowach 230. Za największy radziecki sukces uważał masowe kształcenie Polaków w ZSRR. W 1949 r. rozpoczęło naukę w ZSRR na pierwszym roku studiów 283 polskich studentów i doktorantów, w 1950 r. już 661, rok później 509¹⁹⁰.

Wiosną 1956 r. Szarykin prowadził m.in. rozmowy z sekretarzem KW PZPR w Zielonej Górze Feliksem Lorkiem. Omówiono reakcje w województwie na XX Zjazd KPZR. Poza ogólnikowymi stwierdzeniami o wielkich nadziejach mieszkańców na utrzymanie pokoju na świecie, Lorek poruszył także problem ogromnego wrażenia jakie na działaczach partyjnych zrobił atak na Stalina. W związku z tym przedstawił całą listę typowych pytań związanych z przeprowadzoną na XX Zjeździe „destalinizacją”, m.in. czy należy jeszcze traktować go jako „klasyka”. Podkreślił także, że bardzo pozytywnie odebrano rehabilitację KPP¹⁹¹. Podobna w swoim charakterze była kolejna notatka Szarykina, tym razem z przeprowadzonej 10 dni później rozmowy z sekretarzem KM w Szczecinie Józefem Kisielewskim, który wkrótce awansował na sekretarza KW PZPR. Kisielewski sam zaprosił wicekonsula F. Szarykina w celu przedyskutowania spraw związanych z podjętą przez KC PZPR decyzją o zapoznaniu działaczy PZPR z referatem Chruszczowa „O kulcie jednostki i jego następstwach”. Stwierdził, że następstwa XX Zjazdu są także negatywne, m.in. „odnotowano na terenie miasta zwiększone zainteresowanie (w ostatnich tygodniach) wrogimi roz-

¹⁸⁹ AMSZ, z. 16, w. 50, T. 888, Spis składu osobowego Ambasady i innych placówek ZSRR w Polsce dla MSZ PRL, po 3 XI 1956 r.

¹⁹⁰ AWP FR, f. 0122, o. 35a, p. 312, d. 3, Raport A. Fabrikowa, 29 XI 1952 r. Na temat kształcenia polskich studentów w ZSRR zob. M. Golon, *Młodzież polska na studiach...*, s. 135–177; ciąg dalszy tego opracowania zob. M. Golon, *Młodzież polska na studiach cywilnych i wojskowych w ZSRR w okresie klasycznego stalinizmu (1950–1956/1957)*, „Polska 1944/45–1989. Studia i materiały”, T. 7, Warszawa 2006, s. 61–121.

¹⁹¹ Notatka z rozmowy konsula Fiodora Szarykina z I sekr. KW PZPR w Zielonej Górze Feliksem Lorkiem, 12 III 1956 r.

głościami radiowymi”. Podkreślił także, że trzeba podjąć nasilone działania nad umocnieniem przyjaźni polsko-radzieckiej, gdyż w ostatnich 3–4 miesiącach praca „na tym kierunku” osłabła¹⁹².

Najpoważniejsze wyzwanie w pracy na szczecińskiej placówce czekało Szarykina właśnie w pierwszym roku kierowania konsulatem w Szczecinie. W czasie antykomunistycznych manifestacji mieszkańców Szczecina w grudniu 1956 r. konsulat ZSRR został zdemolowany¹⁹³. Następny rok nie obfitował już w tak dramatyczne wydarzenia, ale za to konsul Szarykin mógł obserwować rozwój sytuacji w pierwszym roku rządów Gomułki, w tym różnorodne konflikty wewnątrz rządzącej partii. W grudniu 1957 r. Szarykin sporządził obszerny raport, powstały w efekcie rozmowy z jednym ze sfrustrowanych działaczy politycznych centralnego szczebla Wiktora Kłosiewicza¹⁹⁴, który m.in. opisywał w Szczecinie swoje trudności, aby dotrzeć do radzieckiej ambasady¹⁹⁵ „bez wiedzy czujnych puławian”. Grupa takich niezadowolonych, lub nie w pełni zadowolonych z rządów ekipy Gomułki, była dla Rosjan niewątpliwie atrakcyjna do nieoficjalnych rozmów. Ludzie ci obszernie informowali o swoim stosunku do nowej ekipy oraz przekazywali informacje o szczegółach walk personalnych w łonie PZPR lub innych organizacji. Podczas spotkania z konsulem ZSRR w Szczecinie – w rozmowie uczestniczył też miejscowy sekretarz KW Wiesław Ociepka¹⁹⁶ – Kłosiewicz opisał swoje stosunki z Gomułką od czasu jego powrotu na scenę polityczną. Stwierdził, że sam Gomułka „nie jest taki zły, ale otaczają go niezdrowe elementy: Zambrowski, Morawski, Jędrychowski, Albrecht”. Wokół tej grupy według Kłosiewicza miały grupować się wszystkie

¹⁹² Notatka z rozmowy konsula ZSRR w Szczecinie F. Szarykina z Józefem Kisielewskim – I sekr. KM PZPR w Szczecinie, 24 III 1956 r.

¹⁹³ W swoim raporcie F. Szarykin m.in. uzalił się, że manifestanci, którzy wdarli się 10 grudnia do budynku konsulatu pastwili się nad portretami Chruszczowa, Bułganina i Mołotowa, AWP FR, f. 0122, o. 40, p. 340, d. 49, Raport konsula ZSRR w Szczecinie F. Szarykina, 31 XII 1956 r. Warto odnotować, że w napisanych po wielu latach wspomnieniach ówczesnego radcy ambasady w Warszawie zapisano, że konsulat w Szczecinie został podpalony 23 października 1956 r., podkreślając, że pracownicy konsulatu i ich rodziny uchronili się tylko dzięki temu, że zabarykadowali się w schronie bombowym w piwnicy placówki, Ю. Бернов, *Записки дипломата...*, s. 50

¹⁹⁴ W. Kłosiewicz w l. 1950–1956 przewodniczący Centralnej Rady Związków Zawodowych. W październiku 1956 r. mimo generalnego popierania zmian atakował niektóre działania Gomułki, co spowodowało wykluczenie Kłosiewicza z KC, C. Żerosławski, *Wiktor Kłosiewicz (1907–1992)*, [w:] *Słownik Biograficzny...*, s. 205–206.

¹⁹⁵ Z tego powodu, jak można rozumieć wybrał ostatecznie konsulat w Szczecinie.

¹⁹⁶ W. Ociepka wywodzący się z aparatu ZMP (w l. 1950–1953 sekr. ZG ZMP) był sekretarzem KW w Szczecinie w l. 1955–1960, T. Mołdawa, *Ludzie władzy...*, s. 405.

„rewizjonistyczne elementy”. Kłosiewicz poskarżył się, że gdy udał się do woj. szczecińskiego pomóc w przeprowadzeniu powiatowych plenów komitetów PZPR, to w ślad za nim wysłano L. Finkelsztejna, który „nie odstępował go ani na krok i np. zamiast pociągiem przyleciał tak jak Kłosiewicz samolotem, a potem razem z nim rozlokował się w hotelu KW PZPR”. Kłosiewicz uzupełnił, że udał się do konsulatu w tajemnicy przed Finkelsztejnem, który akurat musiał iść do lekarza. Kłosiewicz dopytywał się konsula o jego pracę i zapraszał go do odwiedzin, gdy będzie w Warszawie. W dalszej części tego spotkania z Szarykinem, W. Ociepka zreferował sytuację w terenie, w tym oczyszczanie szeregów partyjnych. Poinformował konsula, że w szczecińskiej organizacji partyjnej „jest silna grupa rewizjonistów: Baran red. „Głosu Szczecina”, Daniszewski – przewodn. Oddziału Szczecińskiego Polskiego Radia; Grabski – I sekr. KM PZPR w Szczecinie; Grelik – II sekr. KM PZPR w Szczecinie oraz Starewicz – prof. Pomorskiej Akademii Medycznej i inni”. Sekretarz Ociepka poskarżył się przy okazji na I sekr. KW PZPR Józefa Kisielewskiego, który wg niego tolerował „rewizjonistów”, a nawet, że „praktycznie opierał się na nich. Dodał też, że nie wolno zapominać, że po VIII Plenum Baran, Daniszewski, Grelik, Starewicz otwarcie wystąpili z antysocjalistycznym i antysowieckim stanowiskiem, a prof. Starewicz potrafił wystąpić na konferencji KM (którego jest członkiem) i wezwać, aby KC oczyściło się z grupy natolińskiej bo to niezdrowe elementy”. Uznał się także, że wybijano mu szyby w oknach, co uważał za atak polityczny, wykonany przez studentów kierowanych przez Grelika¹⁹⁷.

Fabrikow i Szarykin pozostali w Szczecinie do 1959 r., gdy konsulat uległ likwidacji, jako samodzielna jednostka. Warto podkreślić, że w 1958 r. Szarykin jeszcze jako konsul w Szczecinie, któremu podlegał Poznań miał w składzie swojej ekipy – albo raczej współpracownika oddelegowanego z ambasady w Warszawie – Konstantina W. Rusakowa (ur. 1909), który w jednym z dostępnych dokumentów podpisywał się jako „radca konsulatu w Poznaniu”, co zapewne oznaczało oddelegowanie do tego miasta. Szarykin w 1959 r. zakończył nie tylko misję w Szczecinie ale na kilka lat wyjechał do ZSRR. Jednak najpóźniej w 1963 r. ponownie wrócił do pracy konsular-

¹⁹⁷ Notatka z rozmowy konsula ZSRR w Szczecinie F. E. Szarykina z podsekretarzem stanu w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej Wiktorem Kłosiewiczem i sekretarzem KW PZPR w Szczecinie Wiesławem Ociepką, 21 XI 1957 r.

nej w Polsce¹⁹⁸, podobnie jak A. Fabrikow¹⁹⁹. Sam Rusakow w innym rosyjskim wydawnictwie został scharakteryzowany jako radca ambasady ZSRR w Warszawie w latach 1958–1960²⁰⁰, co generalnie nie przeszkadzało w tym oddelegowaniu do Poznania, na obszar znajdujący się w szczecińskim okręgu konsularnym²⁰¹. Niektórzy z urzędników czynni w latach pięćdziesiątych, po służbie w Polsce wysoko awansowali. W listopadzie 1958 r. K. Rusakow odbył dyskusję z ówczesnym ministrem rolnictwa E. Ochabem, w której wyraźnie naciskał polskiego rozmówcę na powrót do polityki kolektywizacyjnej wobec wsi²⁰². Odtwarzanie formalnego radzieckiego konsulatu w Poznaniu, gdyż raczej nie ulega wątpliwości, że i tak działał tam już oddelegowany Rusakow, rozpoczęły władze radzieckie wiosną 1960 r. 21 maja *chargé d'affaires* ambasady ZSRR w Warszawie Gienadij Kisielew²⁰³ zwrócił się z prośbą o przeniesienie Konsulatu ZSRR ze Szczecina do Poznania (pozostawiając w Szczecinie oddział konsularny z wicekonsulem)²⁰⁴. Na marginesie tych skutecznych radzieckich starań, gdyż z całą pewnością najpóźniej wiosną 1961 r. istniał już formalny konsulat w Poznaniu oraz wicekonsulat

¹⁹⁸ F. Szarykin najpóźniej od 1963 r. pracował jako konsul w Poznaniu, a w latach siedemdziesiątych jako konsul generalny w Gdańsku, AMSZ, z. 16, w. 50, T. 892, Spis składu osobowego Ambasady i innych placówek ZSRR w Polsce, 28 XI 1963 r.

¹⁹⁹ W pierwszej połowie lat sześćdziesiątych był wicekonsulem w Krakowie.

²⁰⁰ *Дипломатический Словар...*, T. III, P–Я, s. 75.

²⁰¹ Niewątpliwie K. Rusakow często bywał w Warszawie, przykładowo zarówno w grudniu 1958 r. jak i grudniu 1959 r. odnotowany był jako jeden z uczestników kolejnych warszawskich sesji Polsko-Radzieckiej Komisji Współpracy Naukowo-Technicznej, Protokoły sesji Komisji z 20 XII 1958 r. i 22 XII 1959 r., *Dokumenty i materiały...*, T. XI, s. 403, 548.

²⁰² Notatka z rozmowy doradcy Konsulatu ZSRR w Poznaniu K. W. Rusakowa z Ministrem Rolnictwa E. Ochabem, 10 XI 1958 r.

²⁰³ Gienadij Kisielew rezydował w ambasadzie w Warszawie jako radca od 1955 r., AMSZ, z. 16, w. 50, T. 888, Spis składu osobowego Ambasady i innych placówek ZSRR w Polsce dla MSZ PRL, 26 XI 1955 r. Prawdopodobnie w II połowie 1960 r. wyjechał, gdyż w spisie za maj 1961 r. nie został już odnotowany.

²⁰⁴ Minister Rapacki odpowiedział wówczas radzieckiemu dyplomacie, że zgodzą się „na rozpoczęcie rozmów w powyższej sprawie, zastrzegając wybranie dogodnego momentu przeniesienia, tak aby nie wzbudziło to niekorzystnych dla nas komentarzy”, AMSZ, z. 20, w. 72, T. 941, Notatka ministra A. Rapackiego z rozmowy z *chargé d'affaires* ambasady ZSRR Kisielowem z 21 V 1960 r. Ostatecznie strona polska wyraziła zgodę i w grudniu 1960 r. zlikwidowano samodzielny konsulat ZSRR w Szczecinie, nowy konsulat (a w istocie ponownie bo był już tam w latach 1946–1948) uruchomiono w Poznaniu. W Szczecinie latach 1961–1971 działał radziecki wicekonsulat podlegający konsulatowi generalnemu w Gdańsku. W 1971 r. szczecińska placówka konsularna ponownie zyskała rangę samodzielnego konsulatu, a w 1974 r. konsulatu generalnego, *Szczecin w dokumentach polskiej służby dyplomatycznej 1945–1950 (Materiały do dziejów Pomorza Zachodniego, T. VII)*, wst., wyb. i opr. R. Techman, Szczecin 1996, s. 261.

w Szczecinie podporządkowany konsulatowi generalnemu w Gdańsku²⁰⁵, warto wspomnieć o jeszcze jednej kwestii. Strona polska od kilkunastu już lat zainteresowana rozszerzeniem sieci konsularnej w ZSRR, rozpoczęła, licząc na wzajemność, starania o otwarcie konsulatu w Mińsku. Jednak projekt tej „transakcji związanej” nie powiódł się i na uruchomienie mińskiej placówki konsularnej PRL trzeba było czekać jeszcze ponad 10 lat²⁰⁶. Sprawa ta dowodziła nadal utrzymującej się ewidentnej nierównoprawności w polsko-radzieckich stosunkach konsularnych.

Konsulat w Poznaniu został uruchomiony i po Rusakowie, który wyjechał z Polski²⁰⁷, placówkę objął Iwan Skaczkow, a wicekonsulem został Władymir Gołowczanski. Placówka mieściła się pod adresem ul. Fredry nr 8²⁰⁸. Warto wspomnieć, że Konstantin Rusakow po zakończeniu kariery dyplomatycznej trafił do centralnego aparatu KPZR. W drugiej połowie lat sześćdziesiątych był członkiem Centralnej Komisji Rewizyjnej i zastępcą, a następnie kierownikiem Wydziału w KC²⁰⁹. Wspomniany Iwan Skaczkow przed przybyciem do Warszawy pracował m.in. w IV Wydziale Europejskim MID, zajmując się tam m.in. sprawami polskimi²¹⁰.

Czwarty i ostatni okręg konsularny podlegał Wydziałowi Konsularnemu ambasady ZSRR w Warszawie. Obsadę tej jednostki znamy tylko częściowo. Kierował nią zapewne najczęściej jeden z kilku I sekretarzy ambasady. W 1951 r. kierował nim I sekretarz Jakow Podolski. Pracował on w Warszawie, co najmniej od 1950 r. do 1955 r.²¹¹ Współpracownikiem Podolskiego był referent Walentin Szorin, później awansowany na *attaché*.

²⁰⁵ AMSZ, z. 16, w. 51, T. 892, Spis składu osobowego Ambasady i innych placówek ZSRR w Polsce, 31 V 1961 r.

²⁰⁶ Szerzej na temat starań o placówkę konsularną w Mińsku zob. M. Golon, *Na marginesie polsko-radzieckich...*, s. 1–32.

²⁰⁷ W l. 1962–1963 pracował w ambasadzie ZSRR w Mongolii, *Дипломатический Словар...*, T. III, P–Я, s. 75.

²⁰⁸ AMSZ, z. 16, w. 51, T. 892, Spis pracowników ambasady i konsulatów ZSRR w Polsce z 31 V 1961 r.

²⁰⁹ Z racji tych funkcji, a niewątpliwie także z powodu doświadczeń w sprawach polskich, brał udział w polityce polskiej ekipy Breżniewa, m.in. uczestniczył w rozmowach Breżniewa z polską delegacją (Gomułka, Ochab, Cyrankiewicz, Kliszko, Rapacki) w styczniu 1967 r. i innych spotkaniach, *Tajne dokumenty Biura Politycznego. Polska – ZSRR...*, s. 442–594.

²¹⁰ Notatka z rozmowy radcy ambasady K. Rusakowa z ministrem rolnictwa E. Ochabem z 28 XI 1958 r. Dokument ten otrzymali wg rozdzielnika MID ZSRR: I. Skaczkow, P. Firubin, J. Andropow, Gorczałow, Tugarinow.

²¹¹ AMSZ, z. 16, w. 50, T. 887, Spis pracowników ambasady ZSRR w Warszawie z 13 IX 1950 r.

Pracował on w Warszawie do 1954 r. Ci dwaj urzędnicy z ramienia Wydziału Konsularnego w grudniu 1951 r. odwiedzili m.in. kilka powiatów województwa lubelskiego w celu spotkania się z obywatelami radzieckimi oraz z lokalnymi władzami administracyjnymi. Ustalali oni w terenie listę mieszkających tam osób, które miały obywatelstwo radzieckie oraz zapoznawali się z warunkami ich życia. Bardzo mocno interesowali się także ich aktywnością polityczną, zachęcając m.in. do działalności w TPPR. Zwracali im także uwagę, że ich „obowiązkiem było stawienie się okresowe w Wydziale Konsularnym w Warszawie”, o czym część z nich nie wiedziała. Radzieccy urzędnicy narzekali, że to lokalne władze polskie nie poinformowały ich o tym²¹². W połowie lat pięćdziesiątych Wydziałem Konsularnym kierował Siergiej Kolaskin. Wśród jego współpracowników był Nikołał Sadkow, który m.in. w maju 1956 r. odbył spotkanie z kilkudziesięcioma obywatelami radzieckimi w Łodzi. Spotkania takie organizowano już wiele razy. W maju 1956 r. poświęcono je szkoleniu ideologicznemu z historii KPZR oraz aktualnemu tematowi, czyli problematyce XX Zjazdu KPZR. Sadkow spotkał się oczywiście także z lokalnymi władzami politycznymi, w tym z I sekretarzem KW PZPR J. Prymą, starym znajomym radzieckich dyplomatów, z którymi dyskutowali na temat sytuacji w województwie²¹³.

Tab. 1. Konsulowie i wicekonsulowie w radzieckich konsulatach w Polsce w latach 1945–1961.

Konsulat	Kierownicy placówki	Okres kierowania	Wicekonsulowie i okres pracy na placówce
Gdańsk	Chorobrych Timofiej N. Krasnienkow Aleksander M. Potapow Michał G. Tałyzin Nikołał K. Sborszczikow Wiktor G. Kuzniecowa Iwan S.	1945–1949 1949–1950 1951–1954 1955–1957 1958–1959?*	Kopytow Nikołał I. (1946–1948?) Tarasow K. (1949–1951) Jermiłow Nikołał (1952–1953) Iwanow Aleksiej (1954–1956) Olesow Nikołał W. (1957–1959?)* Iwanow Aleksiej (1960–?)*

²¹² AWP FR, f. 0122, o. 35, p. 291, d. 88, Raport I sekretarza ambasady J. Podolskiego, 30 I 1952 r.

²¹³ AWP FR, f. 0122, o. 40, p. 340, d. 49, Raport N. Sadkowa z 23 VI 1956 r. Na temat wcześniejszych kontaktów Prymy z radzieckimi konsulami zob. *Polska w dokumentach z archiwów...*, s. 84, 126.

Kraków	Czernyszew Wasyl M. a Ejduk I. N. – p.o. Owsijenko Roman N. Bakunow Wasilij A. Nikitin Aleksander P. Biernow Jurij W. Władimirow Iwan W. Poliakow Grigorij Wołkow Michał P.	1945–1946 1946 1946–1948 1948–1951 1951–1953 1953–1956 1956–1958* 1959–1960* 1961–?	Ejduk I. (1945–1946?) Łazariew N. A. (1951–1952) Tałyzin Nikołaj K. (1953–1954) Kozaczenko Ilia A. (1953–1955) Iwancow Aleksander W. (1955–1956) Dubinskij Władimir J. (1956–1959?)* Korcza Iwan A. (1960–1961)*
Poznań	Owsijenko Roman N. Czernyszew Wasyl M. Borisow Iwan S. ----- ----- Rusakow Konstantin W. p.o. ** Skaczow Iwan N.	1945–1946 1946–1948 1948 1959 1961–1962	Michajłow A. M. (1946–1948) Kopytow Nikołaj I. (1948) Gołowczanskij Władimir A. (1961–?)
Szczecin	Borisow Iwan S. Zybin Boris P. Szarykin Fiodor J. ----- ----- Iwanow Aleksiej N. (wicekonsulat)	1948–1952 1952–1956 1956–1959 ----- ----- 1961–1964*	Nikitin Aleksander P. (1950–1951) Dżibładze Michaił L. (1951–1952) Biernow Jurij W. (1952–1953) Kiriejew Iwan W. (1954–1955) Szarykin Fiodor J. (1956) Fabrikow Aleksiej D. (1956–1959)

Źródła: AMSZ, z. 16, w. 50 i 51: Spisy składu osobowego Ambasady i innych placówek ZSRR w Polsce: marzec 1946 r. (T. 886); 13 IX 1950 r. (T. 887); 29 V i 28 XI 1953 (T. 888), 3 VI 1954 r. (T. 889), 1 VI i 28 XI 1955 (T. 890); 29 V i 3 XI 1956 r. (T. 890); 29 V 1957 r. (T. 891); (T. 891) 28 V 1958 r.; (T. 892) 31 V 1961 r. AWP FR: f. 0122, o. 35, p. 291, d. 88, Raport konsula w Krakowie, 31 XII 1951 r.; f. 0122, o. 31, p. 231, d. 54, Raport konsula generalnego w Gdańsku, 31 X 1949 r.; f. 188, o. 34, p. 92, d. 5, Informacje na temat radzieckich konsulatów i placówek Przedstawicielstwa Handlowego, 15 III 1948 r.

a – W. Czernyszow miał wówczas rangę wicekonsula, ale najpóźniej do marca 1946 r. to on był kierownikiem placówki (w spisie pracowników radzieckich konsulatów umieszczano go na pierwszej pozycji w Krakowie). Najpóźniej w maju 1946 r. jako pełniący obowiązki kierownika konsultatu w Krakowie występował już I. Ejduk.

* okresy pełnienia funkcji oznaczone gwiazdką mogą być nieściśle (możliwe „przesunięcia” o jeden rok)

*** jako wicekonsulat podległy Konsulatowi Gen. w Gdańsku. A. Iwanow prawdopodobnie objął ten urząd w końcu 1960 r. po formalnym ustanowieniu samodzielnego konsultatu w Poznaniu

Oczywiście najważniejszą rolę spośród wszystkich radzieckich urzędów zagranicznych w Polsce pełniła sama ambasada. Trzecim powojennym radzieckim przedstawicielem politycznym w Polsce, a drugim ambasado-

rem, po Bułganinie i Lebidiewie, został Arkadij Sobolew²¹⁴. W dyplomacji pracował od 1939 r. Od początku na wysokich stanowiskach. Do 1942 r. był generalnym sekretarzem NKID, a w l. 1942–1945 jako radca ambasady w Londynie, a później do 1946 radcą SWAG²¹⁵ w Berlinie. W latach 1946–1949 po raz pierwszy został oddelegowany do pracy w ONZ. Po powrocie do Moskwy, wykorzystano jego amerykańskie doświadczenia i w l. 1949–1950 kierował Wydziałem USA w MID. 24 marca 1951 r. rozpoczął oficjalnie pełnienie obowiązków ambasadora ZSRR w Warszawie. Kilka dni później złożył pierwszy raport okresowy w IV Wydziale Europejskim MID²¹⁶. W Warszawie pozostał ponad dwa lata. Pełnienie przez niego funkcji ambasadora przypadło na jeden z najbardziej dramatycznych, pod każdym względem, okresów w powojennej historii Polski, chociaż nie był on tak krwawy jak „epoka Lebidiewa”. Życie polityczne, gospodarka i kultura podlegały wówczas w pełni dotkliwym stalinowskim przemianom, a wszystko to odbywało się w tle trwającej wojny koreańskiej i wzmożonego wysiłku ekonomicznego wszystkich krajów komunistycznych, w tym i Polski, aby lepiej przygotować się do ewentualnej wojny. Jednym z podstawowych zadań Sobolewa było obserwowanie, czy polskie władze nadal gorliwie realizują stalinowskie przemiany we wszystkich dziedzinach życia, od osłabiania pozycji Kościoła, przez kolektywizację, po upowszechnianie socrealizmu. Kolejną kwestią było nadzorowanie wywiązywania się przez Polskę z narzuconych przez ZSRR zobowiązań gospodarczych, w tym z kontynuacji budowy przemysłu ciężkiego z wielkim sektorem zbrojeniowym. Jednym z ważniejszych zadań Sobolewa było także nakłonienie polskich władz do przyśpieszenia kolektywizacji²¹⁷. Zdaniem A. Skrzypka, powołującego się na opinię J. Światły, nowy ambasador wobec „skupienia kontroli nad wszystkimi dziedzinami życia w Polsce w nadzorowanym przez doradców radzieckich MBP i omnipotencji Rokossowskiego” musiał ograniczyć się do funkcji ści-

²¹⁴ Na temat Lebidiewa i Sobolewa, zob. też M. Golon, *Ambasadorowie Stalina – radzieccy dyplomaci w Europie Środkowo-Wschodniej i na Bałkanach w latach 1944–1953*, „Czasy Nowożytne” 2005, T. XVIII–XIX, s. 153–163.

²¹⁵ Radziecka Wojskowa Administracja w Niemczech.

²¹⁶ AWP FR, f. 0122, o. 34, p. 275, d. 89, List Arkadiewa z IV EO do Sobolewa, 29 III 1951 r. Arkadiew narzekał, że raport był zbyt zwięzły. Zapewne wynikało to z dość gwałtownego przejęcia placówki po Lebidiewa, który 10 III 1951 r. wysłał do MID najprawdopodobniej swój ostatni raport z Warszawy.

²¹⁷ AWP FR, f. 0122, o. 34, p. 263, d. 12, Notatki z rozmów z polskimi politykami z okresu z 22 III–23 V 1951 r., zob. też A. Skrzypek, *Mechanizmy uzależnienia...*, s. 286–288, 299, 315–316.

śle dyplomatycznych²¹⁸. Jednak należy dodać, że były to „funkcje dyplomatyczne” raczej w imperialnym charakterze, a więc gdy tylko pozwalały na to możliwości, radziecki dyplomata poważnie ingerował w wewnętrzne sprawy kraju urzędowania. Sobolew, wzorem swojego poprzednika, miał bardzo szeroki krąg kontaktów w warszawskich elitach politycznych. Już w pierwszych dwóch tygodniach urzędowania odbył spotkania ze S. Skrzyszewskim, S. Wierbłowskim (od kwietnia 1951 r. wiceminister SZ), B. Bierutem i z czterema wicepremierami²¹⁹. Dodajmy, że aktywność radzieckiego ambasadora i dostęp do najwyższych funkcjonariuszy państwowych były znacznie większe niż odpowiednika Sobolewa w Moskwie. Polscy ambasadorowie kontaktowali się przede wszystkim z wiceministrami w MID²²⁰. Pod koniec misji w Polsce aktywność osobista Sobolewa w kontaktach z polskimi politykami nieco osłabła²²¹. Dodajmy, że wiele rozmów przeprowadzali jego podwładni. Okres pełnienia funkcji przez Sobolewa przypadł na czas ogromnego napięcia na terenie polskiej wsi, związanego z brutalnymi działaniami władz w celu zmuszenia chłopów do kolektywizacji. Jednym z działań kierownictwa PZPR, zmierzającym do uspokojenia nastrojów, było pokazowe ukaranie wybranej grupy osób odpowiedzialnych za największe nadużycia w polityce rolnej. Działania kierownictwa partii w „sprawie gryfickiej”, czyli formalne potępienie przez kierownictwo partii niektórych nadużyć, były przez kierowaną przez Sobolewa ambasadę oceniane negatywnie, jako błąd polityczny²²². W związku z rosnącą akcją propagandową państw zachodnich oraz polskiej emigracji politycznej,

²¹⁸ A. Skrzypek, *Mechanizmy uzależnienia...*, s. 284.

²¹⁹ J. Cyrankiewiczem, A. Zawadzkiem, H. Mincem i A. Korzyckim. Do końca maja 1951 r. spotkał się także z Bermanem (dwukrotnie), E. Ochabem, S. Matuszewskim, działaczami TPPR oraz kolejne dwa razy z Bierutem i cztery razy ze Skrzyszewskim, AWP FR, f. 0122, o. 34, p. 263, d. 12, Notatki z rozmów z polskimi politykami z okresu z 22 III – 23 V 1951 r.

²²⁰ Potwierdzeniem tych bardzo ograniczonych kontaktów polskich ambasadorów z radzieckimi ministrami mogą być np. raporty z ostatniego okresu urzędowania Mariana Naszkowskiego i początku urzędowania Kazimierza Jasińskiego (1 XI 1950 r.), AMSZ, z. 7, w. 4, T. 29 i T. 30: Raporty ambasady: za styczeń 1950 r., z 1 II 1950 r.; za I kwartał 1950 r., 1 IV 1950 r.; za sierpień 1950 r., 1 IX 1950 r.; za listopad 1950 r., 12 XII 1950 r.; za grudzień 1950 r., z 5 I 1951 r.

²²¹ Przykładowo w okresie od końca stycznia do połowy czerwca 1953 r. spotkał się po pięć razy z ministrem Skrzyszewskim oraz Bermanem, cztery razy z wiceministrem M. Naszkowskim, a także po jednym razie z wicepremierami T. Gede i P. Jaroszewiczem, ibidem, o. 36, p. 296, d. 11, Notatki z rozmów A. Sobolewa z okresu 23 I – 12 VI 1953 r.

²²² Ibidem, o. 35, p. 291, d. 88, Pismo radcy D. Zaikina do kierownika IV EO MID P. Strunnikowa, 13 X 1952 r.

czego najważniejszym przejawem była działalność Radia Wolna Europa²²³. Oczywiście dla komunistycznych władz, tak w Warszawie, jak i w Moskwie „wrogiem” były generalnie wszystkie zachodnie rozgłośnie, których sygnał docierał za „żelazną kurtynę”. Wśród różnych przeciwdziałań był m.in. misja specjalnej grupy szefa Głównego Zarządu Łączności Radiowej w Polsce rozpoczętej w sierpniu 1951 r. w celu organizacji zagłuszania zachodnich rozgłośni²²⁴. W maju 1952 r., a więc po zainaugurowanej 3 maja transmisji audycji sekcji polskiej RWE do kraju²²⁵, członek ścisłego kierownictwa PZPR Jakub Berman poprosił ambasadora A. Sobolewa o dalsze wsparcie techniczne dla organizacji zagłuszania²²⁶. Wkrótce bardzo zintensyfikowano prace techniczne w celu jak najdalej posuniętego odcięcia społeczeństwa polskiego od nie cenzurowanych informacji²²⁷.

Jednym z najbliższych współpracowników Sobolewa był wspomniany już radca D. Zaikin, który pracował w Warszawie od 1948 r. do 1953 r. Zaikin był m.in. adresatem korespondencji od Ostapa Dłuskiego, kierownika Wydziału Międzynarodowego KC PZPR²²⁸. Do bliskich współpracowników Sobolewa, należy zaliczyć wspomnianego już radcę Piotra P. Turpitko. Rozpoczął on pracę w ambasadzie w Warszawie już w 1945 r. od stanowiska *attaché*, awansował na stanowisko sekretarza ambasady do 1948 r., gdy go czasowo odwołano do Moskwy. W latach 1952–1956 ponownie był radcą w Warszawie²²⁹. Wspominając o okresie kierowania ambasadą przez Sobolewa należy nadmienić, że zarówno w końcowym okresie pracy Lebie-

²²³ O okresie porzedzającym działalność RWE zob. J. Nowak-Jeziorański, *Wojna w eterze. Wspomnienia*, T. I, 1948–1956, s. 11–65; Londyn 1986; Na temat działalności rozgłośni szerzej w dalszej części pracy, zob. też G. Urban, *Radio Wolna Europa i walka o demokrację. Moja wojna w czasach zimnej wojny*, Warszawa 2000.

²²⁴ Raport Żarowa dla ministra N. Psurcewa, 15 IX 1951 r. i Uchwała Rady Ministrów ZSRR z 24 X 1951 r., [w:] *Восточная Европа в документах...*, T. II, s. 616–620, 642–643.

²²⁵ J. Nowak-Jeziorański, *Wojna w eterze...*, s. 63–65.

²²⁶ *Советский фактор в восточной Европе...*, T. 2, 1949–1953, s. 620–621.

²²⁷ P. Machcewicz, *Walka z Radiem Wolna Europa (1950–1975)*, [w:] *Aparat bezpieczeństwa wobec emigracji politycznej i Polonii*, Warszawa 2005, s. 11–104.

²²⁸ Przykładowo w listopadzie 1952 r. Dłuski przesłał do wiadomości radzieckich towarzyszy informację na temat pobytu oficjalnej delegacji „polskich katolików” we Francji. Sporządził ją jeden z „koncesjonowanych” działaczy katolickich Dominik Horodyński, AAN, KC PZPR, sygn. 237/XXII/160, O. Dłuski do D. Zaikina, 19 XI 1952 r. Dłuski konsultował też z Zaikinem współpracę KX PZPR z innymi partiami komunistycznymi, np. w maju 1952 z KP Austrii.

²²⁹ P. Turpitko (ur. 1910) w l. 1956–1960 był radcą w IV EO MID, w latach 1960–1962 radcą poselstwa ambasady ZSRR w Pradze. W l. 1962–1985 pracował jako referent Wydziału KC KPZR ds. łączności z komunistycznymi i robotniczymi partiami krajów socjalistycznych, *Президиум ЦК КПСС...*, s. 1278.

diewa, jak i za czasów Sobolewa i jego następców, poważnie spadła rola *attaché* wojskowego. Po generale Masłowie, który pojechał na placówkę do Paryża został nim gen. Iwan Kazak. Wynikało to z nominacji Rokossowskiego na ministra obrony, wicepremiera i członka Biura Politycznego KC PZPR. Sobolew był, tak jak i jego poprzednik pośrednikiem w przekazywaniu radzieckiego stanowiska w kwestii działań władz polskich na forum międzynarodowym, przykładowo w 1951 r. podczas polsko-francuskich rozmów gospodarczych²³⁰. Po zakończeniu misji w Warszawie powrócił na stanowisko kierownika Wydziału Krajów Ameryki MID. Sobolew zdaniem A. Skrzypka miał zostać odwołany, gdyż nie cieszył się zbyt dużym zaufaniem Mołotowa²³¹. W 1954 r. ponownie wysłano go ONZ, gdzie przebywał do 1960 r. W l. 1960–1964 był zastępcą ministra Gromyki.

17 lipca 1953 r., a więc już w okresie bardzo poważnych zmian na Kremlu, nowym ambasadorem ZSRR w Polsce został radziecki działacz partyjny i administracyjny Georgij Popow, pierwszy od czasów Bułganina radziecki przedstawiciel w Polsce, który nie był wcześniej dyplomatą²³². Było to zgodne z koncepcją nowej ekipy na Kremlu, a szczególnie samego Chruszczowa²³³. W efekcie, w latach pięćdziesiątych, co raz częściej na ambadorskie stanowiska zarówno w Warszawie, jak i w wielu innych, nie tylko „satelickich” stolicach, Kreml mianował zawodowych działaczy partyjnych, a nie dyplomatów²³⁴. Przed przybyciem do Warszawy Popow był wysoko

²³⁰ D. Jarosz, M. Pasztor, *Robineau, Bassaler i inni. Z dziejów stosunków polsko-francuskich w latach 1948–1953*, Toruń 2001, s. 234–235.

²³¹ Wraz z Sobolewem odwołany został także doradca w MBP (następca gen. M. Biezbodowa) gen. Mikołaj Kowalczyk. Na jego miejsce przybył gen. Serafin Lalin, A. Skrzypek, *Mechanizmy uzależnienia...*, s. 318; Z. Błażyński, *Mówi Józef Światło. Za kulisami bezpieki i partii. 1940–1955*, b. d. m. w., s. 23.

²³² AMSZ, z. 16, w. 50, T. 886, Tekst przemówienia ambasadora Popowa podczas składania listów uwierzytelniających w Warszawie, 17 VII 1953 r. Przy wręczeniu listów uczestniczyli pracownicy ambasady: radcy – D. Zaikin, W. Prokurnow, P. Turpitko; I sekretarze – J. Podolski, A. Jeremiłow; II sekretarz I. Jegorow; III sekretarze – J. Sapiro, A. Łukjanow; attaché P. Kryłow; przedstawiciel handlowy – D. Kazjukow; jego z-ca – W. Gołowanow; attaché wojskowy – gen. major I. Kazak; starszy pomocnik attaché wojskowego – płk Prokofij Gierko. Kazak pozostał na stanowisku attaché wojskowego do końca 1953 r.

²³³ W okresie rozgrywki z Malenkowem, Kaganowiczem i Mołotowem, Chruszczow krytykując tego ostatniego, zarzucał mu, że hamował „wzmacnianie MID” pracownikami aparatu KPZR. Jako osoby oddelegowane do pracy w dyplomacji wymienił m.in. N. Patoliczewa, I. Tewosjana, A. Jepsizewa, P. Ponomarienkę, I. Griszina, N. Piegowa, J. Gromowa, N. Ryżowa, Posiedzenie 11 Prezydium KC KPZR z 28 VI 1957 r., [w:] *Молотов, Маленков, Казанович. 1957. Стенограмма июньского пленума ЦК КПСС и другие документы*, Составители Н. Ковалева, А. Коротков и др., Москва 1998, s. 477.

²³⁴ Przykładowo z podobnego „naboru do dyplomacji” jak Popow, czy później Pono-

postawionym stalinowskim dygnitarzem, m.in. w l. 1950–1952 Ministrem Budownictwa Miejskiego, Ministrem Budowy Maszyn Rolniczych, a potem przez półtora roku, do lipca 1953 r. dyrektorem zakładów lotniczych w Kujbyszewie (Samara)²³⁵. Przy tej okazji można wskazać, w jakim stopniu pozyskiwane materiały były wykorzystywane przez Kreml. Niewątpliwie wspomagały one wypracowanie obrazu zbliżonego do rzeczywistości. Przykładowo w sporządzonej w oparciu o materiały pozyskane z Polski, zapewne w znacznej części także z innych źródeł niż placówki MID ZSRR, czyli bezpośrednio z PZPR, informacji „o niektórych problemach polityki gospodarczej i sytuacji w PZPR” z marca 1954 r. dwa funkcjonariusze Wydziału Zagranicznego KC KPZR zamieścili obszerną charakterystykę sytuacji gospodarczej kraju. Poza pochwałą uprzemysłowienia potwierdzili bardzo duże problemy w produkcji rolnej, co uznawali za główny hamulec wzrostu poziomu życia. Ideologiczne ograniczenia powodowały, że nie łączyli słabości rolnictwa i np. faktu, że aż 400 tys. ha ziem uprawnych leżało odłogiem z realizacją kolektywizacji. Przyznali też, że w Polsce plony zbóż z ha były niższe o 13% niż przed wojną. Raport był potwierdzeniem jak dokładnie władze radzieckie zdawały sobie sprawę z ubóstwa uzależnionej i eksploatowanej po wojnie przez ZSRR Polski. Mimo dostrzegania jednak kłopotów jedyne rozwiązanie widzieli w jak najwierniejszym naśladowaniu ZSRR. I chociaż we fragmencie sprawozdania było trzeźwe spojrzenie na ekonomiczne znaczenie prywatnego sektora w rolnictwie, ale oczywiście „pryncypialnie” potępiano tę formę własności. Część sprawozdania poświęcono analizie poziomu życia mieszkańców Polski. Poza brzmiały dość optymistycznie, ale niewiele znaczącymi porównaniami do okresu przedwojennego (ogólny wzrost dochodów na głowę w stosunku do

marienko w Polsce, pochodził ambasador w Pradze w latach 1955–1960 Iwan Griszin (1911–1985). Karierę partyjną rozpoczął w l. 1939–1940 jako zastępca przewodniczącego Komisji Kontroli Partyjnej przy KC WKP(b). Kontynuował ją w l. 1941–1945 w jako przewodniczący administracji Obwodu Nowosybirskiego, a po trzyletnich studiach w partyjnej szkole przy KC, w l. 1948–1955 był I sekretarzem komitetu obwodowego KPZR w Stalingradzie. W Rumunii także w 1955 r. osadzono ambasadora z bogatym partyjnym oraz policyjnym, ale bez dyplomatycznego doświadczenia. Dodajmy, że działacze partyjnych czy administracyjnych wysyłano także do krajów zachodnich, np. I Tewosjana do Japonii, czy N. Ryżowa do Turcji, *Молотов, Маленков, Каганович...*, s. 777, 828; Ю. Аксютин, *Хрущёвская „отепель” и общестственные настроения в 1953–1964 гг.*, Moskwa 2004, s. 122–123.

²³⁵ G. Popow ur. 1906 w Moskwie, ukończył Akademię Przemysłową, w l. 1928–1937 pracował na stanowiskach kierowniczych w Ludowym Komisariacie Przemysłu Ciężkiego, w l. 1938–1950 pełnił m.in. funkcje: sekretarza Moskiewskiego Obwodowego Komitetu WKP(b), sekretarza KC WKP(b), przewodniczącego Rady Moskiewskiej, AMSZ, z. 16, w. 50, T. 886, Oficjalny życiorys G. Popowa złożony w MSZ 19 VI 1953 r.

1938 r., w 1953 r. wyniósł 36%, a w rolnictwie 75%) radzieccy urzędnicy przyznali, że poziom życia nadal był niski. Najdobitniej problemy ludności oddali podsumowaniem: „wg obliczeń ambasady w Warszawie ceny na towary powszechnego użytku wzrosły od 1950 r. o 105%, a nominalna zapłata tylko o 63%, w rezultacie płaca robotników i urzędników w 1953 r. spadła o 20,5% w stosunku do 1950 r. przeciętna sprzedaż masła, jaj, mięsa, tkanin bawełnianych i jedwabnych spadła w 1953 w stosunku do 1951 r.” Cenne było wskazanie tutaj doświadczenia własnego (wg obliczeń ambasady w Warszawie). Najcenniejsze w tych stwierdzeniach, to przyznanie straszliwego obniżenia poziomu życia w okresie wojny koreańskiej. Tę część analizy kończyli optymistycznie, stwierdzając, że po IX Plenum, we IX 1953 r., gdy Bierut wygłosił referat o podniesieniu poziomu życia „w ramach realizacji budowy podstaw socjalizmu”, a następnie w listopadzie rząd obniżył ceny na niektóre towary, to wg obliczeń ambasady poprawiło to realny poziom życia o 4%. Poruszono także kwestie ściśle polityczne, związane z sytuacją w PZPR, a ściślej z typową dla wychowanych w epoce stalinowskiej „czujnych” bolszewików. Przypomniano, że w 1948 r. do nowej partii weszło „aż 413 tys. byłych z PPS” oraz, że jeszcze w 1953 r., zostało ich ok. 200 tys. i że „część z nich pozostała na wrogich pozycjach”. Potem zgodnie z odwilżowym „nastrojem chwili” autorzy sprawozdania stwierdzili, że w PZPR nie przestrzegano reguł wewnątrzpartyjnej demokracji, gdyż np. wg statutu partii Zjazdu winny być co 3 lata, a plena co 3 miesiące, a tymczasem już przez 5 lat nie było Zjazdu, a wszystkich plenów tylko 4 razy przez 5 lat. Także wojewódzkie konferencje partyjne uznali za zbyt rzadkie, gdyż winny odbywać się co roku, a odbywały się nawet raz na 3 lata. W dalszej części sprawozdania zamieszczono ostre skargi na jakość kadr PZPR w tym np. pracowników służb zagranicznych PRL i wypomniano ucieczki dyplomatów np. delegata do ONZ Korowicza i konsula w Waszyngtonie Galewicza. Stwierdzono, że ogólnie aparat PZPR nie jest jeszcze krzepki, chociaż liczba byłych pepesowców spadła, to jeszcze nadal stanowili oni ok. 1/7 członków aparatu. Ten motyw, czyli byli członkowie PPS wracał jak obsesja: „do kierowniczych organów weszli z PPR i PPS w BP są trzej z PPS Matuszewski, Cyrankiewicz i Rapacki, wokół Rapackiego grupują się najbardziej wątpliwe elementy z PPS, a Cyrankiewicz nie zerwał swoich pepesowskich kontaktów”. Brak zaufania nawet do Cyrankiewicza był niezwykle wyraźnie postawiony. W następnych stwierdzeniach autorzy przedstawili, główne mechanizmy polityczne Polski stalinowskiej, stwierdzając, że w skład głównej grupy rządzącej wchodziło tylko: B. Bierut, J. Berman, E. Ochab, F. Mazur, R. Zambrowski, H. Minc i S. Radkiewicz. Oceniali, że pozosta-

li nominalni członkowie kierowniczych gremiów, w tym K. Rokossowski, A. Zawadzki i Z. Nowak nie odgrywali takiej roli jaką mogliby odegrać. W odniesieniu tej części raportu można zgadywać, czy Nowak lub Rokossowski mocno wpłynęli na treść tego akapitu. Sami sprawozdawcy stwierdzili, że: „obecnie największą rolę odgrywają Berman, Minc i Zambrowski chociaż wiadomo, że do 1948 r. oni prowadzili ugodową politykę wobec Gomułki, a po rozgromieniu gomułkowszczyzny nie potwierdzili krytyki swoich pomysłów”. W końcówce sprawozdania pojawił się kolejny wątek: „do ostatnich dni w aparacie KC i władzach ideologicznych niezmiernie dużą rolę odgrywały osoby niepolskiej narodowości. Chociaż w początkach 1954 r. szereg kierujących wydziałami KC z grupy osób niepolskiej narodowości zwolniono i przeniesiono do innej pracy (byli kierownicy wydziałów: wydawnictwo S. Staszewski, kultury – P. Hofmann, propagandy – A. Starewicz, przemysłu lekkiego – Grudziński, oddziału zagranicznego – O. Dłuski i b. gł. redaktor „Trybuny” L. Kasman”. Nie został on jednak szerzej rozwinięty²³⁶.

Dygnitarskie nawyki spowodowały bardzo szybko konflikt Popowa z Bierutem, który interweniował u Chruszczowa i po dziesięciu miesiącach pracy ambasadora odwołano do Moskwy. Zastąpił go w Warszawie były szef Komsomołu, Nikołaj Michajłow, który formalnie objął urząd w maju 1954 r. Miał on już pewne kontakty z Polską między innymi z racji współpracy z ZMP oraz opieki nad polskimi studentami, jaką sprawował jako pierwszy sekretarz KC Komsomołu, którym był od listopada 1938 r. do jesieni 1952 r., gdy awansował na stanowisko sekretarza KC. W latach 1953–1954 pełnił także funkcję I sekretarza moskiewskiego komitetu KPZR. Nominacja na ambasadora była wyraźną degradacją. W Polsce pozostał jednak tylko do marca 1955, gdy na ponad pięć lat został ministrem kultury ZSRR, co było awansem²³⁷. Na tym stanowisku aktywnie zajmował się także, bardzo ułatwioną i wzmożoną w okresie chruszczowowskiej odwilży, współpracą kulturalną PRL z ZSRR.

Kilka miesięcy po przybyciu nad Wisłę N. Michajłowa powstało w MID ZSRR obszerne opracowanie zatytułowane „O propagandzie doświadczeń i osiągnięć ZSRR w Polsce” (sierpień 1954 r.). Generalna linia

²³⁶ „Informacyjna notatka o niektórych problemach polityczno-ekonomicznych i wewnątrzpartyjnym życiu PZPR”, sporządzona przez referenta Jana Dzierżyńskiego i W. Lesiakowa, zastępcę kierownika Wydziału KC KPZR ds. kontaktów; 3 V 1954 r.

²³⁷ Государственная власть СССР. Высшие органы власти и управления и их руководители. Историю – Биографический справочник, В. И. Ивкин, Москва 1999, s. 428.

tego dziesięciostronicowego elaboratu to z jednej strony pochwała sukcesów na polu propagandy komunistycznej nazwanej „współpracą polsko-radziecką w dziedzinie kultury”, z drugiej strony wskazanie negatywnych aspektów i planów na przyszłość. Część „chwalebna” nie różniła się zbyt poważnie od licznych materiałów publikowanych w „Dokumentach i Materiałach do Historii Stosunków Polsko Radzieckich” (tom X, obejmujący lata 1950–1955 w pełni spełnia rolę takiego materiału propagandowego). Jednak w części opracowania Michajłowa zamieszczono także informacje, jakie wówczas i wiele lat później trudno byłoby oficjalnie ogłosić. Przyznano m.in., że kolportowana w Polsce w ogromnych ilościach (w 1950 r. – prawie 5,5 mln sztuk) literatura radziecka – a pewną rolę w tej dziedzinie miała do spełnienia także sieć dyplomatyczna i konsularna²³⁸ – była świadomie sprzedawana znacznie taniej niż polska literatura. Żartobliwie można by stwierdzić, że to co moskiewscy bolszewicy zarobili na „zdobytym” na Polsce węglu – oddali w części w literaturze i... makulaturze, gdyż część z niej miała tylko taką wartość²³⁹. W części omawianego dokumentu, zawierającego rejestr „sukcesów”, zamieszczono także propagandową fikcję o 7 milionach członkach TPPR. W rzeczywistości tzw. zbiorowe członkostwo (szkół, zakładów pracy, urzędów) było podstawą do wykreowania tej w istocie wirtualnej i współcześnie już zupełnie zapomnianej cyfry. Jako sukces podkreślono także wpływ na polską prasę, która np. w 1953 r. z ponad 1,7 tys. zaproponowanych radzieckich tekstów wykorzystwała, czyli opublikowała bezpośrednio lub po przeróbce prawie 900²⁴⁰. W części poświęconej problemom zamieszczono m.in. zarzut, że i po polskiej i po radzieckiej stronie nie wszędzie istniała wystarczająca aktywność do pogłębiania wzajemnych stosunków. Wyrażono także żal, że radzieckie roz-

²³⁸ Wynikało to ze związków radzieckich urzędów zagranicznych z wyspecjalizowanymi instytucjami propagandowymi, czyli przede wszystkim z WOKS i SIB, które miały swoje przedstawicielstwa i kanały kontaktów w Polsce. Miały także ważnych partnerów z TPPR na czele oraz ważniejszymi krajowymi organami prasowymi. Dodać należy, że warszawskie władze, w części korzystając z moskiewskich wzorców, również prowadziły aktywną propagandę zagraniczną, która przede wszystkim była adresowana na Zachód, w tym do skupisk polonijnych i miała promować komunistyczną Polskę, szerzej zob. A. Dudek, *Mechanizm i instrumenty propagandy zagranicznej Polski w latach 1946–1950*, Wrocław 2002, s. 51–81.

²³⁹ W sprawozdaniu zaznaczono, że 250 tys. radzieckich książek wg stanu na 1 I 1953 r. zalegało magazyny i nie mogło znaleźć nabywców.

²⁴⁰ Dodajmy, że wcześniej zdarzały się znacznie lepsze „osiągnięcia” w ilości tych przedruków, ale faktycznie to po prawie dekadzie budowy „Polski ludowej” nie były już aż tak potrzebne radzieckie materiały, jak np. jeszcze w 1949 r. czy 1950 r. Co raz więcej krajowych dziennikarzy tworzyło w stylu dorównującym radzieckim wzorcom.

głośnie radiowe miały w Polsce słaby zasięg. W zakończeniu tekstu podkreślono, że propaganda radzieckich osiągnięć i doświadczeń powinna zostać wzmocniona, szczególnie na młodzież oraz „na kierunku zwalczania wpływów kościoła”. Dokument wyraźnie wskazywał na instrumentalne traktowanie Polski, która była po prostu bezbronnym obiektem radzieckich działań propagandowych szczególnie groźnych dla młodego pokolenia łatwego do zmanipulowania poprzez takie zabiegi jak nasycenie rynku tanią literaturą radziecką przy jednoczesnym oczyszczeniu bibliotek z zakazanych tytułów i innych działaniach²⁴¹.

Podobnie jak poprzednicy Michajłow utrzymywał kontakty z przywódcami PRL. Dwie przykładowe notatki z takich rozmów zawierają typową wymianę zdań „na bieżące tematy”. Pod koniec czerwca 1955 r. ambasador Michajłow spotkał się w gmachu KC PZPR z Bierutem, który m.in. zreferował ostatnie Plenum KC KPZR. Michajłow z kolei pytał Bieruta m.in. o sytuację w rolnictwie, w tym problemy w bilansie żywnościowym oraz o kolektywizację, a także o stosunek do Jugosławii i ogólne nastroje w Polsce. Bierut tłumaczył się z problemów z kolektywizacją słabością partii oraz informował, że nadal Polska musiała importować żywność. Jugosławię pryncypialnie potępił za związki z USA, ale dostrzegając rodzący się po śmierci Stalina nowy kurs „docenił otwarcie się Jugosławii na kraje bloku”. Nastroje w kraju określił jako bardzo dobre, co można uznać za wzajemne okłamywanie się, gdyż jak wskazano wcześniej ambasada sama przeprowadzała w Warszawie obliczenia dotyczące poziomu życia, który był bardzo niski²⁴². Rozmowa Michajłowa z Mincem była trochę mniej kurtuazyjna i bardziej konkretna. Wpłynęła na to zapewne także większa objętość sprawozdania, które liczyło 8 stron. Michajłow pytał m.in. o sytuację w rolnictwie z wyróżnieniem tych samych zagadnień, co w rozmowie z Bierutem: zaopatrzenie rynku w żywność oraz kolektywizację. Omawiano te sprawy jednak w sposób oddzielny, zupełnie pomijając istniejące pomiędzy nimi zależności. Minc na pytanie o kolektywizację zapowiadał, że z 300 tys. gospodarstw kułackich ok. połowy najpewniej trzeba będzie „rozkułaczyć”. Metody walki o przejęcie własności przewidywane przez Minca i referowane Michajłowowi, to m.in. nadzieja, że „jeżeli kułak będzie uparty, to może jego rodzina, np. dzieci zgodzą się wstąpić do spółdzielni i dzie-

²⁴¹ Warto tu uwzględnić fakt, że wiele bibliotek domowych spłonęło w czasie wojny, a mogłyby być – w części i dla odważniejszych – jakimś ratunkiem przed zalewem radzieckiej i wzorowanej na niej – krajowej komunistycznej literatury.

²⁴² Notatka z rozmowy ambasadora N. Michajłowa z Bolesławem Bierutem z 30 VI 1954 r. (materiał – *Przed i po Październiku*).

ki takim rozłamom w rodzinach kolektywizacja szybciej będzie zrealizowana”. Michajłow chwalił Minca za tę gorliwość w zapewnieniach o dążeniu do kolektywizacji. Poruszono w rozmowie także sprawy przemysłu, w tym górnictwa cierpiącego na brak sił roboczych. Kolejnym tematem była kwestia budownictwa mieszkaniowego, niezwykle zaniedbanego przez prawie całą powojenną dekadę. Na marginesie tej sprawy Michajłow nadmienił, że był niedawno w Nowej Hucie i skrytykował polskie władze, za postawienia tam dwupiętrowych domów, co uznał za marnotrawstwo²⁴³. Oczywiście także podwładni Michajłowa prowadzili liczne rozmowy. Przykładowo już w końcowym okresie jego nadwiślańskiej misji sekretarz ambasady odbył rozmowę z ówczesnym kierownikiem Wydziału Przemysłu Ciężkiego KC, a późniejszym liderem PZPR Edwardem Gierkiem. Głównym tematem rozmowy z sekretarzem N. Worowem były problemy przemysłu węglowego, m.in. przyszyły „pierwszy górnik” szczegółowo zreferował sprawy słabego wyposażenia technicznego i licznych wypadków. Tylko wypadków śmiertelnych było w 1954 r. aż 580, w styczniu 1955 r. – 47, a w lutym – 32. Poruszył także kilka innych kwestii, np. sprawę dostaw aluminium oraz odkrytych w Polsce złóż siarki. Generalnie rozmowa miała przede wszystkim specjalistyczny, techniczny charakter. Sam Gierek wypowiadał się jako entuzjasta gwałtownej industrializacji²⁴⁴. W kwietniu 1955 r. Michajłow zakończył pełnienie ambasadorskiej misji. Odbyło się to formalnie 21 kwietnia, w trakcie wizyty radzieckiej delegacji w Polsce z Chruszczowem na czele. Delegacja uczestniczyła m.in. w uroczystości 10-lecia podpisania układu o przyjaźni. Radziecki polityk wizytował także sztandarową budowlę planu sześćioletnie i najkosztowniejszy efekt współpracy polsko-radzieckiej w dziedzinie gospodarki, czyli Nową Hutę²⁴⁵.

W maju 1955 r. urzędowanie w warszawskiej ambasadzie rozpoczęła trzeci już „dyplomata” spoza dyplomatycznego „klanu” i „partyjnego naboru”, Pantalejmon Ponomarienko. Urodzony na Kubaniu, od 1918 r. służył w Armii Czerwonej. Od 1922 r. działał w Komsomole, od 1925 r. był członkiem partii. W l. 1932–1935 ponownie służył w AC. W 1936 r. został urzędnikiem w Ministerstwie Elektryfikacji. Od 1937 r. pracował w aparacie

²⁴³ Notatka z rozmowy ambasadora N. Michajłowa z Hilarym Mincem z 1 VII 1954 r. (materiał – *Przed i po Październiku*).

²⁴⁴ Notatka z rozmowy I sekretarza ambasady N.N. Worowa z kierownikiem Wydziału Przemysłu Ciężkiego KC PZPR Edwardem Gierkiem, 5 III 1955 r. (materiał – *Przed i po Październiku*).

²⁴⁵ Ю. Бернов, *Записки дипломата...*, s. 28; A. Skrzypek, *Mechanizmy uzależnienia...*, s. 342–343.

cie KC WKP(b), zaczął od stanowiska instruktora, potem zastępcy kierownika wydziału kierowniczych organizacji partyjnych przy G. Malenkowie. Od 1937 r. pracował w aparacie KC WKP(b), aktywnie współuczestniczył w wielkiej czystce. W latach 1938–1947 był I sekretarzem Komunistycznej Partii Białorusi. Od 1939 r. był także członkiem KC WKP(b)²⁴⁶. Od 27 października 1950 – do 12 grudnia 1952 był ministrem zaopatrzenia w ZSRR, a od 16 grudnia 1952 r. członkiem prezydium KC. Śmierć Stalina prze-rwała jego karierę i 6 marca 1953 r. został przeniesiony na kandydata na członka Prezydium KC oraz odwołany ze stanowiska sekretarza KC. Został wówczas ministrem kultury. W lutym 1954 r. wysłano go z Moskwy na posadę I sekretarza KC Komunistycznej Partii Kazachstanu i właśnie stamtąd przeniesiony na szczytną, ale mało wpływową posadę ambasadora w Polsce²⁴⁷.

Ponomarienko z pewnością miał „doskonałe” kwalifikacje do pełnienia ambadorskiej funkcji w satelickiej Polsce. Wcześniej, bowiem przetestował umacnianie sowietyzacji na sąsiedniej Białorusi, której część ziem, odebraną Polsce tzw. Zachodnią Białoruś, dopiero po wojnie całkowicie upodobniono do radzieckiego wzorca. Realizował ją już przed wojną ZSRR z Niemcami i po zakończeniu niemieckiej okupacji do władzy powrócił wraz z znacznej mierze starą ekipą jako absolutnie lojalny człowiek Moskwy w Mińsku. Kontynuował w BSRR m.in. politykę zwiększania udziału Rosjan w partyjnej nomenklaturze, w 1946 r. stanowili oni już 29% republikańskich elit władzy. Dokończył także proces kolektywizacji rolnictwa²⁴⁸. Dodajmy, że rusyfikacyjne zabiegi wobec Białorusi realizowano w okresie, gdy BSRR wraz z USRR zostały w 1950 r. wyróżnione spośród radzieckich republik członkostwem w ONZ i pozorowaniem pewnej samodzielności, chociaż szło to dość opornie. Dopiero w latach pięćdziesiątych Białoruś – członek ONZ zakończyła prace nad ustawowym zatwierdzeniem narodowej flagi (1953), hymnu (1955) i herbu (1956)²⁴⁹.

Okres pełnienia funkcji ambasadora w Polsce przez zażartego stalinistę jakim był Ponomarienko przypadł na czas co raz silniej postępują-

²⁴⁶ P. Ponomarienko we wrześniu 1939 r. został członkiem Rady Wojennej Frontu Zachodniego, okupującego część zagarniętych przez ZSRR ziem polskich. W latach 1940–1958 był też członkiem Rady Najwyższej. Kilkakrotnie członkiem prezydium Rady Najwyższej. W latach 1942–1944 był naczelnikiem Centralnego Sztabu Ruchu Partyzanckiego. W latach 1944–1948 był też premierem BSRR, K. A. Залесский, *Империя Сталина...*, s. 365.

²⁴⁷ *Дипломатический Словар...*, Т. II, К-II, Москва 1961, s. 569.

²⁴⁸ Z. Szybieka, *Historia Białorusi. 1795–2000*, Lublin 2002, s. 370–373.

²⁴⁹ *Ibidem*, s. 385.

cej odwilży politycznej, co budziło poważne zaniepokojenie radzieckiego ambasadora i znalazło odzwierciedlenie w jego działalności. Już w drugim miesiącu urzędowania z własnej inicjatywy ambasadora Ponomarienki, 16 czerwca 1955 r. sekretarz ambasady I. Jegorow odwiedził dwóch ważnych działaczy „frontu ideologicznego”, kierownika Wydziału Kultury i Nauki KC PZPR Stefana Żółkiewskiego i Adama Schaffa, rektora INS KC. Omawiano sprawę polskiej propozycji w sprawie założenia międzynarodowej organizacji filozoficznej. Żółkiewski motywował ten pomysł możliwością „wzrostu autorytet filozofów”. Jegorow opowiedział Żółkiewskiemu, że ambasador z zainteresowaniem odniósł się do pomysłu i popierał go. W dalszej części zapisu znalazła się formuła: „korzystając z okazji zapytałem” Żółkiewskiego o jego wrażenia z odbytego 10–11 VI 1955 r. rozszerzonego plenum Zarządu Głównego ZLP. Żółkiewski przyznał, że zjazd był burzliwy i wystąpiło na nim 30 przedstawicieli literatury z całej Polski. Podkreślił, że plenum odbyło się z inicjatywy KC PZPR, „aby wyjaśnić odchylenia w środowisku literackim. Dodał, że po III plenum KC w styczniu 1955 r. życie ideologiczne ożywiło się, ale w tym ożywieniu okazało się, że część środowisk twórczych jest pod wpływem ideologii burżuazyjnej”. Uzupełnił, że „w niektórych kręgach pojawiły się nieprawidłowe zdania o roli partii i państwa w literaturze i sztuce, o roli pisarzy w socjalistycznym społeczeństwie itd. najwięcej wystąpień stwierdzało upadek polskiej kultury, bo twórcy służą celom propagandy i polityki i prze to utracili swoje właściwe przeznaczenie”. Za przyczynę tego kryzysowego stanu uważali „administrowanie i komenderowanie kulturą przez partyjne i państwowe organy. W tych warunkach jakoby utracili twórcy swobodę”. To słowo „jakoby” bardzo często jest przez rosyjskich dyplomatów używane. Dalej rozmówcy tłumaczyli Jegorowowi, że na zjeździe ZLP w celu naprawy postulowano „otwarcie drzwi” i „odwilż” – czyli swobodę. Jegorowa zanotował, że „Pod hasłem krytyki niedostatków w partyjno-państwowym kierowaniu kulturą pojawiły się wrogie teorie o bezużyteczności partyjnego kierownictwa i o „organicznym źle jakoby wmontowanym w ustrój. Żółkiewski nazwał te – wg nas antymarksistowskie tendencje – prawicowym odchyleniem w życiu ideologicznym. W dalszej części rozmowy wyraził żal, że zjawisko przeniknęło to prasy i zwróciło uwagę licznych kręgów społeczeństwa”. Poskarżył się szczególnie na pisma „Przegląd Kulturalny”, „Nowa kultura” i „Życie literackie” oraz imiennie na takich autorów, jak J. Siekierska, J. Andrzejewski, J. Kott, M. Jastrun, czy J. Błoński. Jednocześnie zastrzegł, że KC nakazał redakcjom „zwrócić uwagę na błędy i zwracać większą uwagę na publikowane materiały”. Dodajmy, że władze radzieckie i bez rozmów z polskimi

urzędnikami uważnie śledziły polską prasę. W dalszej części rozmowy Żółkiewski starał się usprawiedliwić „odwilż”, m.in. niedostatkami pracy ideologicznej partii. Zwrócił uwagę, że przez wiele lat na pierwszym planie stawiano sprawy gospodarcze. Dodał także, tym razem już w pełni zgodnie z tendencjami odwilżowymi, że w przeszłości miały miejsce wypadki złego traktowania inteligencji („zdarzało się administrowanie i komenderowanie”). Dość sprytnie skrytykował także odcięcie od kultury światowej, szczególnie zachodniej, gdyż uznał, że kilka lat braku kontaktów wzmogło zauważany w 1955 r. „żar krytyki”. W zakończeniu starał się jednak bronić aktywnych zwolenników zmian, mówiąc o nich: „ludzie, którzy to robią pobłądzili, a nie są antynarodowi”. Przedstawił także realizowane przez KC oraz w terenie przez komitety wojewódzkie działania na rzecz zahamowania krytyki, wymieniając różne działania realizowanego m.in. przez L. Kruczkowskiego czy J. Putramenta w uzgodnieniu z Bierutem, Ochabem i Morawskim. Znaczna część dyskusji była już niezwykle szczegółowym charakteryzowaniem ówczesnej postawy szeregu twórców²⁵⁰ oraz różne aktualne wydarzenia w tym środowisku²⁵¹. W dalszej części polscy rozmówcy pochwalili jako „dobre politycznie i ostre” wystąpienia na plenum ZLP L. Kruczkowskiego i T. Drewnowskiego, sam Żółkiewski stwierdził, że takie też było jego o wystąpienie i będzie publikowane w „Nowych Drogach”. Żółkiewski pochwalił się przed radzieckim dyplomatą, że pomógł wykryć osoby reprezentujące „prawicowe odchylenie”. Stwierdził, że partia winna wzmocnić walkę ideologiczną oraz, że w walce ideologicznej należy wzmocnić front i silniej wykorzystać prasę. Poinformował, że w tym celu do komitetów wojewódzkich pojadą liczni pracowni kwalifikowani, których kształci

²⁵⁰ W rozmowie wymieniano m.in. Błońskiego, Maciąga, Flaszana, Kijowskiego, Sandauera i Słonimskiego, Notatka z rozmowy I sekr. ambasady I. Jegorowa z kierownictwem wydz. Kultury KC PZPR” (S. Żółkiewskim i A. Schaffem) z 16 VI 1955 r. (materiały w zbiorach własnych, zob. *Przed i po Październiku...*).

²⁵¹ Scharakteryzował m.in. aktywność publiczną Ludwika Flaszana, w której Żółkiewski dostrzegł: „szereg antypartyjnych elementów, szczególnie w kwestii partyjnego ideologiczno-politycznego kierownictwa w kulturze, które jakoby przywiodło kulturę do upadku, także historię rewolucyjnych przeobrażeń przedstawiali jako tragedię historyczną i wysuwali hasło „sztuka dla sztuki” część sali poparła Flaszana Błońskiego i innych mimo że ich wystąpienie było jawnie sprzeczne z wystąpieniem Putramenta”. Te wystąpienia zdaniem Żółkiewskiego były „ideologicznie-burżuazyjno-mieszczańskie ale wg niego potępiono je i dostały odpór, nawet od tych po których tego się nie spodziewano, np. krytyk Eligiusz Lasota który też nie uniknął wpływu burżuazyjnej ideologii w ostrej formie wykpił wystąpienie Flaszana, zarzucił mu oderwanie od życia, a w zakończeniu stwierdził, że zdemaskowanie Berii nie oznaczało, że władza ludowa przestanie sadzać (do więzienia) i walczyć przeciw swoim wrogom”. Zdanie to zapewne spodobało się Jegorowowi, ibidem.

się już na trzytygodniowych kursach z polecenia KC w Warszawie. Żartobliwie Żółkiewski stwierdził, że szkołę tę zwą „ochabówką” od nazwiska sekretarza KC. To szczegółowe omówienie przez Jegorowa powyższego spotkania wskazywało, że kształtujące się już wyraźnie środowisko zwolenników przemian w życiu politycznym, stało się ważnym obiektem zainteresowania władz radzieckich²⁵². Należy dodać, że Jegorow już od dłuższego czasu zajmował się polską odwilżą, wówczas jeszcze pod kierownictwem Michajłowa²⁵³. Już trzy miesiące przed spotkaniem z Żółkiewskim i Schaffem, Jegorow sporządził analizę pt. „O poważnych niedostatkach i wypaczeniach niektórych zagadnień pracy ideologicznej PZPR”. Rozpoczął od podsumowania, że „w czasach władzy ludowej zbudowano nowe kadry inteligencji z robotników oraz chłopów”. Osiągnięcia PZPR uznał za znaczące jednak skoncentrował się przede wszystkim na krytyce „odchyień”. Za najpoważniejsze uznał „tendencje do odrzucenia roli partii w sztuce”. Szczegółowo przeanalizował też wybrane artykuły z polskiej prasy, podkreślając m.in., że liczni autorzy przestali propagować realizm socjalistyczny, jako „jedyną prawidłową metodę w sztuce”. Jako dowód win i błędów zwolenników odejścia od socrealizmu pisał: „w artykułach przemilczano rolę sowieckiej socjalistycznej sztuki, np. ostatnią ekspozycję malarstwa ukraińskiego na której było 300 tys. ludzi”. Jegorow w swoim drobiazgowym tekście nie odpuścił nawet zupełnie marginalnym kwestiom, np. czasopismom satyrycznym, którego jego zdaniem ośmieszały „w chuligański sposób aktywnych budowniczych nowej Polski”²⁵⁴. W dalszej części liczącego sześć stron opracowania Jegorow sięgnął także do „wyższych” argumentów niż Sokor-

²⁵² Notatka z rozmowy I sekr. ambasady I. Jegorowa z kierownictwem wydz. Kultury KC PZPR” (S. Żółkiewskim i A. Schaffem) z 16 VI 1955 r. (materiały w zbiorach własnych, zob. *Przed i po Październiku...*).

²⁵³ Sam N. Michajłow przed zakończeniem misji odbył m.in. rozmowę z ministrem kultury i sztuki Włodzimierzem Sokorskim.

²⁵⁴ Jako przykład wskazał nr 11 „Szpilek” za marzec, gdzie „była karykatura grubego człowieka z podpisem naczelnik głównego urzędu z podpisem „wolny od ideologicznych wahań”, co miało sugerować, że w Polsce pozytywnym (prawidłowym) wzorcem są tylko ci, co dużo robią, a nie myślą – bo tylko bezmyślni są wolni od wahań”. Jegorow komentuje te publikacje bardzo ostro: „Zdumiewa co podobna antypartyjna twórczość robi w państwowej prasie” oraz „zasługuje na uwagę fakt, że nawet centralny partyjny organ „Trybuna Ludu” zajęła nieprawidłową pozycję i opublikowała szereg błędnych artykułów, np. o tym jakoby artyści byli tak biedni, że nie stać ich nawet na kupno farb i płótna, we wstępie napisano, że to nie tylko problem materialny ale także socjalno – polityczny – stawianie takich pytań w centralnej i masowej gazecie świadczy nie rozumie swojej roli”, Memorandum I sekr. ambasady I. Jegorowa „O poważnych niedostatkach i wypaczeniach niektórych zagadnień pracy ideologicznej w PRL”, 31 III 1955 r. (materiały w zbiorach własnych, zob. *Przed i po Październiku...*).

ski: „W jednej rozmów z posłem Michajłowem tow. Bierut jasno powiedział, że „Trybuna Ludu” w ostatnim okresie zajęła nieprawidłową pozycję”. Podkreślił także, że w „Trybunie Ludu” nie chcieli opublikować artykułu D. Szepełowa z „Prawdy” z 24 stycznia 1955 r. Takie „błędy” popełniały także i wojewódzkie gazety, „szczególnie »Gazeta Krakowska«”. Oczywiście taka sytuacja wywołała protest ambasady w KW PZPR w Krakowie, a gdy nie poskutkował w KC w Warszawie. Jak zanotował radziecki „dyplomata” – „KC wmieszał się i tylko dzięki niemu błędy były usunięte”. Jegorow przywołał także jakieś spotkanie z Mincem, na którym poruszono problem prasy i gdzie Minc miał przyznać, że utracono kontrole nad gazetami. Jegorow za inicjatorów nieprawidłowości uznał m.in. niektórych pracowników INS przy KC, m.in. Jadwigę Siekierską. Wymienił także innych „winnych”, w tym Eligiusza Lasotę, któremu m.in. zarzucał nieprawomyślne wypowiedzi rehabilitujące Tito. Kończąc raport Jegorow postulował „usiłną pracę na odcinku ideologicznym oraz podkreślał, że polscy towarzysze zdają sobie z tego sprawę i KC planuje zająć się tymi sprawami”. Warto zwrócić uwagę, że w sprawozdaniu pojawił się problem Jugosławii, czyli jeden z ówczesnych „tematów dnia” o znacznie istotniejszym – dotyczącym życia wewnętrznego – zakresie, niż tylko sprawa samych stosunków między państwowych ZSRR i innych państw z Jugosławią²⁵⁵.

Właśnie sprawa normalizacji stosunków z Jugosławią²⁵⁶ była tematem listu ambasadora Ponomarienki do Chruszczowa z czerwca 1955 r.²⁵⁷, gdyż wśród polskich działaczy partyjnych pojawiły się oczekiwania na rehabilitację krajowych „titoistów”. Sami działacze byli „naciskani” oddolnie. Przykładowo gdański I sekretarz KW PZPR Jan Trusz, czy poznański Leon Stasiak na spotkaniu z sekretarzem KC Franciszkiem Mazurem przedstawili liczne pytania z jakimi do nich się zwracano „w terenie”. Część z tych pytań, które oczywiście dotarły do ambasady, wzbudziła zaniepokojenie Ponomarienki, gdyż wyraźnie zmierzały w kierunku rehabilitacji Gomułki i jego zwolenników. Swój list ambasador kończył jednak zadowolony, że

²⁵⁵ Memorandum I sekr. ambasady I. Jegorowa „O poważnych niedostatkach i wypaczeniach niektórych zagadnień pracy ideologicznej w PRL”, 31 III 1955 r. (materiały, zob. *Przed i po Październiku...*).

²⁵⁶ Szerzej na temat procesu normalizacji zob. J. M. Zacharias, *Komunizm, federacja, nacjonalizmy. System władzy w Jugosławii 1943–1991. Powstanie – przekształcenia – rozkład*, Warszawa 2004, s. 168–172.

²⁵⁷ List amb. P. Ponomarienki do Prezydium KC KZPR (N. Chruszczow) (dotyczy oceny normalizacji stosunków ZSRR z Jugosławią – w Polsce), 18 VI 1955 r., (materiały, zob. *Przed i po Październiku...*).

KC PZPR planuje już kroki do upowszechnienia stanowiska²⁵⁸ w sprawie jugosłowiańskiej. Ambasador Ponomarienko podkreślił, że wydarzenie to było bardzo szeroko opisywane w Polsce i wzbudziło wielkie zainteresowanie. Sprawę tę szeroko przedstawiały polskie terenowe organizacje partyjne. Ponomarienko zwrócił uwagę, że w pytaniach o normalizację z Jugosławią pojawił się m.in. problem: „czy rzeczywiście w Jugosławii budują socjalizm oraz czy Tito miał rację w 1948 r.?” Ponomarienko skomentował, że „w szeregu pytań były wyraźne próby wykorzystania we wrogich celach belgradzkiej konferencji”. Donosił też do Moskwy, że jeden z pracowników INS stwierdził, że „jeżeli Tito miał rację to i linia Gomułki była prawidłowa”. W związku z podobnymi „niezdrowymi” nastrojami Bierut wystąpił na ogólnopolskiej konferencji aktywu partyjnego ze stanowiskiem KC, że „partia osądziła Gomułkę nie tylko za jego stanowisko w sprawie jugosłowiańskiej, ale za odchylenie prawicowo-nacjonalistyczne i partia nadal uważa to stanowisko za prawidłowe”. „Dyplomata” wychwalając dalej Bieruta, dodał też, że KC poleciło, „aby w prasie opublikowano szereg artykułów przypominających antymarksistowskie i antyleninowskie stanowisko Gomułki. KC planuje w tej kwestii także szeroką akcję informacyjną wśród związkowców, ludowców, partyjnego aktywu w terenie”²⁵⁹.

Dbając o sprawy „ducha”, czyli o poprawność ideologiczną PZPR „troszczył” się także Ponomarienko o sprawy gospodarcze, co wynikało chociażby z roli Polski w gospodarce radzieckiej. Także w czerwcu 1955 r. wysłał on do Chruszczowa list, w którym powołując się na własne obserwacje oraz na rozmowy z krajowymi działaczami, a szczególnie na Franciszka Mazura potwierdzał, że Polska nadal miała poważne problemy żywnościowe. Podał przykłady zagrożeń związanych z brakami na rynku, np. demonstracja ok. 600–700 osób w Kutnie (10 czerwca 1955 r.). Podkreślił, że nawet w Warszawie występowały braki chleba, szczególnie przed dniami wolnymi. Podkreślił, że słaby urodzaj w ostatnim roku nie pozwolił zrobić większych zapasów ziemniaków²⁶⁰. W grudniu 1955 r. radca ambasady Iwan Mielnik²⁶¹ odbył rozmowę z członkiem Biura Politycznego i sekreta-

²⁵⁸ W stanowisku tym zastrzeżono, że Gomułka popełnił znacznie cięższe „przestępstwo” niż tylko to, że był zwolennikiem Tity.

²⁵⁹ List amb. P. Ponomarienki do Prezydium KC KZPR (N. Chruszczow) (dotyczy oceny normalizacji stosunków ZSRR z Jugosławią – w Polsce), 18 VI 1955 r., (materiały, zob. *Przed i po Październiku...*).

²⁶⁰ List amb. P. Ponomarienki do Chruszczowa (dotyczy zaopatrzenia polskiego rynku w zboże), 18 VI 1955 r. (materiały, zob. *Przed i po Październiku...*).

²⁶¹ Mielnik był wcześniej, w latach 1952–1954 zastępcą kierownika IV EO MID ZSRR, *Дипломатический Словар...*, T. II, s. 290.

rzem KC PZPR Edwardem Ochabem, a trzy miesiące później już I sekretarz po śmierci Bieruta. Polski rozmówca omawiał sytuację gospodarczą kraju, dalsze prace nad kolektywizacją oraz niektóre kwestie polityczne. Ochab z wdzięcznością – „jako stary członek KPP od 1929 r.” – przyjął rehabilitację KPP²⁶² przez KC KPZR²⁶³. Kolejną sprawą, z którą musiał się uporać radziecki ambasador, miała miejsce już w przełomowym roku 1956, była to śmierć najważniejszego człowieka Moskwy w Polsce, czyli Bolesława Bieruta. Opis polskich reakcji na jego śmierć znalazł się w raporcie z 21 kwietnia 1956 r. Opisano reakcje poszczególnych grup społeczeństwa. Szczegółowo opisano pompatyczne uroczystości oficjalne oraz sporządzono najcenniejszy rozdział, poświęcony przejawom „wrogiej działalności” w związku ze śmiercią Bieruta. Pojawiły się m.in. ulotki antyradzieckie zarówno w samej Warszawie, jak i w bardzo licznych ośrodkach na prowincji. Ponomarienko wymienił także inne przykłady wrogich działań, które – raczej słusznie – uznano za związane z reakcją na śmierć Bieruta²⁶⁴. Rok 1956 obfitował w szereg innych ważnych wydarzeń, które zmuszały ambasadę do wzmożonej obserwacji sytuacji w Polsce. Szczególnie uważnie obserwowano reakcje na XX Zjazd KPZR. Kilka miesięcy później doszło kolejne dramatyczne wydarzenie, czyli Poznański Czerwiec, a wreszcie rozpoczęte latem 1956 r. przesilenie polityczne zakończone powrotem Gomułki do kierownictwa partii.

W tej niespokojnej sytuacji pracownicy ambasady wykazali szersze zainteresowanie sytuacją polityczną kraju, które musiało w tym okresie uwzględnić docenienie potencjalnego znaczenia innych sił politycznych niż PZPR. Zainteresowano się m.in. Zjednoczonym Stronnictwie Ludowym. Radca ambasady Wiktor Karpow w maju 1956 r. odbył spotkanie z sekretarzem prezydium NK ZSL Aleksandrem Juszkiewiczem oraz przy-

²⁶² Nowy, odwilżowy kurs w polityce ZSRR wobec spraw polskich był już widoczny latem 1955 r., gdy rozpoczęła się wstępna – jak się okazało – faza kolejnej reoatriacji Polaków z ZSRR (do grudnia objęła 4,8 tys. osób). Samą sprawę rehabilitacji KPP zakończono w lutym 1956 r., gdy podczas XX Zjazdu KPZR powołano komisję przedstawicieli tych partii komunistycznych, które w 1937 r. formalnie uczestniczyły w rozwiązaniu KPP przez egzekutywę Kominternu (bułgarska, fińska, włoska i radziecka), Wspólne oświadczenie Komitetów Komunistycznych Partii Związku radzieckiego, Włoch, Bułgarii, Finlandii oraz PZPR w sprawie rehabilitacji KPP, [w:] *Dokumenty i materiały...*, T. XI, s. 17–18; A. Czubiński, *Pol-ska i Polacy...*, s. 353; A. Albert, *Najnowsza historia...*, s. 308.

²⁶³ Notatka z rozmowy radcy I. A. Mielnika z sekretarzem KC PZPR Edwardem Ochabem” z 24 XII 1955 r. Materiał ten po przesłaniu do Moskwy opracował wiceminister A. Gromyko i przesłał do KC KPZR, (materiały, zob. *Przed i po Październiku...*).

²⁶⁴ Raport ambasadora Ponomarienki z 21 kwietnia 1956 r., (materiały, zob. *Przed i po Październiku...*).

gotował analizę sytuacji w tej partii. Kolejne spotkanie odbył w sierpniu. Rozmówca Karpowa, A. Juskiewicz, jako człowiek związany już od początku lat czterdziestych z ZSRR, gdzie między innymi działał w ZPP w Moskwie, był wyraźnie „zaprzyjaźniony” z ambasadą. W maju formalnie został zaproszony do ambasady w oparciu o uzgodnienie z wcześniejszej rozmowy. Juskiewicz, „ze swojej inicjatywy”, co zaznaczył Karpow, opowiedział o Plenum NK ZSL z 10–12 maja 1956 r. Podkreślił, że głównym celem Plenum było omówienie problemów związanych z XX Zjazdem KPZR, krytyczna ocena działalności partii i wyznaczenie zadań na przyszłość. Referat Kowalskiego²⁶⁵ zawierał problemy kultu jednostki, zagadnienie odnośnienia się do osób należących do AK oraz stanowisko wobec starych działaczy ruchu ludowego. Referat wywołał wielkie zainteresowanie, wystąpiło aż 53 członków NK ZSL. Juskiewicz skupił się na omówieniu wystąpień Stefana Ignara, który m.in. „postawił wniosek, aby „wykorzeńić do końca beriowszczyznę” oraz rozpocząć poszukiwania ludzi, którzy są odpowiedzialni za kult jednostki przy czym wnioskował o usunięcie z NK trzech ludzi, którzy zajmowali się sprawami kadrowymi. Członkowie plenum odrzucili wniosek Ignara o wyrzucenie tych trzech, „bo są dobrymi pracownikami i nie ma podstaw osądzać ich poprzedniej pracy”. Opisując Karpowowi powyższe zdarzenie²⁶⁶, sam Juskiewicz dodał, że „w ZSL nie może być mowy o beriowszczyźnie, a jeśli nawet poszczególni ludowcy byli aresztowani przez UB, to i tak za to nie odpowiada ZSL”²⁶⁷. Oczywiście to Ignar miał rację, m.in. dobrze wiedząc, że część aparatu ZSL była współpracownikami aparatu bezpieczeństwa i nie miała nic wspólnego z ruchem ludowym. W dalszej części swojej intryganckiej jako można domniemać rozgrywki Juskiewicz kontynuował „denuncjowanie” Stefana Ignara²⁶⁸. Podkreślał

²⁶⁵ W. Kowalski, w istocie komunistyczny agent, przed wojną w KPP, bywał także w Moskwie, oddelegowany został do ruchu ludowego. 19 X 1956 r. utracił prezesurę ZSL, a 13 XI także członkostwo w Radzie Państwa, A. Kołodziejczyk, *Kowalski Władysław (1894–1958)*, [w:] *Słownik Biograficzny Działaczy Polskiego Ruchu Robotniczego*, T. 3, K, red. F. Tych, Warszawa 1992, s. 376–377.

²⁶⁶ Szerzej na temat sytuacji ZSL w 1956 r., w tym burzliwy „ludowy” maj (plenum NK ZSL 10–12 V 1956 r.) zob. J. Gmitruk, *Zjednoczone Stronnictwo Ludowe 1949–1989*, Warszawa 2004, s. 39–68; A. Wojtas, *Rok 1956 na wsi na tle dynamiki politycznej chłopów w XX wieku*, [w:] *Więś polska wobec wydarzeń 1956 roku*, Kielce 1998, s. 11–20.

²⁶⁷ Notatki z rozmów radcy W. Karpowa z sekr. Prezydium NK ZSL Aleksandrem Juskiewiczem z 15 V 1956 r. i 4 VIII 1956 r. oraz Raport W. Karpowa „O sytuacji w ZSL”, 30 V 1956 r. (materiały, zob. *Przed i po Październiku...*).

²⁶⁸ Stefan Ignar (1910–1992) w l. 1949–1956 wiceprezes NK (NKW) ZSL, a od X 1956 do V 1962 r. prezes. W X 1956 został także wicepremierem, T. Mołdawa, *Ludzie władzy...*, s. 361 (tam błędna data urodzenia).

m.in. jego krytycyzm wobec PZPR i słuszne uwagi „zamknęła” ZSL tylko w sprawach wiejskich i w granicach wsi, a ZSL winna zajmować się szerszymi sprawami. Ignar uznał, że podporządkowanie się PZPR w linii wiejskiej było błędne²⁶⁹. „Oburzenie” Juskiewicza wzbudziło także stwierdzenie Ignara, że on proponował wiele rozwiązań dla poprawy sytuacji na wsi, ale nie popierali go inni z NK – jak zaznaczył w rozmowie z Karpowem Juskiewicz – „jakoby dlatego, »że im zakazała tego PZPR«”. Na pytanie Kowalskiego i Juskiewicza komu zakazano?, Ignar odmówił odpowiedzi. W szeregu poruszonych problemów, a szczególnie w sprawie sposobu budowy socjalizmu w Polsce Ignar uzyskał poparcie od Ozgi Michalskiego „który jest stronnikiem jugosłowiańskiego doświadczenia i usilnie popiera je”. Z poparciem dla Ignara wystąpił też Kazimierz Banach, pochodzący z PSL²⁷⁰. W dalszej części notatek z rozmów z „ludowcem” Juskiewiczem, Karpow wynotował m.in. informację, że w ZSL trwała silna rywalizacja dwóch frakcji oraz, że „Ignar wyraził niewiarę w uczciwe wybory przed Kongresem ZSL”. Juskiewicz reklamował się przed radzieckim funkcjonariuszem jako polityk, który miał szansę na utrzymywanie władzy w stronnictwie, co okazało się niemożliwe²⁷¹. Najbardziej interesującym elementem notatek radzieckiego dyplomaty było odnotowanie planów Juskiewicza walki o wpływy w kierownictwie ZSL, czyli osłabienia pozycji Ignara. Karpow zanotował m.in. „Wg Juskiewicza autorytet Ignara osłabnie bardziej przez to nie przyjęcie rezygnacji niż gdyby ją przyjęto. W związku z tym J. podzielił się swoimi planami – osłabienia wpływu Ignara w Prezydium NK ZSL poprzez zwiększenie liczby zastępców przewodniczącego i wciągnięcie nowych sekretarzy z młodych pracowników. Charakteryzując Ignara, J. stwierdził, że I. zawsze w trudnych chwilach jest ostrożny, a aktywność przejawia dopiero po poprawieniu się sytuacji. Możliwe, że powodem takiej chwiejności Ignara jest jego pochodzenie z wielkiej kułackiej rodziny i to pozostawiło ślad na jego działalności i poglądach”²⁷². Ten ewidentny donos Juskiewicza na Ig-

²⁶⁹ Notatki z rozmów radcy W. Karpowa z sekr. Prezydium NK ZSL Aleksandrem Juskiewiczem z 15 V 1956 r. i 4 VIII 1956 r. oraz Raport W. Karpowa „O sytuacji w ZSL”, 30 V 1956 r. (materiały, zob. *Przed i po Październiku...*).

²⁷⁰ Sam Juskiewicz nigdy nie był z PSL a jego związek z ruchem ludowy datował się dopiero od 1944 r.

²⁷¹ Po Październiku Juskiewicz udał się na studia do SGSZ, a następnie rozpoczął karierę w dyplomacji na placówkach w Sofii i Helsinkach.

²⁷² Notatki z rozmów radcy W. Karpowa z sekr. Prezydium NK ZSL Aleksandrem Juskiewiczem z 15 V 1956 r. i 4 VIII 1956 r. Raport W. Karpowa „O sytuacji w ZSL”, 30 V 1956 r. (materiały, zob. *Przed i po Październiku...*).

nara być może pomógł J. w niedługo późniejszym awansie²⁷³. Można dodać, że w pochodzącym z tego samego okresu sprawozdania Karpowa na temat ZSL osobę Ignara przedstawiono łagodniej, gdyż obok ostrej krytyki jego wystąpień Karpow zacytował pozytywną dla Ignara opinię Edwarda Ochaba. W tym obszernym sprawozdaniu przedstawiono dane dotyczące rozwoju ZSL, podkreślono istniejący podział we władzach partii oraz reakcje ZSL na XX Zjazd KPZR²⁷⁴.

Problem konsekwencji XX Zjazdu był w I połowie 1956 r. obecny w wielu innych rozmowach prowadzonych przez podwładnych Ponomarienki. Sprawozdania i listy radzieckich urzędników dotyczące sytuacji w Polsce koncentrowały się wokół zbyt silnych ich zdaniem reakcji na XX Zjazd oraz nazbyt mocnej w Polsce tendencji do zmian. W sprawozdaniu „O VIII Plenum Sejmu PRL” sporządzone 25 V 1956 r. przez drugiego sekretarza Ambasady ZSRR w Warszawie W. Odinokowa zawarto analizę wystąpień w Sejmie. Najciekawsze jest wyraźnie wskazane stanowisko ambasady wobec poszczególnych wystąpień. Skrytykowano premiera J. Cyrankiewicza, że nie potępił dziennikarzy za niektóre artykuły. Skrytykowano także E. Osmańczyka za wypowiedzi wzywające do jawności życia politycznego w Polsce i za wzywanie do nadania Sejmowi większej roli w sprawowaniu władzy. Wyraźnie krytycznie oceniono wystąpienie Osmańczyka także za stwierdzenie, że planował on już rezygnację z mandatu poselskiego, ale zrezygnował, gdy pojawiła się szansa na działanie, co niewątpliwie było nawiązaniem do XX Zjazdu KPZR. Skrytykowano także redaktora Trybuny Ludu – Henryka Korotyńskiego za poparcie pogłębionej dyskusji na łamach polskiej prasy. W ocenie autora raportu redaktor centralnego partyjnego dziennika zbagatelizował występujące w prasie błędy, gdyż uznał je „za nieodzowne w gorącej dyskusji i w momencie rozwijania się procesu demokratyzacji”. Uznano, że Korotyński był kolejnym mówcą sejmowym, który wystąpił przeciwko krytyce pod adresem prasy, jaka została zawarta w referacie Edwarda Ochaba. Szczególnie ostro Korotyński wystąpił przeciwko krytyce – „sprawiedliwej” (jak stwierdziła Ambasada) – pod adresem polskich literatów i dziennikarzy za ich „antypartyjne wystąpienia”. Skrytykowano także Korotyńskiego za atak na wiceministra obrony Kazimierza Witaszewskiego, który w połowie kwietnia 1956 r. ostro skrytykował niektórych literatów i dziennikarzy,

²⁷³ Juszkiewicz wkrótce – 16 VI 1956 z sekretarza prezydium NK został wiceprezesa NK, obok Ignara i Ozgi-Michalskiego, (wcześniej Ignar był od marca 56 jedynym wiceprezesa).

²⁷⁴ Raport radcy W. Karpowa „O sytuacji w ZSL”, 30 V 1956 r. (materiały, zob. *Przed i po Październiku...*).

w tym Słonimskiego na zebraniu w jednej z łódzkich fabryk. W dokumencie widać było wyraźnie opowiadanie się ambasady po stronie tzw. grupy natolińskiej, o ile nie wykreowanie części tej grupy²⁷⁵.

Kilka tygodni po VII Plenum KC PZPR, „prawa ręka” Ponomarienki, radca P. Turpitko odbył rozmowę z Franciszkiem Mazurem²⁷⁶. W dokumentach z lata 1956 r. tylko na marginesie innych spraw pojawił się problem protestu robotniczego w Poznaniu. Żaden z dokumentów nie dotyczył bezpośrednio tej kwestii. Najistotniejszym problemem zilustrowanym w dokumentach z tego okresu była sprawa powrotu Władysława Gomułki na scenę polityczną. Najistotniejsze treści zawiera notatka z rozmowy z sierpnia 1956 r., który zreferował przebieg VII Plenum KC²⁷⁷ oraz przebieg rozmów z więzionym w l. 1951–1954 byłym liderem PPR Władysławem Gomułką. Treść tego zapisu wskazywała, że nie przewidywano konsekwencji powrotu Gomułki i grupy jego współpracowników, np. Mariana Spychalskiego do władz partii²⁷⁸. To zresztą dobrze tłumaczyło późniejsze rozczarowanie i frustrację widoczną później w dokumentach ambasady.

W okresie burzliwych dni po jeszcze bardziej znaczącym, a w istocie przełomowym VIII Plenum KC²⁷⁹ władze radzieckie były poważnie zanie-

²⁷⁵ Sprawozdanie „O VIII Plenum Sejmu PRL” II sekretarza ambasady W. Odinkowa, 25 V 1956 r. (materiały, zob. *Przed i po Październiku...*).

²⁷⁶ F. Mazur (1895–1975), przedwojenny komunista, w czasie wojny w ZSRR, w okresie V 1950 – X 1956 członek BP KC PZPR

²⁷⁷ Podczas VII Plenum KC PZPR, trwającego od 18 do 28 lipca 1956 r. wyraźna była aktywność frakcji w kierownictwie PZPR, „puławianie”, „natolińczycy” oraz bliska następcy Bieruta, Edwardowi Ochabowi grupa, określana jako centrowa. W ramach rozliczeń ze stalinowskimi represjami przywrócono członkostwo w partii M. Spychalskiemu i G. Korczyńskiemu, utworzono też W. Gomułce drogę do powrotu do kierownictwa PZPR, zmniejszono także rolę aparatu partyjnego. Ważnymi następstwami plenum były także powroty sojuszników Gomułki na wysokie stanowiska, jak wspomnianego już Z. Kliszki, czy Ignacego Logi-Sowińskiego, który został sekretarzem CRZZ. Ważnym hasłem – faktycznie będącym tylko propagandą, a nie rzeczywistością – jakie bardzo mocno podniesiono po VII Plenum, była „demokratyzacja i jawność życia politycznego”, A. L. Sowa, *Od Drugiej...*, s. 137.

²⁷⁸ Notatka z rozmowy radcy ambasady P. Turpitko z sekretarzem KC PZPR Franciszkiem Mazurem z 11 VIII 1956 r. (materiały, zob. *Przed i po Październiku...*).

²⁷⁹ 18 października 1956 r. w Warszawie odbyło się w dramatycznych okolicznościach VIII Plenum KC PZPR. Niespodziewanie przybyło na posiedzenie władz polskiej partii, kierownictwo polityczne ZSRR, a z garnizonów Północnej Grupy Wojsk AR w Polsce, w kierunku Warszawy wyruszyły radzieckie dywizje. Ostatecznie interwencja zbrojna została zatrzymana, a N. Chruszczow pogodził się z wyborem na stanowisko I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułki. 20 października 1956 r. W. Gomułka wygłosił referat programowy, w którym przeprowadził druzgocącą krytykę polityki władz w latach 1949–1956, wezwał do naprawienia krzywd, uznał za słuszny protest poznańskich robotników z czerwca 1956 r.

pokozone o bezpieczeństwo ambasady w Warszawie. Według relacji ówczesnego radcy ambasady po wiecu na Placu Defilad 24 października 1956 r. duża grupa demonstrantów manifestowała pod radziecką ambasadą, wykrzykując m.in. antyradzieckie hasła. Na polecenie Ponomarienki Biernow prosił o pomoc wiceministra spraw zagranicznych Mariana Naszkowskiego oraz komendanta MO P. Dobieszaka. Ambasada wkrótce została zabezpieczona przez transportery i motocyklistów²⁸⁰. Zdaniem radzieckiego urzędnika wiec na Placu Defilad zgromadził około 400 tysięcy osób, w ocenie polskich autorów można też spotkać cyfrę 300 tys. osób. Nie ulegało jednak wątpliwości, że sytuacja była bardzo niebezpieczna. Dodajmy, że próby demonstracji pod ambasadą radziecką oraz węgierską wiązały się z informacjami, jakie dotarły z Budapesztu, czyli wieściami o radzieckiej interwencji zbrojnej w stolicy Węgier²⁸¹.

Powyższe dość obszerne uwagi wskazują w jak skomplikowanym okresie przyszło pracować w Polsce Ponomariencie. Z pewnością brak dyplomatycznego doświadczenia, jakiegokolwiek „obycia” w funkcjonowaniu poza granicami ZSRR, czynił go wyjątkowo mało odpornym na poważne zmiany polityczne, które obserwował nad Wisłą. 15 listopada 1956 r. wyjechał z Warszawy²⁸² zastąpiony przez charge *d'affaires* J. Biernowa²⁸³. W tym samym czasie opuścił Polskę znacznie bardziej wpływowy i lepiej ulokowany przedstawiciel Kremla w Warszawie, kończący „pełnienie obowiązków Polaka”, marszałek K. Rokossowski²⁸⁴. Biernowa wspierał posiadający bo-

oraz postulował poszanowanie praw ekonomicznych w gospodarce, w tym liczenie się z rachunkiem ekonomicznym. W stosunkach polsko-radzieckich postulował równoprawne stosunki, A. Czubiński, *Polska...*, s. 373–374.

²⁸⁰ Ю. Бернов, *Записки дипломата...*, s. 50

²⁸¹ Z. Rykowski, W. Władyka, *Polska próba. Październik „56*, Kraków 1989, s. 261–262. Radziecka interwencja na Węgrzech ostatecznie została zrealizowana w pełni nocą z 3 na 4 listopada 1956 r., gdy skoncentrowany atak na Budapeszt rozpoczęło 16 radzieckich dywizji, a 7 listopada w radzieckich pojazdach wojskowych przywieziono do stolicy Janosa Kádara i pozostałą grupę zdrajców, którzy utworzyli nowy, prokremlowski rząd, *Rewolucja węgierska 1956 roku. Reformy, bunt i represje 1953–1963*, pod red. G. Litvana, Warszawa 1996, s. 80–140.

²⁸² Ю. Бернов, *Записки дипломата...*, s. 52.

²⁸³ Ponomarienko po zakończeniu misji w Polsce nadal pracował w dyplomacji, pełniąc funkcje ambasadora w kilku państwach. Ostatnim była Holandia. Z Amsterdamu w 1961 r. odwołano go, gdy władze holenderskie uznały go za *persona non grata* za to, że osobiście wziął udział w porwaniu radzieckiej emigrantki na ulicy miasta, a potem wdał się w awanturę a holenderskimi policjantami, K. A. Залесский, *Империя Сталина...*, s. 365.

²⁸⁴ K. Persak, *Kryzys stosunków polsko-radzieckich w 1956 r.*, „Polska 1944/1945–1989. Studia i materiały”, T. 3, Warszawa 1997, s. 43–44.

gate warszawskie doświadczenia radca Piotr Turpitko²⁸⁵. Ponomarienko mimo odwołania go przez Kreml do Moskwy jeszcze kilka razy zajmował się bezpośrednio, chociaż w stolicy ZSRR, sprawami polskimi. Uczestniczył, co było zresztą zgodne z protokołem m.in. w negocjacjach prowadzonych przez ekipę Gomułki na Kremlu w maju i październiku 1957 r.²⁸⁶ Wśród współpracowników Ponomarienki poza wspomnianymi już Turpitko i Biernowem byli m.in.: drugi sekretarz ambasady W. Odinokow, *charge d'affaires* Iwan Mielnik opracowali po cztery dokumenty; po 3 dokumenty przygotowali: drugi sekretarz amb. N. Maslennnikow; radcy W. Karpow i N. N. Worow, I sekr. I. Jegorow; I sekretarz I. Stiepanow; I sekretarz N. Bryzgałow, II sekretarz I. E. Łukownikow i radca ekonomiczny S. D. Dawydow.

Poziom zatrudnienia w ambasadzie i związanych z nią strukturach radzieckich był dość wysoki. Według danych ze stycznia 1957 r. w ambasadzie było 16 dyplomatów. Wraz nimi przebywało 33 członków ich rodzin. Wszyscy zamieszkiwali przy ul. Belwederskiej nr 49. Poza tym w ambasadzie zatrudniano 59 urzędników, z którymi było 35 członków ich rodzin. W Przedstawicielstwie Handlowym ZSRR kierowanym przez Michaiła Bodalewa²⁸⁷ zatrudniano 44 urzędników, a wraz nimi przebywało w Warszawie 21 członków ich rodzin. Kolejna struktura – Centralny Zarząd do Spraw Łączności Gospodarczej ZSRR w Polsce zatrudniała 52 osoby, z którymi przebywało 17 członków ich rodzin²⁸⁸. Po Bodalewie na stanowisko Przedstawiciela Handlowego wrócił w 1957 r. pełniący już wcześniej ten urząd A. Trusow, a po nim, także mający już bogate „warszawskie” doświadczenia, zarówno przedstawiciela handlowego jak i radcy, Jewgienij Babarin²⁸⁹.

²⁸⁵ Przykładowo 30 września 1956 r. – Ponomarienko jeszcze przebywał w Warszawie – podczas inauguracji Dni Kultury Ukraińskiej w Polsce (stanowiły część „miesiąca przyjaźni polsko-radzieckiej”) w Operze w Warszawie P. Turpitko asystował wiceministrów kultury ZSRR P. Lebiediewowi, *Dokumenty i materiały...*, T. XI, s. 78–79.

²⁸⁶ A. Skrzypek, *Struktury podległości...*, s. 440, 444; *Dokumenty i materiały...*, T. XI, s. 88–93; *Tajne dokumenty Biura...*, s. 31–42.

²⁸⁷ Do grudnia 1956 r. M. Bodalew był zastępcą zarządzającego tylko rok Przedstawiciela Handlowego Aleksieja Trusowa. Wcześniej w latach 1953–1955 szefem Przedstawicielstwa handlowego był Dmitrij Kazjukow, AMSZ, z. 16, w. 50, T. 888, Spisy składów osobowych Ambasady i innych placówek ZSRR w Polsce dla MSZ PRL z 3 VI 1954 r.; 29 V 1956 r.; 3 XI 1956 r.

²⁸⁸ AMSZ, z. 16, w. 50, T. 888, Listy pracowników ambasady ZSRR, Przedstawicielstwa Handlowego ZSRR, pracowników Centralnego Zarządu do Spraw Łączności Gospodarczej ZSRR w Polsce, styczeń 1957 r.

²⁸⁹ AMSZ, z. 16, w. 50, T. 888 – T. 892, Spisy składów osobowych Ambasady i innych placówek ZSRR w Polsce dla MSZ PRL z 27 XI 1957 r.; 28 V 1958 r.; 31 V 1960 r., 28 XI

Dopiero jesienią 1957 r. ekipa Chruszczowa zapełniła wakat na stanowisku ambasadora w Warszawie. Nowym przedstawicielem Moskwy został Piotr Abrasimow, jak pamiętamy już kolejny przedstawiciel radzieckich polityków z Mińska skierowanych do Warszawy (zob. informacje o nim s. 210–211). A. Skrzypek słusznie skomentował, tę nominację, jako wykorzystanie prawdopodobnej „polskiej” specjalizacji radzieckiej Białorusi²⁹⁰. Abrasimow (ur. 1912) wielką karierę rozpoczął właśnie na Białorusi w 1950 r. i jak się okazało placówka w Warszawie była już raczej schyłkowym jej etapem²⁹¹. Podwładni Abrasimowi, a zapewne także on sam kontynuowali gromadzenie materiałów dotyczących sytuacji politycznej w popaździernikowej Polsce. Jednym z efektów sprawozdawczości ambasady, ale ostatecznie opracowany już w Moskwie był dokument sporządzony przez kierownika IV Wydziału MID Aleksandra Gorczakowa. Można go nawet nazwać swoistym zwieńczeniem oceny problemów z polską „Odwilżą” i Październikiem. Dodajmy, że Gorczakow w 1957 r. m.in. obecny był w Polsce w komisji mieszanej ds. polsko-radzieckich stosunków kulturalnych. Swoją dokument adresował do wiceministra w MID ZSRR Nikołaja Patoliczewa. Radziecki dyplomata stwierdził: „W ostatnim czasie sytuacja polityczna w Polsce stabilizuje się i zmierza w dobrym kierunku”. Tak więc pełne „odejście od Października” było dla radzieckiego urzędnika osiągnięciem celu radzieckiej polityki zagranicznej. Pozostaje pytanie, w jakim stopniu ZSRR bezpośrednio wpłynął na ten stan. W dalszej części listu Gorczakow stwierdził, że stosunki ekonomiczne oraz kulturalne pomiędzy PRL a ZSRR były bardzo dobre, gdyż „Polska w pełni współpracuje z całym obozem socjalistycznym”. Podkreślił, że w prasie polskiej zaprzestano wystąpień antysowieckich i obraz ZSRR uznano za obiektywny, a KC PZPR podjęła także walkę z rewizjonistami. Oczywiście nie było powodów do całkowitego zadowolenia, gdyż nadal dostrzegano znaczenie rewizjonistów²⁹². Gorczakow w związku z tym przygotował obszerny, prawie dwudziestostronicowy materiał, którego początek brzmiał bardzo sztampowo: „Po XX Zjeździe KPZR siły antysocjalistyczne w Polsce pod pozorem wal-

1963 r. W spisach z lat 1957–1958 Przedstawicielem Handlowym był A. Trusow, a w latach 1961–1963 J. Babarin, z tym, że już w l. 1957–1958 Babarin był radcą ds. współpracy ekonomicznej.

²⁹⁰ A. Skrzypek, *Mechanizmy autonomii. Stosunki polsko-radzieckie 1956–1965*, Pułtusk – Warszawa 2005, s. 142.

²⁹¹ Po powrocie z Polski, w l. 1961–1962 był I sekretarzem obwodowego komitetu KPZR w Smoleńsku, w l. 1962–1971 ambasador w NRD, *Президиум ЦК КПСС...*, s. 1187.

²⁹² List dyrektora Departamentu MSZ ZSRR Aleksandra Gorczakowa do z-cy MSZ ZSRR N. S. Patoliczewa, 15 VIII 1958 r. (materiał – *Przed i po Październiku*).

ki ze stalinizmem i krytyki błędów rozwinęły szeroka kampanię w celu odrzucenia osiągnięć budownictwa socjalistycznego...”, a dalej „Rewizjoniści podważali podstawowe zasady internacjonalizmu proletariackiego i przede wszystkim to, że stosunek do ZSRR jest jednym z kryteriów internacjonalizmu”. W tym duchu utrzymany jest cały dokument. Personalnie zaatakowano m.in. Wł. Bieńkowskiego, który od listopada 1956 r. do października 1959 r. był ministrem oświaty, oraz Leszka Kołakowskiego. Zarzucono też błędne działania w polityce kadrowej w tym” zwolnienie z aparatu 8,7 tys. pracowników”. Pozostałe zarzuty powtarzały sprawę kościoła, kolektywizacji, nastrojów wśród inteligencji. Górczakow zarzucił ekipie Gomułki, że oponenci rewizjonistów jak K. Mijał, S. Łopot, W. Kłosiewicz, S. Skrzyszewski, B. Rumiński i inni byli odsuwani „na boczny tor”. Pojawiły się żądania demokratyzacji systemu politycznego aż do odrzucenia roli PZPR itd. Zarzucono KC, że „nawet, gdy wydaje obecnie słuszne rezolucje, np. na X Plenum – wymierzoną w rewizjonistów, co miano realizować przy okazji oczyszczania szeregów partii, to jednak faktycznie nie poszły za tymi rezolucjami aktywne działania”. Pojawiła się także krytyka wobec polityki kierowania niektórych rewizjonistów do pracy w służbie zagranicznej. Przykładowo Janina Siekierska, nie raz krytykowana za swoje publikacje w radzieckich dokumentach, już w 1956 r., została skierowana do placówki dyplomatycznej PRL w Holandii, gdzie wg władz radzieckich skarżyli się na nią miejscowi komuniści, za popieranie rewizjonistów wśród holenderskich komunistów. Podobnie jak we wcześniejszych dokumentach powróciła sprawa zmian personalnych w polskim kierownictwie partyjnym. Górczakow w raporcie dla Patoliczewa użalił się nad losem usuniętych z niektórych organów partyjnych i państwowych na i po VIII Plenum zasłużonych komunistów, m.in. w walce z hitlerowcami: Zenona Nowaka, Franciszka Józwiaka i Władysława Dworakowskiego oraz Kazimierza Mijała i Bolesława Rumińskiego. Podkreślono także, że „z niektórych komitetów wojewódzkich usunięci zostali dobrzy – (wg Górczakowa – M. G.) – działacze”, np. S. Brodziński w Krakowie, F. Lorek w Zielonej Górze, Jabłoński w Białymstoku, J. Pryma w Łodzi, Sielańczuk w Szczecinie, Bazyli Hołod w Lublinie oraz J. Trusz w Gdańsku. Wymienieni zostali skierowani do pracy w rolnictwie lub przemyśle ale przez pewien czas pozostawali bez pracy. Nadmieniono także, że jeszcze na ostatnim XI Plenum KC (z lutego 1958 r.), doszło do usunięcia z KC Wiktora Kłosiewicza, którego jak podkreślono wcześniej usunięto z kierownictwa CRZZ. Ten sam komentarz dotyczył odsunięcia S. Matuszewskiego, którego razem z Kłosiewiczem pod naciskiem J. Morawskiego usunięto z ZG TPPR. Jako ostatni

przykład złej polityki kadrowej KC, podano usunięcie w lipcu 1958 r. ze stanowiska sekretarza KW PZPR w Warszawie S. Pawlaka, którego już raz pozbawiono tego stanowiska, ale w maju 1957 r. wybrano go ponownie. A w lipcu 1958 r. znów zdjęto. Można dodać, że władze radzieckie z niezadowoleniem odbierały nawet tylko częściowe osłabienie pozycji „ich” ludzi, czy też ściślej ludzi postrzeganych pozytywnie. Np. wspomniany Z. Nowak mimo odsunięcia od funkcji partyjnych zachował stanowisko wicepremiera. W dalszej części stwierdzono, że „rewizjoniści przygotowują odsunięcie ze stanowisk sekretarzy KW w Lublinie (Kozdra Stanisław) i w Rzeszowie (Władysław Kruczek), co zresztą nie zostało przeprowadzone. Gorczakow stwierdził, że rewizjoniści w Polsce odrzucają wiodącą rolę ZSRR w światowym uchu komunistycznym²⁹³. Zarzucono także polskim władzom brak akceptacji dla radzieckiej polityki wobec Węgier w tym wobec procesu Imre Nagya. Skrytykowano np. to, że wiceminister SZ PRL Marian Naszkowski rozesłał 22 VII 1958 r. do polskich placówek dyplomatycznych telefonogram, nakazujący aby nie poruszano sprawy procesu Nagya. Za niezgodne ze stanowiskiem ZSRR wypowiedzi w sprawie Nagya krytykowano także A. Rapackiego i R. Zambrowskiego. Wobec kierownictwa partii wysunięto także zarzut zajmowania stanowiska „projugosłowiańskiego”. Kolejnym skrytykowanym był ambasador PRL w Moskwie Tadeusz Gede, m.in. za zwolnienie z pracy w ambasadzie „P. Motruka – bliiskiego i szczerego przyjaciela ZSRR” oraz J. Banaka, I sekr. Ambasady PRL, który w sprawach stosunków polsko-radzieckich „także zajmował pryncypialne, prawidłowe stanowisko”. Nowi funkcjonariusz ambasady Karolczuk i Korzeniewski byli uznawani, podobnie jak Gede, za „zwolenników zbliżenia z Zachodem”. Za godne krytyki uznano też to, że „pozytywnie odnoszą się do polityki Jugosławii”. Krytykę ambasadora posunięto nawet do wyjątkowo ostrego zarzutu: „Gede dlatego zmienił pracowników w ambasadzie, aby zapewnić zbieranie negatywnych informacji o sytuacji w ZSRR”. Ten długi raport „o rewizjonizmie” kończył się następującym stwierdzeniem: „Wg IV Europejskiego Wydziału MSZ ZSRR przytoczone fakty zasługują na poważne zbadanie i podjęcie niezbędnych kroków w celu osłabienia rewizjonizmu w Polsce”. W tak poważnym sformułowaniu można było dostrzec swoiste przygotowanie do antygomułkowskiej akcji, jakby zapowiedź późniejszej działalności Mieczysława Moczara, czy w istocie jeszcze wcześniejszego rozbitcia tzw. grupy puławskiej na IV Zjeździe PZPR

²⁹³ Raportem A. Gorczakowa dla wiceministra: „Problemy rewizjonizmu w Polsce”, (materiał – Przed i po Październiku).

w 1964 r. gdy niektórzy czołowi, atakowani w raporcie „rewizjoniści” (m.in. Morawski, Zambrowski, Alster, Matwin) nie zostali wybrani do KC, a ich oponenci z grupy natolińskiej, „bywalcy” ambasady radzieckiej umocnili swoje pozycje.

Dokumentem niejako uzupełniającym wyżej opisaną analizę polityki kadrowej w partii i kierunku jej działania, czy szerzej „rewizjonizmu” w PZPR był ponad trzydziestostronicowy dokument poświęcony sytuacji w ZLP i polskiej literaturze, w którym szczegółowo opisano sytuację w środowisku literackim od zjazdu w listopadzie 1956 r. do początku 1958 r. Radca Kisielew skrytykował szczególnie ostro Słonimskiego za trwanie przy stanowisku o odrzuceniu realizmu socjalistycznego, a pochwalił L. Kruczkowskiego, W. Broniewskiego oraz Stanisława Ryszarda Dobrowolskiego. Zresztą skrytykowano w istocie całą czołówkę polskich literatów, krytyków i innych działaczy kultury. Szczegółowo omówiony został grudniowy zjazd ZLP w 1957 r., z komentarzem krytykującym większość wystąpień i generalną linię zjazdu. Skrytykowana została także prasa literacka oraz wiele nowych utworów, m.in. Kazimierza Brandysa, Jerzego Andrzejewskiego, Jerzego Broszkiewicza czy Tadeusza Ścibor-Rylskiego. W sprawozdaniu została przeprowadzona obszerna analiza treści wybranych utworów. Kisielew skrytykował, że tematyką wielu utworów były losy żołnierzy AK albo represji stalinowskich wobec działaczy komunistycznych. Szczegółowo opisał także problem działań PZPR wobec polskiej literatury, w tym powołanie komisji kultury przy KC. Raport kończy analiza stosunków polskich i radzieckich pisarzy. Skrytykowano Słonimskiego, że uniemożliwił zaproszenie na zjazd K. Simonowa. W podsumowaniu Kisielew stwierdził, że wielu polskich literatów „odrzucało metodę realizmu socjalistycznego, odwróciło się w swojej twórczości od narodu i działają na szkodę socjalizmu”.

Tab. 2. Ambasadorowie ZSRR w Polsce w latach 1945–1961

Nazwisko, imię, lata życia	Lata pełnienia funkcji; data akredytacji	Stanowiska po zakończeniu pracy na placówkach w Europie Środkowo-Wschodniej
Lebediew Wiktor Z. (1908–1968)	1945–1951; 1 marca 1945 r.	Ambasador w Finlandii 1951–1958; Rektor Akademii Dyplomatycznej MID ZSRR w l. 1958–1965
Sobolew Arkadij A. (1903–1964)	1951–1953 24 marca 1951 r.	Przedstawiciel ZSRR w ONZ w l. 1954–1960, w l. 1960–1964 wiceminister MID ZSRR
Popow Georgij M. (1906–1968)	1953–1954 22 kwietnia 1954 r.	Dyrektor zakładów przemysłu lotniczego (1954–1959) i fabryki we Włodzimierzu (1959–1965).

Michajłow Nikołaj A. (1906–1982)	1954–1955 22 kwietnia 1954 r.	Minister kultury w l. 1955–1960; ambasador w Indonezji w l. 1960–1965.
Ponomarienko Pantelejmon K. (1902–1984)	1955–1957* 11 maja 1955 r.	W l. 1957–1959 ambasador w Indiach i Nepalu; w l. 1959–1962 ambasador w Holandii; przedstawiciel ZSRR Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej (1962–1964).
Abrasimow Piotr A. (1912)	1957–1961 19 października 1957 r.	I sekretarz Smoleńskiego komitetu obwodowego KPZR w l. 1961–1962; ambasador w NRD w l. 1962–1971.

Źródła: Opracowano w oparciu o: *Государственная власть СССР. Высшие органы власти и управления и их руководители. Историко – Биографический справочник*, В. И. Ивкин, Москва 1999; *Вокруг Сталина. Историко – Биографический справочник*, Авторы – составители, В. А. Торчнов, А. М. Леонтьев, Санкт – Петербург 2000; Залесский К. А., *Империя Сталина. Биографический Энциклопедический Словарь*, Москва 2000; *Москва и Восточная Европа...*; *Дипломатический Словарь*, Т. I–II; Москва 1948–1950; *Дипломатический Словарь в трех томах*, ред. А. Гомыко, С. Голунский, В. Хвостов и др., Т. I, А–И, Москва 1960; Т. II–Я, Москва 1961; Т. III, Р–Я, Москва 1964; *Восточная Европа в документах российских архивов. 1944–53*, Т. I 1944–48, Москва – Новосибирск 1996 Т. II, 1949–53, Москва – Новосибирск 1998 (ред. коллегия: Т. В. Волокитина, Г. П. Мурашко (отв. ред.), А. Ф. Носкова, Т. М. Исламов); *Советский фактор в восточной Европе 1944–53*, Т. 1, 1944–48, *Документы*, ред. коллегия: Т. Волокитина (отв. ред.), Г. П. Мурашко, А. Ф. Носкова, О. В. Наумов, Т. В. Царевская, Москва 1999; Т. 2, 1949–53, Москва 2002; *Informator o stosunkach Polska-Związek Radziecki. 1944–1991*, opr. W. Daszkiewicz, Warszawa 1994; A. Skrzypek, *Mechanizmy uzależnienia. Stosunki polsko-radzieckie 1944–1957*, Pułtusk 2002.

W tym miejscu kilka uwag warto poświęcić generalnej kwestii oceny dostępnej grupy dokumentów, zarówno tych publikowanych, jak i dostępnych w archiwach²⁹⁴. Analiza ta bowiem pozwoli poszerzyć możliwość oceny zakresu i charakteru działalności radzieckich urzędów zagranicznych w Polsce. Oparto ją przede wszystkim na grupie kilkudziesięciu niepublikowanych radzieckich dokumentów dotyczących spraw polskich z lat 1954–1958²⁹⁵. Rozpocząć należy od stwierdzenia, że najczęściej dostępne są dwa typy dokumentów: raporty z rozmów oraz analizy. W wypadku tych pierwszych można zauważyć, że raporty radzieckich urzędników zajmujących się sprawami polskimi wskazują nie tylko na szerokie kontakty²⁹⁶ polityków

²⁹⁴ Niektóre dokumenty autor niniejszego szkicu pozyskał poza bezpośrednią kwerendą w archiwum: zob. materiał – *Przed i po Październiku...*

²⁹⁵ Zob. przypis powyżej. Cały zbiór dokumentów zawierał wprawdzie 84 pozycje, ale kilkanaście wytworzono poza MID ZSRR. Kserokopie dokumentów w zbiorach własnych.

²⁹⁶ Przykładowo grupa około 80 dokumentów wskazywała następującą grupę polskich rozmówców: (podane funkcje obejmują okres 1954–1958): Bierut Bolesław, I sekr. KC; Cheł-

polских z radzieckimi dyplomatami, ale przekazują przede wszystkim bogate treści tych rozmów i to jest ich główną wartością. Jednak już samo wskazanie jak szeroki zakres miały same kontakty polsko-radzieckie – i tu można dodać, że tylko z ZSRR były one tak „bogate” – jest cennym walorem dokumentów. Wśród rozmówców radzieckich dyplomatów była elita polskich polityków lat '50. Spotkania z radzieckimi dyplomatami odbywały się w zależności od sytuacji albo w polskich instytucjach albo w samej ambasadzie. Treść rozmów przeprowadzanych przez Polaków z radzieckimi dyplomatami można scharakteryzować następująco. Raporty ze spotkań zawierały opisy wydarzeń politycznych znanych polskiemu rozmówcy, komentarz radzieckiego rozmówcy do tych wydarzeń, a czasami także pewne kwestie czegoś w rodzaju intryg, co związane było w istocie z komentarzem. Dzięki pojawieniu się tych elementów – w wersji jaką przedstawił notujący radziecki dyplomata – można ustalić nastawienie władz radzieckich do sytuacji w Polsce. Oczywiście dokumenty wytworzone przez dyplomatów bez szczegółowej analizy radzieckich akt partyjnych, na których omawiano napływające z Warszawy „meldunki” nie mają walorów pełnej informa-

chowski Hilary, Pełnom. Rządu ds. Repatriacji, czł. KC PZPR; Gede Tadeusz, Ambasador PRL w ZSRR; Gierek Edward, kierownik Wydziału Przemysłu Ciężkiego KC PZPR; Grzymek Jerzy, z-ca min. Przem. Budowlanego i Mat. Budowlanych; Jałoszyński Jan, kierownik Wydziału Rolnego KW PZPR w Gdańsku; Jaroszewicz Piotr, wicepremier; Juskiewicz Aleksander, sekr. prezydium NK ZSL; Kisielewski Józef, I sekr. KM PZPR w Szczecinie; Kłosiewicz Wiktor, podsekr. stanu w Min. Pracy i Opieki Społecznej; Kole Julian, członek KC PZPR i z-ca min. Finansów; Łaszewicz Arkadiusz, I sekr. KW PZPR w Białymstoku, kandydat na członka KC PZPR; Lewikowski Waclaw, Ambasador PRL w ZSRR; Lorek Feliks, I sekr. KW PZPR w Zielonej Górze; Majchrzak Ryszard, z-ca kierownika Wydziału Propagandy i Agitacji KC PZPR; Matuszewski Stefan, Przewodniczący Centr. Komisji Rewizyjnej KC PZPR; Mazur Franciszek, sekretarz KC PZPR; Minc Hilary, członek BP, wicepremier; Mond Jerzy, generalny sekr. Zarządu Głównego Stow. Dziennikarzy Polskich Motrukiem Piotr, z-ca kierownika Wydz. Administracyjnego MSZ PRL; Nowak Zenon, członek KC PZPR, wicepremier; Ochab Edward, sekr. KC PZPR, potem min. Rolnictwa; Ociepka Wiesław, sekretarz KW PZPR w Szczecinie; Oks Mateusz, z-ca kierownika Wydziału Organizacyjnego KC PZPR; Ostapczuk Bronisław, przewod. PWRN (Wrocław) i czł. biura KW PZPR; Piasecki Bolesław, przewodn. Stowarzyszenia „PAX”; Pulikowski G., instruktor Wydz. Zagranicznego KC PZPR; Rumiński Bolesław, podsekr. stanu w Ministerstwie Przemysłu Spożywczego i Skupu; Sokołow, Przewodn. Rosyjskiego Towarzystwa Kulturalno-Oświatowego; Stasiak Leon, z-ca kierownika Oddziału Propagandy KC PZPR; Strzałkowski T., z-ca Kierownik Wydziału Zagranicznego KC PZPR; Schaff Adam, Wydz. kultury KC PZPR; Szydłak Jan, sekr. ZG ZMP; Titkow Walenty, przedst. Kom. KC PZPR ds. wyb. do Sejmu, czł. KC; Waluk Józef, płk, Naczelnik Zarządu Wywiadu WOP; Wasilewski Stanisław, I sekr. KW PZPR w Koszalinie; Werblan Andrzej, Wydział Propagandy i Agitacji KC PZPR; Wicha Władysław, minister SW PRL; Zygmantowski Marian, dyrektor Departamentu ds. Wyznań URM; Żółkiewski Stefan, Wydz. kultury KC PZPR.

cji o stanowisku ZSRR wobec sytuacji w Polsce. Jest to jednak niewątpliwie już pewien początek do szczegółowych badań nad relacjami polsko-radzieckimi w latach '50. Niewątpliwą zaletą tych dokumentów, oczywiście zakładając, że generalnie są one rzetelnym przedstawieniem odbytych rozmów, jest lepsze poznanie nastawienia polskich polityków. Z rozmów z władzami radzieckimi oczywiście dowiadujemy się przede wszystkim tego jakimi chcieli się pokazać władzom radzieckim. Jednak bez względu na intencje, to właśnie zaprezentowane w rozmowach w radzieckimi dyplomatami stanowisko było później w mniejszym lub większym stopniu zobowiązujące. Sam fakt odbywania rozmów, poruszane tematy i sposób ich ujęcia były z pewnością najskuteczniejszą formą utrzymywania Polski w zależności od ZSRR. Inne argumenty (Północna Grupa Wojsk, czy np. możliwości ekonomiczne) „na co dzień” nie były wykorzystywane. Oto np. w notatce z rozmowy z Andrzejem Werblanem można dostrzec pozytywne nastawienie Maslennikowa do rozmówcy, który deklarował pełne poparcie dla kursu politycznego wymierzonego przeciw jakimkolwiek dalszym swobodom w prasie. Werblan wyraźnie zyskuje sympatię stwierdzając, że w Polsce w 1956 r. „opublikowano liczne błędne, wrogie teksty”²⁹⁷. Warto podkreślić, że nie wszystkie rozmowy odbywały się w ambasadzie. Np. z Bierutem – co było zrozumiałe – były to najczęściej wizyty w jego rezydencji. Ale także niższej rangi krajowych polityków odwiedzano, np. na zaproszenie Juszkiewicza. Ale np. w grudniu 1955 r., gdy ambasada otrzymała polecenie porozmawiać z Ochabem to Ochab przybył do ambasady. W treści rozmów, które można określić jako intryganckie pojawia się opozycja wobec przemian politycznych. Klasycznym przykładem takiej wypowiedzi jest zapis ze spotkania 2 XI 1956 r. z T. Strzałkowskim²⁹⁸. W okresie przełomu 1956 r. radzieckimi rozmówcami byli przede wszystkim „natolińscy”. Zarówno sztandarowi jak Zenon Nowak, Wiktor Kłosiewicz, Franciszek Mazur, jak i prowincjonalni lub drugorzędni (Pulikowski, Strzałkowski, Motruk czy płk Józef Waluk²⁹⁹). Byli nimi także działacze związani z tym obozem politycznym, np. Bolesław Piasecki. Były także osoby, które trudno zaliczyć do

²⁹⁷ Notatka z rozmowy z Andrzejem Werblanem z 29 XII 1956 r., (sporządził N. Maslennikow, II sekr. Ambasady), materiał – *Przed i po Październiku...*

²⁹⁸ Notatka J. Biernowa z rozmowy z zastępcą Kierownika Wydziału Zagranicznego KC PZPR T. Strzałkowskim, 2 XI 1956 r. materiał – *Przed i po Październiku...*

²⁹⁹ Józef Waluk (1911–1979) był m.in. szefem Zarządu Informacji w KBW, bardzo pozytywnie ocenianym np. przez doradcę z MSW ZSRR przy MBP Nikołaja Kowalczyka, Raport N. Kowalczyka dla Berii, 21 VI 1953 r., [w:] *Polska w dokumentach z archiwów...*, s. 171–176.

którejs z frakcji w PZPR, ale niewątpliwie byli to ludzie krytycznie nastawieni do Gomułki. W niektórych dokumentach bardzo obszerna była lista osób, które otrzymywały dany raport – i właśnie raport płk. Waluka został skierowany do całego BP i grupy członków rządu radzieckiego³⁰⁰.

W przeciwieństwie do pierwszej grupy dokumentów możemy wyraźnie stwierdzić, że w radzieckich analizach, sprawozdaniach były bezpośrednio określone cele polityki radzieckiej wobec Polski. Wspomniano już wyżej m.in. o takich analizach przygotowywanych np. przez D. Zaikina czy A. Fabrikowa. Dodajmy, że w oparciu o materiały z Polski, także spoza radzieckich konsulatów czy ambasady znaczące analizy powstawały także w Moskwie, często już na bardzo wysokim szczeblu³⁰¹. Analizy w pełni przedstawiały sposób postrzegania przeobrażeń politycznych w Polsce oraz konkretne działania prowadzone wobec Polski przez ZSRR. Charakterystyczną cechą powtarzającą się w wielu radzieckich dokumentach było dążenie do ustalania czy w Polsce nie mają miejsca sytuacje uznawane za groźne dla ruchu komunistycznego i samego ZSRR. Przykładowo były ambasador w Polsce, już jako minister kultury N. Michajłow rozpoczął od razu od stwierdzenia, że w polskiej sztuce „istnieją niezdrowe tendencje”. W analizach znajduje się wyraźnie określone poszukiwanie wszelkich „odchyleń”. Szczególną rolę przywiązywali radzieccy funkcjonariusze do analizy prasy. Zamiast narzędzia propagandy komunistycznej zaczęła ona w okresie odwilży w co raz większym stopniu pełnić faktyczną rolę informacyjną. Przykładowo w analizie sytuacji politycznej po VII Plenum KC PZPR omówiono szereg przykładów tekstów uznanych za wrogie. Krytyka dotknęła m.in. jeden z artykułów w „Nowej Wsi”. W tekście opisane zostały także „pozytywne” przykłady działalności polskiej prasy, np. krytyka tekstów uznanych za wrogie. Ideologię reprezentowaną przez ambasadę można sprowadzić do następującego cytatu: „Wrogie i chwiejne elementy próbują wykorzystać dla swoich celów walkę partii o przewycięzenie biurokratycznych wypaczeń i naruszeń leninowskich zasad partyjnego kierownictwa dla dalszego rozwoju socjalistycznej demokracji”³⁰². Ten wątek pojawia się

³⁰⁰ Notatka J. Biernowa z rozmowy z zastępcą Kierownika Wydziału Zagranicznego KC PZPR T. Strzałkowskim, 2 XI 1956 r. materiał – *Przed i po Październiku...*

³⁰¹ Przykładowo Iwan Koniew zajął się wiosną 1956 r. sytuacją w polskiej armii (List marsz. I. Koniewa do KC KPZR 22 III 1956 r.), a w 1957 r. Minister Kultury N. Michajłow sytuacją polskiej sztuki (List Ministra Kultury ZSRR N. Michajłowa do KC KPZR, 15 VIII 1957 r.). W tym ostatnim wypadku z całą pewnością Michajłow mógł w pełni wykorzystać wiedzę i kontakty, jakie pozyskał podczas swojej misji w Polsce.

³⁰² Informacyjna notatka o niektórych problemach wewnętrznej sytuacji politycznej w Polsce po VII Plenum KC PZPR, 31 VII 1956 r.

niezwykle często jako stanowisko ambasady, można go dostrzec praktycznie w każdej krytyce „Odwilży” w Polsce. Ostatnie przejawy poważniejsze go zaniepokojenia sytuacją w Polsce dotyczyły likwidacji „Po prostu”.

Jednym z istotnych problemów przewijających się w dokumentach była kwestia ogólnego stanu stosunków polsko-radzieckich i ich oceny w wymiarze propagandowym. W latach 1954–1955 ocena radzieckich urzędników była bardzo pozytywna, ale już kilkakrotnie w 1955, a następnie jako stały element w latach 1956–1957 pojawił się problem zjawisk określanych przez radzieckie władze jako przejawy działalności antyradzieckiej. Od 1958 r. nastąpiło „uspokojenie” tych ocen.

Kilka uwag można poświęcić bezpośrednio nadzorowi nad ambasadą w Warszawie i konsulatami w centrali MID ZSRR, czyli IV Wydziałowi Europejskiemu (EO). Departament ten powstał w maju 1941 r., częściowo w oparciu o wydział Eurpy centralnej. Jego pierwszym szefem do kwietnia 1943 r. był Nikołaj W. Nowikow (1903–1989). Struktura ta zajmowała się wówczas obszarem Polski, Czechosłowacji, Jugosławii, Grecji i Bułgarii³⁰³. W sierpniu 1943 r. kierownictwo IV EO objął późniejszy ambasador w Czechosłowacji W. Zorin³⁰⁴. Na funkcji tej pozostał do wiosny 1945 r., gdy zakres działania IV EO ograniczono do Polski i Czechosłowacji. Kolejnym szefem IV EO został Aleksiej Pawłow, wcześniej, w l. 1939–1945 zastępca kierownika Wydziału Prawnego NKID. Latem 1946 r. Pawłow wyjechał jako radziecki ambasador do Belgii, gdzie przebywał w latach 1946–1950, a potem do Paryża³⁰⁵. Kolejny kierownik IV EO utrzymał się już dłużej na posadzie. Został nim Aleksander M. Aleksandrow³⁰⁶. W l. 1949–1950 kierownikiem wydziału był Stiepan P. Kirsanow (1908–1967). Pracował w dyplomacji od 1937 r., m.in. w Rumunii i Bułgarii³⁰⁷. Było to niewątpliwie do-

³⁰³ *СССР и германский вопрос*, T. I, s. 49–50.

³⁰⁴ N. Nowikow w l. 1943–1945 był posłem ZSRR w Egipcie, a następnie w USA (1945–1947), *СССР и германский...*, T. I, s. 51, 747.

³⁰⁵ Pawłowa w Paryżu w 1953 r. na ponad siedem lat zastąpił go Siergiej Winogradow Biogram *Дипломатический Словар...*, T. II, s. 294; sam Pawłow (biogram T. 2, s. 463) po powrocie na trzy lata objął kierownictwo Wydziału Bliskowschodniego, potem pracował w centrali MSZ, a w 1961 jako radziecki przedstawiciel w UNESCO.

³⁰⁶ Aleksandrow w l. 1949–53 był posłem w Nowej Zelandii, a w l. 1953–58 zastępca naczelnika Wydz Konsularnego MSZ ZSRR. Od 1958 pracował jako ambasador w Islandii, *Дипломатический Словар...*, T. I, s. 35.

³⁰⁷ J. Jackowicz, *Partie opozycyjne w Bułgarii w latach 1944–1948*, Warszawa 1998, s. 235; *Дипломатический Словар...*, T. II, K-II, s. 53–54; H. Bartoszewicz, *Polityka Związku Sowieckiego wobec państw Europy Środkowo-Wschodniej w l. 1944–48*, W-wa 1999, s. 58–59, 81.

bre przygotowanie do działań na rzecz sowietyzacji radzieckich satelitów. W l. 1951–1952 jego następcą był Gierogij G. Arkadiew od 1936 r. w dyplomacji, po wojnie m.in. na terenie Niemiec³⁰⁸. Kolejne dwa lata IV EO kierował Piotr Strunnikow³⁰⁹, a po nim przez kilka miesięcy Jurij Andropow, późniejszy ambasador na Węgrzech, a potem szef KGB. W latach 1953–1956 nastąpiła stabilizacja i ponad trzy lata wydziałem kierował Michaił Zimianin, do czasu wyjazdu na placówkę do Wietnamu³¹⁰. Ostatnim szefem wydziału w latach pięćdziesiątych był Aleksander Gorczakow, a jego współpracownikiem był Paweł G. Krekotiien, posiadający wieloletnie doświadczenia z pracy w Czechosłowacji³¹¹.

Kończąc omawianie problematyki funkcjonowania radzieckiej ambasady i konsulatów w Polsce należy podkreślić kilka istotnych elementów. Placówki terenowe ambasady, gdyż przede wszystkim tym były konsulaty, uzupełniały jej możliwości działania w kraju, czy też wręcz na lokalną skalę je kopiowały. Radziecki personel dyplomatyczny bardzo aktywnie starał się wypełniać zadanie maksymalnie szerokiego pozyskiwania informacji o Polsce. Specyficzna „optyka” i generalnie specyfika radzieckiej dyplomacji w znacznej mierze czyniła z niej organ bliższy zagranicznej ekspozyturze partii komunistycznej, a nie zwykłym urzędem zagranicznym. Oczywiście typowe funkcje dyplomatyczne, czy konsularne placówki ZSRR w Polsce wykonywały, ale dominował w ich działalności problem bardziej „partyjny”, czyli umacniania systemu komunistycznego w Polsce oraz troska o interesy ZSRR, nie tylko ekonomiczne, ale także ideologiczne. Ułatwieniem w działalności radzieckich dyplomatów była pozycja ZSRR wobec Polski, co powodowało, że bez problemów kontaktowali się z wszelkimi instytucjami, czy organizacjami. W znacznej części dokumentów ilustrujących działalność radzieckich konsulatów oraz ambasady w Polsce bardzo silnie podkreślona była troska najpierw o umocnienie systemu komunistycznego, a następnie o realizację polityki jak najbardziej zbliżonej do radzieckich

³⁰⁸ W l. 1952–1953 kierownik Wydziału USA MSZ ZSRR; 1954–1956 ambasador w Norwegii; od 1956 z-ca stałego przedstawiciela ZSRR w Radzie Bezpieczeństwa, *Дипломатический Словар...*, T. I, s. 137.

³⁰⁹ *Дипломатический Словар...*, T. III, s. 321.

³¹⁰ *Дипломатический Словар...*, T. I, s. 541.

³¹¹ Zastępcami kierowników IV EO byli m.in. Leonid Tiepłow (1946–1948), późniejszy konsul w Bratysławie; Siergiej Kudriawcew (1949?–1952), później na placówce w Wiedniu; Iwan Mielnik w l. 1953–1954, który następnie został na prawie trzy lata radcą ambasady w Warszawie. Po Mielniku zastępca został do 1955 r. Michaił Sytenkō, rok później wysłany na stanowisko radcy do ambasady do Pragi. Po nim stanowisko to objął wspomniany Krekotiien.

wzorów. Radzieccy funkcjonariusze dyplomatyczni poza rozmowami z różnymi krajowymi działaczami politycznymi, szereg informacji pozyskiwali z polskiej prasy, zarówno centralnej, jak i regionalnej. Jej zawartość nie tylko analizowali, ale także wpływali na szereg publikacji. W tym miejscu należy podkreślić, że bezpośrednio z ofertami publikacji szeregu materiałów przysyłanych z ZSRR występowało warszawskie przedstawicielstwo Radzieckiego Biura Informacyjnego, ale związek biura z ambasadą był bardzo bliski, szczególnie w pierwszych latach po wojnie, za ambasadora W. Lebediewa, gdyż wyżsi funkcjonariusze ambasady nadzorowali działalność Radzieckiego Biura Informacyjnego przy Radzie Ministrów (w skrócie SIB). W pierwszej połowie lat pięćdziesiątych współpraca ta była już luźniejsza, miała przede wszystkim charakter techniczny – czyli pomoc w pozyskiwaniu materiałów³¹². Kilka uwag warto także poświęcić radzieckim kadrom obsługującym konsulaty i ambasadę. Dominowali wśród nich zawodowi radzieccy dyplomaci, chociaż była też grupa osób, która do dyplomacji przeszła z aparatu partyjnego. Znaczna część pracowników spędziła w Polsce po kilka lat, uwzględniając tylko okres do 1956 r. Część z nich także w następnych latach pracowała w radzieckich urzędach zagranicznych na terenie PRL. Świadczyło to o racjonalnym wykorzystywaniu doświadczenia tych kadr w sprawach polskich. Wyjątkiem było kilka nominacji ambasadorskich, spełniających bardziej rolę jakiegoś „zesłania” niż poważnego obsadzenia placówki, gdy na ważnych stanowiskach pojawili się działacze wywodzący się z aparatu partyjnego, którzy zresztą bardzo krótko pełnili nad Wisłą swoje funkcje. W wypadku konsulatów, a także większości stanowisk w ambasadzie dominowały okresy kilkuletnie wykonywania pracy w Polsce.

³¹² W 1946 r. przedstawicielem Radzieckiego Biura Informacyjnego (rosyjski skrót: SIB) w Warszawie był mjr Orłow. Stale współpracował z pracownikami ambasady, a nadzór nad działalnością SIB sprawowali Lebediew, Jakowlew i inni wyżsi funkcjonariusze ambasady. W latach 1947–1948 przedstawicielem SIB był Borys Żirnow, po nim od jesieni 1948 r. do czerwca 1951 W. Sokołowski, a następnie od lipca 1951 r. A. Iwanow do lipca 1953 r., po nim do jesieni 1954 F. Potemkin, a w 1955 r. W. Zawadskij. Siedziba SIB w stolicy znajdowała się przy ul. Bagatela nr 14. Jednym z redaktorów SIB była Zofia Marchlewska córka Juliana, która spędziła w latach 1946–1947 r. ponad 10 miesięcy w Polsce wykonując liczne akcje propagandowe, GARF, zespół nr 8581 – Radzieckie Biuro Informacyjne przy Radzie Ministrów 1940–1961, sygn. 207, Sprawozdanie przedstawiciela SIB Orłowa dla S. Łozowskiego za grudzień 1946 r.; sygn. 204, Sprawozdanie przedstawiciela SIB w Polsce za 1947 r., 13 I 1948 r. oraz sprawozdania z lat 1949–1955.